

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO

288

rynki towarowe



4 GRUD.

ROK III 1952
Nr. 47(82)

Nr. egz.

Tylko do użytku służbowego

S P I S R Z E C Z Y
(ważniejsze informacje)

	<u>Str.</u>
Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych	1
Wzrost produkcji mięsa w krajach kapitalistycznych	7
Wiadomości z rynku drobiu	10
Meldunki z kapitalistycznego rynku skór surowych	15
Światowa produkcja cukru w 1952/53 r.....	17
Wiadomości z kapitalistycznego rynku węglowego	23
Wiadomości z kapitalistycznego rynku ropy naftowej	31
Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku	43
Rynek drzewny ; stan obecny; perspektywy na przyszłość	51
B a w e ł n a	61
W e ł n a	64
Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali	69
Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych	74
Import dóbr inwestycyjnych przez europejskie kraje Obozu Pokoju z krajów kapitalistycznych	81

Z a ł ą c z n i k :

Zagraniczne obroty towarowe w kapitalistycznych krajach
Europejskich w I-iej połowie 1952 r.

Cz. I. ~~62 stron~~ artykuły żywnościowe

Redakcja i administracja:

Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa, ul. Hoża 33, tel. 990-80

P.I.H.W. Warszawa, Nr 68, dn. 24.XII.1952 r., Nakład 450 egz. format A 4

Racjonalizatorskie pomysły Działu
Badań Gospodarczych

"BAROMETR TENDENCJI NA TOWAROWYCH RYNKACH KAPITALISTYCZNYCH"

P.I.H.Z.

Okres: 1.XII - 15.XII.1952 r.

Artykuł	Znaczn. wzrost. rynku	Znaczn. rynku	Rynek nieregul. larny	Bez- zian	Oslab. rynku	Znaczn. oslab. rynku	Uwagi
Pszenica					X		
Kukurydza					X		
Cukier			X				
oleje rosl.			X				
Kawa				X			
Bawełna					X		
Wełna		X					
Juta				X			
Kauczuk			X				
Skóry surow.		X					
Cyna					X		
Miedź					X		
Cynk					X		
Stal belg.					X		
Węgiel europ.				X			
Frachty		X					

Uwaga: opracowano na podstawie notowań światowych
i branżowych informacji z prasy handlowej.

Sytuacja na rynkach w skrócie

RYNEK ZBOŻOWY: W połowie grudnia północno-amerykańskie rynki zbożowe wykazywały zdecydowanie słabą tendencję. Pszenica w dostawach grudniowych na giełdzie chicagowskiej zniżkowała w okresie 9.XII - 16.XII z 234 1/2 - 235 ¢ za buszel do 230 3/4 ¢. Spadek ceny pszenicy w Winnipeg był o wiele słabszy; północna Nr.1 zniżkowała w tym okresie o 1/2 centa do poziomu 221 5/8 centów za buszel. Kukurydza w Chicago zniżkowała w ciągu tygodnia o około 2 3/4 ¢ na buszlu do 163 1/2 ¢ /dostawy grudniowe/. W Winnipeg jęczmień w dostawach grudniowych zniżkował z 126 centów za buszel do 121 3/8 centów. Około połowy listopada na rynku międzynarodowym pojawiły się oferty jęczmienia z nowych zbiorów australijskich i argentyńskich. Żniwa na półkuli południowej są obecnie w pełnym toku i pozwalają oczekiwać lepszych rezultatów zbiorów pszenicy w Argentynie i Australii niż pierwotnie przewidywano.

RYNEK MIĘSA: W pierwszej połowie roku 1952 światowa produkcja mięsa wykazuje tendencję wzrostu. Produkcja baraniny zwiększyła się o 21%, wieprzowiny o 9% a wołowiny o 3%. Perspektywy produkcji mięsa w drugiej połowie roku są naogół pomyślne. Perspektywy produkcji mięsa wieprzowego w roku 1953 są mniej pomyślne niż w roku bieżącym. Ubój spadnie przypuszczalnie o 2% w porównaniu z rokiem 1952, ponieważ popyt na mięso wieprzowe spada. Obróty mięsem w krajach kapitalistycznych wykazały wzrost w I-ej połowie b.r. Brytyjska racja mięsna została od 30 listopada b.r. obcięta do 1s 8d. Wielka Brytania podwyższyła cenę australijskiej wieprzowiny o 15% a podrobów wieprzowych o 7 1/2%. W Montevideo prowadzone są rozmowy urugwajsko-brytyjskie na temat dostawy 5.000 ton urugwajskiej baraniny i cielęciny wzajemian za brytyjskie wyroby przemysłowe.

RYNEK CUKRU: Raptowna haussa, która miała miejsce na nowojorskim terminowym rynku cukru Kontrakt Nr.4 w dniu 1 grudnia była następstwem dwóch kolejnych wydarzeń, a mianowicie oficjalnego ogłoszenia o ograniczeniu produkcji na Kubie do 5 mln ton w 1953 r., jak również oświadczenia o zwiększeniu kwoty importowej do USA o dalsze 100.000 sh. ton, pokrycie której ponownie prawie w całości przypadło Kubie. Najwyższą cenę w omawianym dniu notowane w odniesieniu do transakcji styczniowych - 4,30 ¢ za lb /otwarcie/. Ta wysoka cena utrzymywała się przez kilka dni zaledwie, a następnie zaczęła spadać i już w dniu 15 grudnia dostawy styczniowe notowano

przy zamknięciu 4,04 ¢ za lb, natomiast przy otwarciu rozpiętość notowań wahała się w granicach 3,80 - 4,15 ¢ za lb. Wielka Brytania ustaliła ceny cukru imperialnego na rok 1953 na £ 42 6s 8d za tonę, wobec £ 38 10s w roku bieżącym. Jest ona o 33s 6d wyższa na cwt od światowych cen cukru kubańskiego.

RYNEK WĘGLA: Na listopadowym posiedzeniu Komitetu Węglowego ECE ustalono, że w I kwartale 1953 r. powstanie w krajach członkowskich deficyt koksu w wysokości 550 tys. ton, miałów koksujących 3 mln ton, sortowanego antracytu 750 tys. ton i miałów antracytowych - 200 tys. ton. Równocześnie oszacowano nadwyżkę podaży nad zapotrzebowaniem w odniesieniu do węgla gazowych i płomiennych w ilości 1.200 tys. ton. Według opinii ekspertów ECE obecny poziom zapasów węgla w kapitalistycznych krajach Europy jest odpowiednio wysoki, aby zabezpieczyć te kraje przed brakiem węgla w wypadku ostrej zimy lub ewentualnego większego wzrostu produkcji przemysłowej. W pierwszych 10-ciu miesiącach b.r. Anglia eksportowała nie licząc bunkru 9,8 mln ton węgla /6,29 mln w tym samym czasie roku ubiegłego/. Pakistan zawarł ostatnio umowę handlową z Iranem na dostawy węgla irańskiego w ilości prawdopodobnie około 60.000 ton. Handlowa misja pakistańska pertraktuje obecnie w Australii w sprawie zakupu większej ilości węgla australijskiego.

RYNEK DREWNA: W zakresie tarcicy iglastej zaznacza się nadal lekka tendencja zwyżkowa. Najlepsze produkcje szwedzkie osiągają £ 75 - 76 za 1 std f.o.b. /za bazę/, doniesiono także o sprzedaży niewielkiej partii tarcicy z Kemi /Finlandia/ po £ 77 f.o.b. Zaznaczyć należy, że z punktu widzenia importerów zwyżka jest jeszcze bardziej wyraźna /na bazie c.i.f./, ponieważ stawki frachtowe również wykazują tendencję do stałego zwiększenia się. Nie wyklucza się także ewentualnego podwyższenia cen w niedalekiej przyszłości w zakresie papierówki i kopalniaków z uwagi na wzrastające ceny drewna tartego. Nierazie jednak żadne poważniejsze zmiany na rynku tych dwóch sortymentów nie nastąpiły.

RYNEK KAUCZUKU: W ciągu pierwszej dekady grudnia na rynku kauczuku naturalnego panowała nadal tendencja zwyżkowa. Na giełdzie londyńskiej cena RSS Nr.1 /natychmiast/ zwyżkowała w tym czasie o 2d na lb do poziomu 28 1/2 d za lb /notowanie z dnia 11.XII.br./ Ostatnio nastąpił silny wzrost popytu na kauczuk naturalny na rynku singapurskim. W październiku br. w USA nastąpił znaczny wzrost konsumpcji kauczuku naturalnego i syntetycznego, przyczem wzrost produkcji kauczuku syntetycznego nie nadążył za wzrostem jego konsumpcji. W I kwartale 1953 r. produkcja GR-S w Stanach Zjednoczonych przekroczył me 25 tys. ton obecny poziom produkcji kwartalnej. Od 1 grudnia 1952 r. kupcy krajów należących do EPU oraz kupcy z USA, Indonezji i Sjamu dopuszczeni zostali do zawierania transakcji na amsterdamskiej terminowej giełdzie kauczukowej. Umowa

kauczukowa między USA i Sjamem, której ważność wygasła z końcem br. została przedłużona dając USA ponownie monopol na zakup kauczuku sjamskiego.

RYNEK BAWELNY: W pierwszych dniach grudnia Departament Rolnictwa USA ogłosił ostateczne cyfry nowych zbiorów bawełny amerykańskiej. Według ostatecznego szacunku produkcja bawełny w sezonie 1952/53 osiągnęła 15.038.000 bel, wobec 15.130.000 bel w roku poprzednim. Ogłoszenie ostatecznych cyfr wywołało szybkąwyżkę cen, które w dniu 6 grudnia osiągnęły poziom 34,30 ¢ za lb na terminowym rynku nowojorskim. W dniu 12 grudnia bawełnę amerykańską Middling 15/16" notowano w transakcjach natychmiastowych po 33,60 ¢ za lb. Według drugiego oficjalnego szacunku egipskiego Ministerstwa Rolnictwa zbiór bawełny został oszacowany w roku 1952/53 na 9.213.000 kantarów, wobec 7.840.000 kantarów w roku poprzednim. Na aleksandryjskim rynku natychmiastowym po przejściowym ożywieniu ceny bawełny Karnak fully good notowano niezmiennie po 87,70 talarów za kantar, Ashmouni po 72,05 talarów a Giza 30 po 78,05 talarów za kantar. Rząd argentyński podniósł eksportową kwotę bawełny z nowych zbiorów z 25.000 ton na 40.000 ton ustalając przepisy odnośnie cen w zależności od waluty. W Bombaju wznowiono w dniu 12 grudnia b.r. terminowy rynek bawełny. Notowania na luty osiągnęły 627 rupii 4 annas za candy /784 lbs/.

RYNEK WEŁNY: Obecna seria aukcji londyńskich przyniosła dalszy wzrost cen o ca 10%, a w odniesieniu do krzyżówek, których podeż była niewielka, ceny wzrosły nawet o 10-15% w porównaniu do poziomu z aukcji wrześniowych. W tygodniu kończącym się 8.XII sprzedano 99% zaoferowanych 14,2 tys.bel przy silnej konkurencji ze strony nabywców krajowych i zagranicznych. Ceny wełny nowozelandzkiej osiągnęły na tych aukcjach za najlepsze selekcje 76 d za lb a merynosy australijskie dochodziły do 142 d za lb. Aukcje australijskie wykazywały w pierwszej dekadzie grudnia dalsze wzmocnienie australijskiego rynku wełny przy rosnącej konkurencji nabywców, która była najsilniejsza w Geelong w dniu 10.XII. W październiku Australia eksportowała 122,3 mln lbs wełny czyli trzykrotnie więcej niż we wrześniu i o 47 % więcej niż o rok wcześniej.

RYNEK ŻELAZA I STALI: Brytyjski Minister Zaopatrzenia oświadczył, że w roku 1953 Wielka Brytania będzie jeszcze importować, żelazo, stal i złom żelazny w ilości około 2 mln t. Belgo-Luksemburski rynek żelaza i stali wykazywał pod koniec III dekady listopada dalsze osłabienie tendencji, tak że tonę metryczną stali handlowej fob Antwerpii notowano dla obszaru dolarowego \$ 96. Zdaniem przewodniczącego zachodnio-niemieckiego zrzeszenia producentów przemysłu stalowego, produkcja stali surowej winno być wkrótce zwiększona do poziomu 18 mln ton w skali rocznej. Japoński rynek żelaza i stali wykazuje dalszy spadek notowań. Zdaniem kół handlowych produkcja

stali w USA winna wynieść w roku 1953 - około 120 mln ton krótkich. Jak donosi Reuter, Stany Zjednoczone wykonały zaledwie połowę swego planu odnośnie utworzenia zapasów strategicznych. Sytuacja na włoskim rynku żelaza i stali określana jest jako niejsna. Francuski Dyrektoriat Cen zniósł ostatnio kontrolę cen rud żelaza.

RYNEK METALI NIEŻELAZNYCH: Z londyńskiego rynku donoszą o wcięż ograniczonych obrotach cyna. Na początku I dekady grudnia notowano cynę londyńską na £ 950 za tonę długą "spot". Pod koniec II dekady listopada brytyjski rynek cynku w oczekiwaniu podjęcia wolnych obrotów tym metalem, nie wykazywał żadnych większych zmian w porównaniu z dekadami poprzednimi. Do końca I dekady grudnia, urzędowa cena cynku w Wielkiej Brytanii była utrzymana na poziomie £ 110 za long tonę "spot". Koła przemysłowe określają sytuację na brytyjskim rynku miedzi jako spokojną, zważywszy, że zarówno oficjalne jak i prywatne zapasy miedzi w Wielkiej Brytanii jak i zagranicą są zadowalająco wielkie. Pod koniec III dekady listopada br. z północno-amerykańskiego rynku sygnalizowano żywe obroty miedzią. W połowie I dekady grudnia br. notowania londyńskie giełdy metalowej dla ołowiu wskazywały na wzmocnienie się tendencji do poziomu £ 94 - 96 za tonę długą "spot". Północno-amerykański rynek ołowiu wykazuje ostatnio również wzmocnienie się tendencji na ten metal.

Złota i okopowe

Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych

P s z e n i c a. Deszcze w południowo-zachodnich okręgach Stanów Zjednoczonych oznaczające, iż trwająca od długiego czasu posucha została przełamana, były przyczyną słabnącej tendencji na rynku amerykańskim. W przeciągu 2 tygodnia upływającego 15 listopada pszenica w transakcjach terminowych w Chicago zniżkowała o $1/8 - 1/2$ ¢ na buszlu pomimo silnego popytu zagranicznego.

Dalszy wzrost notowań wyższych gatunków pszenicy kanadyjskiej sprzedawanej poza Paktem Pszenicznym o $3\frac{1}{2}$ centa na buszlu odzwierciedlał w głównej mierze obniżenie się kursu dolara kanadyjskiego. W wyniku transferu kapitałów amerykańskich z Kanady kurs dolara kanadyjskiego w okresie kilku ubiegłych tygodni spadał a notowania Manitoby Północnej Nr 1 w ramach Międzynarodowego Paktu Pszenicznego podniosły się z $172\frac{5}{8}$ centów za buszel do $177\frac{1}{8}$ centów.

Z transakcji zawartych na rynku amerykańskim w tym okresie wymienić należy zakup pięciu ładunków pszenicy przez Izrael, dwóch przez Indie oraz 70 000 ton przez Brazylię. Włochy zgłosiły zapotrzebowanie na 80 000 ton. Rynek kanadyjski poza dość dużymi zakupami Wielkiej Brytanii był mało ożywiony.

W następnym tygodniu spadły w Stanach Zjednoczonych duże opady śnieżne i deszcze. Spowodowało to dalszy spadek notowań transakcji terminowych w Chicago o $4\frac{5}{8} - 5$ ¢ na buszlu. Rynek w Winnipeg wykazywał analogiczną tendencję a spadek notowań dosięgał $5\frac{1}{4}$ centów na buszlu.

Izrael i Niemcy zachodnie zakupiły w tym czasie po jednym ładunku pszenicy amerykańskiej, Egipt zaś trzy ładunki po cenie wolnorynkowej, podczas gdy ilości zakupione przez Wielką Brytanię w Kanadzie były mniejsze niż w poprzednim tygodniu.

W ostatnim tygodniu listopada notowania dostaw grudniowych na giełdzie chicagowskiej nie uległy zmianie natomiast inne pozycje zwyżkowały o $2\frac{1}{2} - 3\frac{5}{8}$ ¢. W Winnipeg natomiast ceny pszenicy sprzedawanej poza Paktem zniżkowały o $2\frac{1}{8}$ centa na buszlu. Poza zakupami Belgii i Wielkiej Brytanii importerzy nie przejawiali zainteresowania.

Koła handlowe oczekują obecnie urzędowych szacunków powierzchni zasiewów pszenicy ozimej w Stanach Zjednoczonych. Spadek powierzchni zasiewów będzie przypuszczalnie większy niż 8% planowanych przez rząd amerykański. Z drugiej jednak strony należy liczyć się ze wzrostem remanentów pszenicy i

mąki przy końcu obecnego sezonu. Biorąc za punkt wyjścia poziom eksportu ze Stanów Zjednoczonych w dotychczasowym okresie sezonu, remanenty na dzień 31 lipca 1953 r. mogą osiągnąć 500 mln. buszli wobec 254 mln. buszli przy końcu sezonu 1951/52.

Perspektywy zbiorów w Argentynie są bardzo pomyślne. Żniwa poczyniły już duże postępy i zarówno z Cordoby jak i Santa Fe donoszą o wysokich urodzajach i dobrej jakości ziarna. Koła handlowe podniosły swoje szacunki zbiorów pszenicy do 7 mln. ton. Nadwyżka na eksport może osiągnąć 3 mln. ton, nawet przy stworzeniu dużych rezerw.

Zbiory pszenicy w Australii przypadające na drugą połowę listopada zostały już częściowo zakończone. Według najnowszych doniesień z Australii ogólny zbiór pszenicy osiągnie 160 1/2 mln. buszli tj. poziom odpowiadający w przybliżeniu zeszłorocznemu /161 mln. buszli/. W związku z podwyżką ceny pszenicy przeznaczanej na paszę należy spodziewać się spadku popytu krajowego co z kolei spowodowałoby wzrost nadwyżek na eksport. Według niektórych szacunków nadwyżki eksportowe osiągną 80 mln. buszli tj. o 8 1/2 mln. buszli mniej niż wynoszą zobowiązania Australii w I.W.A.

W Północnej Afryce dalsze deszcze umożliwią rolnikom przyspieszenie siewów, które w tym roku uległy znacznemu opóźnieniu.

We wszystkich krajach europejskich stan zasiewów pszenicy ozimej jest zadowalający.

/Cern Trade News, Weekly Review of Grain Trade, 18,25.XI,
2.XII./

K u k u r y d z a. Na rynku amerykańskim zanotowano w listopadzie stopniową podwyżkę cen kukurydzy. Notowania dostaw natychmiastowych kukurydzy żółtej Nr 2 były przy końcu miesiąca o około 8 ¢ wyższe w stosunku do najniższego poziomu osiągniętego w listopadzie, kiedy to napływ ziarna z nowych zbiorów na rynek był szczególnie silny. Niektóre koła w Stanach Zjednoczonych przewidują wzrost zapotrzebowania wewnętrznego na kukurydzę w związku ze spadkiem produkcji innych pasz. Ponadto spodziewany jest wzrost eksportu co jednakowoż jest w silnym stopniu uzależnione od ceny eksportowej jęczmienia. Obecnie popyt belgijski koncentruje się głównie na kukurydzy amerykańskiej ponieważ jest ona tańsza od jęczmienia. W ostatnim tygodniu listopada kukurydza amerykańska Nr 2 żółta w drodze sprzedana została na rynku antwerpskim po cenie \$ 78 za tonę c.i.f., z dostawą w grudniu po \$ 78,30, z dostawą w styczniu po \$ 79 - \$ 79,20. Jęczmień kanadyjski na paszę Nr 1 w drodze oferowany był w tym czasie po \$ 82 za tonę c.i.f. a dostawy grudniowe i styczniowe po \$ 81,20.

Popyt zagranicy na kukurydzę amerykańską był w drugiej połowie listopada niewielki. Pewną ilość zakupiły Niemcy zachodnie, Wielka Brytania, Norwegia i Irlandia. Obroty w Antwerpii były również niewielkie.

Na rynku kukurydzy niedolarowej zanotować należy sprzedaż przez Argentynę czterech ładunków dla Wielkiej Brytanii po £ 34 za tonę c.a.f. do wysyłki w grudniu i styczniu. Wielka Brytania zakupiła ponadto około 10 000 ton kukurydzy w Afryce Wschodniej oraz niewielkie ilości w Burmie i Australii.

W bieżącym sezonie inne zboża na paszę konkurują z kukurydzą w o wiele silniejszym stopniu niż w jakimkolwiek innym roku od zakończenia wojny. Poza dużą podażą jęczmienia zanotować należy oferty owsa rozmaitego pochodzenia przy równoczesnym znacznym spadku zapotrzebowania Europy na te zboże.

Oficjalne listopadowe szacunki amerykańskich zbiorów kukurydzy zostały podwyższone o 47 mln. buszli i wynoszą 3.303 mln. buszli.

Powierzchnia zasiewów w Argentynie nie osiągnęła poziomu zaplanowanego przez rząd i oceniana jest na 7 410 000 akrów. Tylko wyjątkowo korzystne warunki pozwolą na zebranie 6 mln. ton. Obfite deszcze, które spadły w Argentynie zapewniają dostateczną ilość wilgoci i obecnie perspektywy dla przyszłych zbiorów są bardzo pomyślne.

Warunki atmosferyczne w Południowej Afryce sprzyjają nowym zasiewom. Nawet w wypadku pomyślnych zbiorów w przyszłym roku Afryka Południowa nie będzie mogła eksportować większych ilości, gdyż musi ona stworzyć rezerwę.

/Corn Trade News, Weekly Review of Grain Trade,
18 i 25.XI., 2.XII.1952 r./

J e c z m i e ń. W połowie listopada na rynku jęczmienia panowała na ogół mocna tendencja. Głównym wydarzeniem było pojawienie się ofert jęczmienia z nowych zbiorów australijskich i argentyńskich, co w pewnym stopniu potwierdza przewidywania pomyślnych rezultatów zniw w tych krajach. Popyt na jęczmień australijski był duży. Wielka Brytania zakupiła 50 000 ton z dostawą w styczniu/lutym, Holandia 30 000 ton oraz kilka ładunków zakontraktowała Belgia.

Argentyna oferowała jęczmień po £ 31 za tonę c.a.f., co odpowiadało cenie żądanej przez Syrię i Afrykę Północną. Ponadto sprzedanych zostało również 15 000 ton jęczmienia północno-afrykańskiego.

Kanadyjski rynek jęczmienia był mniej ożywiony niż w poprzednich tygodniach pomimo zainteresowania Belgii i zakupu 12 000 ton przez Niemcy zachodnie.

Od długiego czasu nie notowano takiej różnorodności jęczmienia oferowanego na rynkach światowych, przy czym dla importerów szczególnie korzystnym jest fakt, że znaczna część składa się z gatunków niedolarowych.

W tygodniu kończącym się 22 listopada Wielka Brytania zakupiła pewne ilości jęczmienia syryjskiego po £ 29/10/-, północno-afrykańskiego po £ 30 i argentyńskiego po £ 30/10/- za tonę c.a.f. ~~Na~~ zanotowano natomiast dalszych sprzedaży jęczmienia australijskiego. Powściągliwe stanowisko eksporterów australijskich może wynikać z zawarcia 3-letniego układu z Japonią w sprawie zakupu przez nią 50% nadwyżek eksportowych

jęczmienia w Południowej Australii i Victorii.

Popyt na jęczmień kanadyjski podobnie jak w poprzednim tygodniu był słaby, jednakowoż ceny miały mocną tendencję. Największe zainteresowanie przejawiały Niemcy zachodnie.

Przy końcu listopada zanotowano wzrost zainteresowania Wielkiej Brytanii, która zakupiła pewną ilość jęczmienia argentyńskiego, irackiego i australijskiego.

Obecne ceny jęczmienia niedolarowego utrzymują się na prawie tak niskim poziomie jak przy końcu 1950 r. Odzwierciedlając dużą poprawę na odcinku podaży tego zboża jak również spadek stawek frachtowych. Wysoka cena jęczmienia w ostatnich sezonach przyczyniła się niewątpliwie do wzrostu produkcji w krajach basenu śródziemnomorskiego, Australii i Kanadzie.

W Australii żniwa są już w pewnym teku i oczekuje się dobrych rezultatów. W Argentynie zima i deszcze spowodują pewne opóźnienie żniw tegorocznych.

Eksport jęczmienia z Kanady w okresie pierwszych czterech miesięcy bieżącego sezonu był większy od połowy ogólnej ilości wywiezionej w całym ubiegłym sezonie.

/Corn Trade News, Weekly Review of Grain Trade,
19, 26.XI., 3.XII./

O w i e s. Ostatni tydzień listopada przyniósł ożywienie transakcji eksportowych owsem australijskim. Antwerpia płaciła za owies na paszę z destawą w styczniu/lutym i lutym/marcu £ 24/7/6d i £ 24/5/- za tonę c.i.f. Włochy płaciły w tym czasie za destawy styczniowe £ 24/10/- za tonę c.i.f., dostawa do portów wybrzeża zachodniego. Na rynku antwerpskim największe zainteresowanie budził owies polski.

Na rynku kanadyjskim notuje się stały silny popyt zagranicy na owies. Źródłem tego popytu są w silniejszym stopniu Stany Zjednoczone niż Europa.

Notowania transakcji terminowych w Winnipeg nie wykazywały zmian, będąc też zniżkowały o 3/4 centa na buszlu w ciągu tygodnia, podczas gdy w Chicago wahały się w granicach 5/8 - 7/8 centa poniżej cen z poprzedniego tygodnia.

Meldunki z Argentyny i Australii były w dalszym ciągu bardzo pomyślne i obydwa te kraje spodziewają się znacznych nadwyżek eksportowych w 1953 r. "Terms of Argentina" ocenia tegoroczny zbiór owsa na 750 000 ton zaledwie 442 000 ton w roku ubiegłym.

/Corn Trade News, Weekly Review of Grain Trade,
3.XII.1952 /

Zbiory ziemniaków w Niemczech zachodnich

Tegoroczne zbiory ziemniaków w Niemczech zachodnich wypadły znacznie lepiej niż tego oczekiwano jeszcze przed kilkoma tygodniami. Z powierzchni 1,147 mln. ha /8 000 ha

mniej niż w 1951 r./ zebrano 23,85 mln.ton ziemniaków tj. o 1,07 mln.ton mniej niż w roku ubiegłym. Przeciętny zbiór z hektara wyniósł 208 q wobec 216 q w 1951 r. i 245 q w rekordowym roku 1950. W porównaniu z przeciętnym zbiorem z hektara w ostatnich latach przedwojennych, rezultaty tegoroczne należy uznać za dobre /wzrost o 12%/. W wyniku zmniejszenia się produkcji, ilość ziemniaków przeznaczonych na paszę będzie mniejsza niż w roku ubiegłym, co nie powinno jednak wpłynąć na pogorszenie sytuacji rynkowej wobec spadku popytu trzody chlewnej.

/Neue Zürcher Zeitung, 4.XII.1952/

S a d z e n i a k i dla Izraela. Ładunek 1 476 ton sadzeniaków, który wysłany został z Irlandii do Izraela, oznacza otwarcie sezonu eksportowego. Irlandia eksportowała w ostatnich latach duże ilości sadzeniaków do różnych krajów, w tym około połowę do Wielkiej Brytanii. Ogólne wysyłki sadzeniaków z Irlandii w ostatnich dwóch latach wynosiły przeciętnie około 100 000 ton.

/Farmer and Stock Breeder, 25 - 26.XI.1952/

Niemcy zachodnie importują ziemniaki z Hiszpanii

W ramach nowozawartej umowy handlowej z Niemcami zachodnimi Hiszpania dostarczy do dnia 31 maja 1953 r. młodych ziemniaków wartości 2,1 mln.DM. Termin dostawy obejmować na okres od 1 marca do 31 maja, ażeby ustalone kontyngenty mogły być w pełni wykorzystane.

Niemcy zachodnie sprowadzą ponadto z Hiszpanii ziemniaki jadalne i przemysłowe wartości 4,2 mln.DM wzamian za dostawę sadzeniaków tej samej wartości.

/ANA, 20.XI.1952 r./

Zwierzęta i artykuły pochodzenia zwierzęcego

Wzrost produkcji mięsa w krajach kapitalistycznych w

I-ej połowie 1952 r.

W pierwszej połowie 1952 produkcja mięsa w świecie kapitalistycznym była na ogół większa niż w tym samym okresie poprzedniego roku. Wyjątek stanowiły tylko Australia i Dania. W Australii produkcja mięsa zmniejszyła się z powodu klęski suszy, która wyniszczyła bydło w ubiegłym sezonie. W Danii zmniejszenie uboju trzody wpłynęło na ogólny spadek produkcji mięsa. W Holandii produkcja mięsa nieznacznie spadła ze względu na 9%-owe zmniejszenie uboju wieprzy. Na ogół największy wzrost wykazała produkcja baraniny, która podniosła się o 21%. Produkcja wieprzowiny zwiększyła się o 9% a wołowiny o 3%. Wzrost produkcji mięsa w najważniejszych krajach kapitalistycznych wskazuje poniższa tabela:

Wskaźnik produkcji mięsa w I-ej połowie 1952

	Wołowina	Wieprzowina	Baranina	O g ó ł e m
	styczeń - czerwiec 1951=100			
W. Brytania ^{a/}	104	152	136	128
Nowa Zelandia ^{b/} ...	131	47	120	120
Kanada ^{c/}	98	136	120	117
Niemcy zach. ^{a/}	98	129	116	115
Stany Zjednoczone	105	105	126	105
Szwecja ^{d/}	101	99	125	100
Australia	84	91	113	92
Dania	94	84	.	87

^{a/} ubój handlowy

^{b/} produkcja na eksport

^{c/} ubój kontrolowany

^{d/} mięso w obrocie

Perspektywy produkcji mięsa w drugiej połowie roku były na ogół pomyślne. W Kanadzie spodziewano się wzrostu produkcji wołowiny, gdyż podaż bydła w ostatnich czterech miesiącach roku bywa zwykle największa. W Australii wzrost produkcji rozpoczął się już w maju ponieważ pastwiska były już w znacznie lepszym stanie, przypuszczalnie tendencja wzrostu utrzyma się do końca roku. Jednak należy się liczyć z tym, że skutki suszy nie zostaną wyrównane w ciągu jednego sezonu lecz będą się one odbijać jeszcze w następnych latach. Wzrost produkcji mięsa w Europie zachodniej spowodowany jest w przeważającej mierze zwiększeniem produkcji wieprzowiny. Najszybszy rozwój wykazuje produkcja mięsa wieprzowego w Wielkiej Brytanii i w Niemczech zachodnich. W Danii i Holandii produkcja nieznacznie

spada, gdyż stan pogłowia trzody chlewnej w tych krajach został zmniejszony częściowo brakiem pasz. Perspektywy produkcji mięsa wieprzowego w roku 1953 są natomiast mniej pomyślne. Według amerykańskiego Office of Foreign Agricultural Relations ubój trzody chlewnej w roku 1953 będzie przypuszczalnie o 2% niższy niż w 1952, ponieważ oczekuje się zmniejszenia popytu na mięso wieprzowe. W Europie zachodniej ubój trzody chlewnej utrzyma się prawdopodobnie na poziomie roku ubiegłego. W Stanach Zjednoczonych przewiduje się spadek uboju zarówno kontrolowanego jak i na farmach ponieważ większa podaż mięsa wołowego ograniczy zapotrzebowanie na wieprzowinę. Natomiast w Kanadzie ubój utrzyma się mniej więcej na poziomie roku 1952. W Argentynie hodowlę trzody chlewnej i ubój ograniczają niekorzystne warunki paszowe. Przypuszczalnie więc w roku 1953 ubój będzie mniejszy niż w b.r. Niewielkie zmiany w wysokości uboju przewidywane są w Brazylii i Urugwaju. Pomimo ostrej suszy w Australii i Południowej Afryce w sezonie bieżącym, oczekuje się w przyszłym roku niewielkiej zwyczajki uboju. Podobna zwyczajka wystąpi zapewne również w Nowej Zelandii.

Światowe obroty mięsem wykazały tendencję wzrostu w pierwszym półroczu 1952, ponieważ wzrost eksportu z Argentyny, Nowej Zelandii i Holandii przewyższył spadek dostaw duńskich i australijskich. W sezonie 1951/52 australijski eksport wołowiny, cielęciny, baraniny wynosił zaledwie dwie piąte ilości eksportowanej w poprzednim sezonie. Według nieoficjalnych szacunków eksport baraniny z Argentyny był mniej więcej pięć lub sześć razy większy niż w odpowiednim okresie 1951. Eksport wołowiny z tego kraju był w omawianym okresie o 20% wyższy. Wywóz mięsa z Danii spadł o 14% w pierwszym półroczu b.r. Natomiast eksport Holandii zwiększył się o 15%. Import mięsa do Wielkiej Brytanii był w omawianym okresie o 7% wyższy niż w poprzednim roku, głównie dzięki zwiększeniu dostaw z Nowej Zelandii i Argentyny, która przysłała w tym okresie resztę dostaw przewidzianych kontraktem na rok 1951/52 do końca czerwca. W ostatnich latach Stany Zjednoczone, które były dotychczas eksporterem mięsa netto, stały się importerem netto. W okresie styczeń - czerwiec 1952 import mięsa netto /łącznie z bydłem/ do Stanów Zjednoczonych znacznie zmniejszył się głównie ze względu na zakaz importu mięsa z Kanady z powodu wybuchu zarazy pyska i racie. Mniej mięsa w puszkach również importowały Stany Zjednoczone z Argentyny. W czerwcu i lipcu Kanada wysłała znaczne ilości wołowiny do Wielkiej Brytanii w ramach trójkątnej umowy, która przewiduje również eksport mięsa z Nowej Zelandii do Stanów Zjednoczonych.

W okresie styczeń - czerwiec 1952 ceny bydła były na ogół wyższe niż przed rokiem, we wszystkich prawie krajach europejskich z wyjątkiem Danii, w której nie zmieniły się. Ceny trzody chlewnej były również wyższe w wielu krajach. Podniosły się one w Szwecji, Holandii, Danii, i Wielkiej Brytanii, natomiast znacznie spadły w Belgii i Niemczech zachodnich. W krajach Ameryki Północnej ceny inwentarza spadły. W Chicago w pierwszej połowie 1952 średnie ceny bydła rogatego były o 3% a trzody chlewnej o 16% niższe niż w odpowiednim okresie poprzedniego roku. Ceny trzody chlewnej, które na początku roku były o 20% niższe niż w 1951 wykazały od maja

wzrost na skutek zmiany cen pasz. W Kanadzie ceny żywca spadały z powodu wybuchu zarazy pyska i racie oraz zwiększonej podaży trzody chlewnej na rynku. Stabilizacja cen na rynku kanadyjskim osiągnięta została przy pomocy rządowych cen gwarancyjnych. W okresie maj - czerwiec ceny bydła rogatego w Toronto były o 24% niższe niż przed rokiem, a ceny trzody chlewnej o 30%. Pomimo zastrzeżenia w długoterminowych kontraktach zawieranych przez Wielką Brytanię maksymalnej granicy dorocznych wahań cen do 7,5%, ceny australijskiej baraniny zostały podwyższone o 16,6% a średni wzrost cen nowozelandzkich osiągnął 12,5%. Ponadto roczna granica wahań cen w kontrakcie z tym krajem została podwyższona do 10%. Natomiast w kontrakcie na dostawy bekonu z Danii /który jest ważny do 2 października 1954/ cena bekonu w pierwszym roku została wyznaczona na 252s 6d za cwt. f.o.b., czyli o 10s 1d niżej niż w poprzednim sezonie, na dostawy w ilości 110 000 ton a 300s na nadwyżkę ponad tę ilość. Cena na rok następny nie może ulec większej zmianie niż 10%.

/Wg. Monthly Bulletin of Agricultural Economics
and Statistics November 1952 i Meat Trades
Journal Nr 3 365/

Wiadomości z angielskiego rynku mięsnego

Brytyjski Minister Wyżywienia oświadczył, że na skutek sezonowego spadku dostaw mięsa z uboju krajowego tygodniowa racja mięsna zostaje od dnia 30 listopada obcięta do 1s 8d. Oświadczył on również, że wobec zwiększających się dostaw z Australii obecna wysokość racji zostanie przypuszczalnie utrzymana w ciągu całej zimy nawet przy braku dostaw z Argentyny.

W ramach brytyjskich restrykcji importowych Anglia zaprzestała obecnie importu bekonów z Holandii ponieważ kontyngent w ramach obowiązującego do końca grudnia kontraktu czteroletniego został już wyczerpany.

Wielka Brytania zobowiązała się podwyższyć cenę australijskiej wieprzowiny w ramach przedłużonej o dwa lata umowy. Brytyjskie Ministerstwo Wyżywienia będzie płaciło o 15% drożej za połówki wieprzowe a 7,5% drożej za podroby. Nowe ceny weszły w życie od 24 listopada, w momencie kiedy australijski urząd mięsny zaprzestał wypłacania premii w wysokości 1 1/2 da za lb. Wg. czynników australijskich umowa ta nie zobowiązuje Australii do sprzedaży całych nadwyżek na rynek brytyjski. W razie przejścia brytyjskiego handlu mięsem w ręce kupców prywatnych /w miejsce Ministerstwa Wyżywienia/ umowa traci ważność natychmiast.

W Montevideo prowadzone są rozmowy przewidujące dostawę 5 000 ton urugwajskiej baraniny i cielęciny do Wielkiej Brytanii wzamian za brytyjskie wyroby przemysłowe.

/Wg. Neue Zürcher Zeitung 21.X., The Financial Times 19 i 21.X., The Meat Trades Journal 27.XI.1952 r., Reuter/.

Wiadomości z rynku drobiu

Eksport drobiu z kapitalistycznych krajów europejskich wykazuje stały wzrost w ostatnich latach. W wielu krajach przekroczył już znacznie poziom przedwojenny. W roku 1952 w niektórych krajach wystąpił jednak spadek eksportu. Wywóz drobiu z Danii był w 1951 o 35% wyższy niż w poprzednim roku i przeszło trzy razy większy niż przed wojną. Natomiast w okresie styczeń - październik 1952 wywóz drobiu z Danii był o 12% niższy niż w 1951. W okresie tym zaledwie jedna trzecia eksportu duńskiego była przeznaczona dla Wielkiej Brytanii, podczas gdy w poprzednim roku Anglia otrzymała połowę dostaw duńskich. Dostawy duńskiego drobiu do Włoch były dwukrotnie wyższe niż w roku ubiegłym, natomiast do Niemiec zachodnich Dania eksportowała mniejsze ilości niż przed rokiem.

Eksport drobiu z Holandii w roku 1951 wykazywał dalszy wzrost, był on w tym roku o 55% wyższy niż w 1950. Natomiast w pierwszych 7-miu miesiącach 1952 wynosił on zaledwie 93% ilości wysłanej w tym samym okresie 1951. Największymi odbiorcami Holandii były Wielka Brytania, Niemcy zachodnie i Szwajcaria. Eksport Holandii do Wielkiej Brytanii w 1952 został ograniczony do niewielkich ilości przez wprowadzenia zakazu importu z obawy przed zarazą kurzą. Niemcy zachodnie i Szwajcaria utrzymały się jako najwięksi odbiorcy w roku 1952.

Eksport drobiu z Francji wykazywał spadek w ciągu roku 1951 obniżając się poniżej poziomu przedwojennego. Tendencja spadkowa utrzymała się również w roku bieżącym tak, że w pierwszych 8-miu miesiącach roku eksport drobiu z Francji był o 26% mniejszy niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Największymi rynkami zbytu drobiu francuskiego były Wielka Brytania i Szwajcaria.

Wywóz drobiu z Irlandii w roku 1951 był przeznaczony prawie wyłącznie do Wielkiej Brytanii. Wykazuje on spadek w ciągu dwóch kolejnych lat utrzymuje się jednak na poziomie 2-krotnie wyższym niż przed wojną. W ciągu pierwszych 8-miu miesięcy 1952 wykazał on dalszy spadek o 8% w stosunku do roku 1951. Najbardziej zmniejszył się eksport kurcząt lecz dostawy wszystkich innych gatunków drobiu wykazywały również spadek.

Argentyna eksportowała w roku 1951 dwa razy więcej drobiu niż w 1950 a dwa i pół raza więcej niż przed wojną.

W sezonie kończącym się w czerwcu 1952 Australijski eksport drobiu wynosił 8 000 ton, był on znacznie większy niż w poprzednim sezonie, lecz o 21% mniejszy niż w 1949/50. W ciągu 7-miu pierwszych miesięcy 1952 australijski eksport drobiu był o 15% mniejszy niż w odpowiednim okresie poprzedniego roku.

Kanadyjski eksport drobiu, który obniżał się stale w okresie 1947 - 1950, zwiększył się nieco w 1952 osiągając poziom 400 ton co stanowi zaledwie połowę ilości eksportowanej przed wojną. W pierwszych 8-miu miesiącach 1952 zaznaczył się znaczny wzrost wywozu, który przekroczył o 60% eksport z tego samego okresu poprzedniego roku.

Począwszy od roku 1948 eksport drobiu ze Stanów Zjednoczonych wykazuje stały wzrost. Mimo jednak, że w roku 1951 osiągnął on poziom znacznie wyższy niż przed wojną, był on jednak dużo niższy niż rekordowy poziom roku 1947 kiedy eksport drobiu wynosił 7 000 ton. W pierwszej połowie roku 1952 zaznaczył się jednak duży spadek poziomu eksportu.

Eksport drobiu najważniejszych producentów kapitalist.

	1938	1950	1951	1951 pierwsze miesiące	1952
	/w tonach/				
Irlandia	5 098	11 225	9 827	3 451 ^{a/}	3 187 ^{a/}
Dania	2 925	6 836	9 198	659 ^{b/}	582 ^{b/}
Holandia	2 884	5 510	8 543	4 179 ^{c/}	3 902 ^{c/}
Australia ^{e/}	77	7 143	8 024	5 327 ^{c/}	4 532 ^{c/}
U.S.A.	786	4 387	6 405	2 468 ^{d/}	1 574 ^{d/}
Argentyna	1 800	2 300	4 600		
Francja	1 455	1 983	1 317	890 ^{a/}	657 ^{a/}
Kanada	846	273	434	121 ^{a/}	195 ^{a/}
Jugosławia	9 100	456	208	- ^{d/}	50 ^{d/}
Norwegia	50	95	100	15 ^{a/}	47 ^{a/}

- a/ styczeń - sierpień
b/ styczeń - 12 października
c/ styczeń - lipiec
d/ styczeń - czerwiec
e/ przeliczone ze sztuk na tony

Import drobiu do Niemiec zachodnich drugiego co do wielkości rynku zbytu na drób w Europie zachodniej, był w latach powojennych nieznaczny. W ostatnich jednak latach chłonność tego rynku znacznie się zwiększyła. W roku 1951 import drobiu do Niemiec zachodnich był o 30% mniejszy niż w 1950. Natomiast w pierwszych 9-ciu miesiącach 1952 dostawy do Niemiec zachodnich były o 24% większe niż przed rokiem. Największymi dostawcami Niemiec zachodnich są Holandia i Dania.

W 1951 import do Szwajcarii był o 25% mniejszy niż przed wojną. W okresie styczeń - wrzesień 1952 dostawy drobiu do Szwajcarii były o 22% większe niż w tym samym okresie 1951.

Import drobiu do Włoch był w 1951 przeszło dwukrotnie wyższy niż przed wojną. W 1952 zwiększył się on dzięki podwyższeniu dostaw z Węgier i Danii. Poniższa tabela przedstawia przywóz drobiu do ważniejszych krajów importujących.

	1938	1950	1951	1951 pierwsze miesiące	1952
	/w tonach/				
W. Brytania	22 035	31 396	28 732	16 736 ^{a/}	12 184 ^{a/}
Niemcy zach. ^{a/}	18 966	7 263	5 113	3 555 ^{a/}	4 408 ^{c/}
Włochy ^{b/}	1 738	3 975	3 661	2 085 ^{d/}	3 147 ^{d/}
Kanada ^{b/}	67	850	3 138	910 ^{e/}	141 ^{e/}
Szwajcaria	4 120	3 163	3 110	1 774 ^{e/}	2 172 ^{e/}
U.S.A.	243	1 019	168	115 ^{e/}	147 ^{e/}

a/ 1938 Niemcy w granicach przedw. 1948 i 1949 Bizonia, 1950, 1951 i 1952 Niemcy zachodnie

b/ eksport ze Stanów Zjednoczonych do Kanady

c/ styczeń - wrzesień

d/ styczeń - sierpień

e/ styczeń - czerwiec

Import drobiu do Wielkiej Brytanii wykazuje w latach powojennych wzrost ponad poziom z przed wojny. W 1951 był on o 8% mniejszy niż w 1950 ponieważ zwiększone dostawy kur nie wynagrodziły strat spowodowanych zmniejszeniem dostaw innych gatunków drobiu. Jednak mimo tego spadku import do Anglii był w 1951 o 30% wyższy niż w 1938. W ciągu 9-ciu miesięcy b.r. w impercie brytyjskim utrzymała się nadal tendencja spadkowa. Dostawy drobiu zmniejszyły się o 27% lecz były jeszcze o 28% wyższe niż przed wojną. Zmniejszenie przywozu spowodowane było przede wszystkim zakazem importu z niektórych krajów europejskich z obawy przed zarazą kurzą.

Import kur do Wielkiej Brytanii był w 1951 o 19% wyższy niż przed rokiem z powodu znacznego wzrostu ładunków z Holandii i Danii co wynagrodziła z nadwyżką straty spowodowane ograniczeniem dostaw z Australii i Irlandii. W okresie styczeń - wrzesień b.r. import kur był o 32% mniejszy niż w 1951 lecz o 49% wyższy niż przed wojną. W roku bieżącym wszyscy główni dostawcy brytyjscy zmniejszyli swoje dostawy a Holandia wstrzymała je prawie całkowicie.

Import kaczek i gęsi był w 1951 o 3 000 ton mniejszy niż w 1950 lecz dwukrotnie przewyższał ilość przedwojenną. Spadek importu gęsi i kaczek spowodowany był zmniejszeniem dostaw z Australii i Irlandii. W pierwszych 9-ciu miesiącach b.r. przywóz kaczek i gęsi do Anglii był o 31% mniejszy niż w odpowiednim okresie 1951 ze względu na wstrzymanie dostaw z Holandii. Import indyków do Anglii był o 21% mniejszy w 1951 niż w 1950 a o 25% mniejszy niż przed wojną. Największym dostawcą tego artykułu do Anglii jest Irlandia, której eksport stanowi 58% importu brytyjskiego. W pierwszych 9-ciu miesiącach b.r. Anglia importowała o 9% więcej indyków niż w 1951 głównie na skutek dużych dostaw z Argentyny.

W roku 1951 import drobiu w puszkach wykazał ostry wzrost ze względu na duże dostawy z Holandii i Norwegii. W 1952 import puszkowanego drobiu zmniejszył się znacznie ponieważ mięso drobiowe w puszkach jest objęte ograniczeniami importowymi dotyczącymi mięsa konserwowanego.

Poniższa tabela podaje szczegółowo import drobiu bitego do Anglii w pierwszych 9-ciu miesiącach b.r.

	1938	1951 styczeń - wrzesień	1952 styczeń - wrzesień
	/w tonach/		
K U R Y			
Australia	-	4 150	4 104
Irlandia	1 692	3 128	3 203
Dania	3	3 114	1 635
Argentyna	150	40	145
Norwegia	5	37	52
Szwecja	-	86	46
Nowa Zelandia	-	21	11
Francja	54	103	6
Holandia	891	2 578	2
I n n e	3 387	339	3
Razem kury	6 182	13 596	9 207

KACZKI I GESI

Australia	-	212	254
Irlandia	53	189	141
Dania	-	15	117
Niemcy zachodnie	-	35	110
Argentyna	101	35	47
Francja	1	15	5
Inne	219	474	1
Razem kaczki i gęsi	374	975	675

I N D Y K I

Argentyna	587	29	1 104
Australia	1	209	464
Urugwaj	308	270	239
Irlandia	60	545	206
Francja	3	258	162
Szwecja	-	19	18
Dania	2	16	17
I n n e	1 128	683	-
Razem indyki	2 089	2 029	2 210
Ogółem drób bity	9 509	16 736	12 184

DROB W PUSZKACH

Norwegia	-	311	237
Holandia	-	679	151
Unia Pd.Afr.	-	18	40
Belgia	-	54	7
Czechosłowacja	-	50	2
I n n e	130	146	28
Razem	130	1 240	465

Produkcja mięsa drobiowego w Wielkiej Brytanii utrzyma się przypuszczalnie w sezonie 1951-1952 na poziomie sezonu poprzedniego - 80 000 ton ponieważ stan drobiu utrzymuje się na wysokim poziomie. Przypuszczalnie podaż drobiu produkcji krajowej będzie w okresie świątecznym większa niż w ubiegłym roku. Spodziewane jest znaczne zwiększenie ilości indyków ponieważ w czerwcu pogłowie ich było 22% większe niż w 1951. Dzięki korzystnym warunkom atmosferycznym Irlandia mogła znacznie zwiększyć produkcję indyków tak że dostawy ich na rynek brytyjski w okresie świątecznym będą o 20 do 25% większe niż w ubiegłym roku. Przypuszczalnie import drobiu z Australii będzie w b.r. mniejszy niż przed rokiem ponieważ spadek dostaw w pierwszych trzech kwartałach nie będzie mógł być wyrównany w ostatnim. Podaż mięsa drobiowego z Argentyny i z Urugwaju utrzyma się prawdopodobnie na poziomie ubiegłego roku, mimo że we wcześniejszych miesiącach transporty z Argentyny były znacznie większe. Spodziewane są również większe dostawy indyków francuskich. Import z Holandii i Jugosławii jest wstrzymany ze względu na podejrzenie zarazy kurzej.

/Wg. Intelligence Bulletin Nr 6, 1952/.

Skóry surowe

Meldunki z kapitalistycznego rynku skór surowych.

Mocne tendencje na kapitalistycznym rynku skór surowych, jakie obserwowano w połowie listopada /patrz poprzedni nr. "Rynków Towarowych"/ utrzymały się nadal w końcu listopada i w początkach grudnia, kiedy w większości wypadków ceny ulegały dalszemu wzrostowi. Wskaźnik cen hurtowych skór importowanych do Anglii i krajowych, obliczany przez brytyjską "United Tanners Federation" kształtował się w końcu listopada na poziomie o 9-10% wyższym, niż o miesiąc wcześniej i o 27% wyżej, niż w końcu września bież. roku w odniesieniu do wszystkich skór wołowych. Skóry krowie zwykowały w cenie słabiej, tym niemniej i w tym przypadku wyżej wymieniony wskaźnik wzrósł odpowiednio o 4,5% i o 13%.

Ostatnie aukcje skór surowych w Paryżu, jakie odbyły się w początkach grudnia i objęły 30.000 sztuk /o 7.000 szt. mniej niż o miesiąc wcześniej/, wykazały tendencje mocne, w szczególności do surowca ciężkiego i ceny podniosły się od 2-5%.

Notowania rzeźni w Chicago podniosły się również i w pierwszych dniach grudnia, były na ogół o 1/2 ¢ na libę wyższe, niż w końcu listopada. Za wołowe ciężkie, krajowe płacono wówczas 17,5 ¢ za lb, a za wołowe lekkie, krajowe - 20 ¢ za lb. Koniec I-ej dekady grudnia przyniósł jednak pewne osłabienie tendencji na rynku północno-amerykańskim.

Londyńskie notowania skór wschodnio-afrykańskich były również wyższe w początkach grudnia, niż w ostatniej dekadzie listopada o 1-2 ¢ na lb. Suspension Dried 1-sts osiągnęły poziom 37 ¢ za lb.

W następstwie znacznych obrotów, dokonanych w II-iej połowie listopada w Buenos Aires, oraz w związku z wyjątkowo niskim stanem zapasów, IAPI obniżył swoje rabaty w transakcjach płatnych dolarami. Według meldunków Reutera z dn. 4.XII. 1952 r. - rabaty te wynosiły: dla Frigorifico steers rejects - 48% od oficjalnej ceny cennikowej, wynoszącej 41,44 ¢ za lb fob; dla Frigorifico cows rejects - 48%; dla Frigorifico cows - 50,5%; Frigorifico extremes rejects - 39%; dla municipal steers - 52% /oficjalna cena cennikowa 27,72 ¢ za lb fob/; dla municipal extremes wagi 16/18 kg - 44% i dla municipal cows - 50% /cena 42,5 ¢ za lb./.

Przy płatnościach w funtach szterlingach rabat jest o 3% mniejszy, a przy płatnościach w walutach kompensacyjnych - obowiązuje jednolita zniżka 25%. Rezultatem tych zmian było zmniejszenie się popytu ze strony Europy. W tygodniu kończącym się 4 grudnia sprzedano m.in. 5.000 municipal extremes.

przy zniżce 40% dla płatności w dolarach. Zainteresowanie nabywców koncentrowało się na skórkach lekkich, zwłaszcza extremes. W Urugwaju przy utrzymanym popycie sprzedawano w tym okresie skóry z bieżącej produkcji, przeważnie lekkie. Extremes osiągnęły 67 c za kg fob, a krowie - 52 ¢. Głównymi nabywcami były: W. Brytania, kraje skandynawskie i Niemcy zachodnie.

/ Wg. Reutersa i the Leather World/.

Import skór surowych do W. Brytanii.

W pierwszych 10 miesiącach 1952 r. W. Brytania importowała o 24% mniej skór surowych mokrych, niż w tym samym okresie roku ubiegłego, płacąc za ten import o 49% mniej, niż o rok wcześniej. Jeszcze silniejszy spadek importu nastąpił w odniesieniu do skór surowych suszonych a mianowicie o 73%, jeśli chodzi o ilość i o 82% - jeśli chodzi o wartość. Ogólnie biorąc import skór surowych do Anglii jest - jak dotąd - najniższy w latach powojennych, co musiało spowodować wyczerpanie się zapasów skór surowych i należy sądzić z fragmentarycznych informacji pracowych, że import w ostatnich dwóch miesiącach bieżącego roku będzie prawdopodobnie wysoki, lecz oczywiście nie skompensuje niskich dostaw w miesiącach poprzednich.

Ogółem Anglia importowała w tym okresie 34.000 ton skór mokrych na sumę £ 6,80 mln. oraz 6.000 ton skór suszonych o wartości £ 1,8 mln. Najsilniejszy spadek importu miał miejsce z Brazylii, a mianowicie 15 tys. ton w pierwszych 10 miesiącach 1951 r. na 2,8 tys. ton w okresie omawianym oraz z Urugwaju - odpowiednio z ok. 6 tys. ton na 3,6 tys. ton. Import mokrych skór surowych z Argentyny był ilościowo nawet nieco większy, niż w 1951 roku, wynosząc blisko 14 tys. ton, lecz na skutek spadku cen ~~kosz-~~tował Anglię jedynie £ 2,6 mln. wobec £ 4,1 mln. o rok wcześniej. W odniesieniu do importu skór surowych suszonych - spadek dostaw nastąpił ze wszystkich źródeł jednocześnie, zmniejszając ogólny przywóz tych skór do poziomu najniższego od wielu lat.

/ Według Accounts Relating to Trade and Navigation/.

Przetwory, gospodarcze, art kolonialne, owoce i warzywa

Światowa produkcja cukru w 1952/53 r.

Departament Rolnictwa USA ocenił ostatnio produkcję cukru na świecie w roku 1952/53 na 36.700.000 sh. ton, co oznacza 4%-owy spadek w porównaniu z rekordowym rokiem 1951/52 wynoszącym 38.200 tys. sh. ton. W porównaniu jednak ze średnią lat 1945-49 jest on wyższy o 34%, a w stosunku do przedwojennych o 29%. Eliminując narzucone ograniczenia produkcji na Kubie i w Puerto Rico, tegoroczna produkcja cukru na świecie przekroczyłaby zeszłoroczny poziom o 3%.

Udział produkcji cukru trzcinowego obliczył Departament na 22.600.000 sh. ton, czyli o 6% mniej niż w roku poprzednim wynoszącym 24.200.000 sh. ton. W porównaniu do średniej lat przedwojennych i powojennych wynosi ona odpowiednio 25% i 35% więcej. Zmniejszenie ogólnej produkcji cukru trzcinowego przypisać należy w pierwszym rzędzie zapowiedzianym ograniczeniom zbiorów na Kubie i w Puerto Rico, które efektywnie zmniejszyła tegoroczną produkcję o 2.700.000 sh. ton. W innych krajach nie przewiduje się zmniejszenia produkcji.

Produkcja cukru buraczanego osiągnie zdaniem Departamentu w bieżącym roku 14.100.000 sh. ton, czyli o 100 tys. ton więcej niż w roku poprzednim. Dla Europy jako całości nastąpi wzrost produkcji cukru, przy czym znacznie zwiększona produkcja Związku Radzieckiego skompensuje spadek produkcji w Europie kapitalistycznej. Sytuację produkcji cukru w kapitalistycznych krajach Europy omawia szczegółowo firma F.O.Licht. Według drugiego szacunku wspomnianej firmy całkowita produkcja w kapitalistycznych krajach Europy wyniesie tylko 5.728.000 ton metr, czyli o 261.000 ton mniej niż poprzednio szacowano. Komentując powyższe dane F.O.Licht stwierdza, że prawie we wszystkich krajach Europejskich uprawę buraka rozpoczęto w dobrych warunkach, na podstawie czego wnioskowano również o dobrych urodzajach. Jednakże w miesiącach letnich warunki atmosferyczne w większości krajów były anormalne. Na przykład na całym obszarze poczynawszy od południa Niemiec aż do krajów Bałkańskich przeważała pogoda sucha, natomiast w Europie północnej przez całe lato i jesień padały deszcze i temperatura była wyjątkowo niska. A już w listopadzie spadły dość obfite śniegi i temperatura spadła poniżej zera. Omówione powyżej powody przyczyniły się do opóźnienia dojrzewania buraka, zahamowały zbiory jak również i zwózkę. Ponadto w niektórych krajach pojawiła się zaraza zwana "virus yellow". W tak niepomyślnych warunkach nastąpił spadek produkcji cukru we wszystkich prawie krajach kapitalistycznych Europy za wyjątkiem Holandii, Irlandii, Finlandii, Włoch i Hiszpanii, ponieważ w tych krajach warunki były raczej normalne. W odniesie-

niu do jednej tylko Hiszpanii oczekiwana jest rekordowa produkcja cukru. Poniższa tabela podaje szczegółowe rozbięcie produkcji cukru w kapitalistycznych krajach Europy w ton metr. cukru surowego:

	1952/53	1951/52
Niemcy zach.	915.000	1.058.744
Austria	145.000	159.192
Francja	1.100.000	1.251.850
Belgia	320.000	264.442
Holandia	390.000	348.448
Dania	250.000 x/	358.973
Szwecja	288.000	294.000
Włochy	720.000	720.000
Hiszpania	494.000	305.000
Szwajcaria	28.500	30.032
Wielka Brytania	660.000	680.611
Irlandia	93.000	93.742
Finlandia	24.500	16.000
Turcja	175.000	206.670
Jugosławia	125.000	125.000

x/ szacunek duńskiego Ministerstwa Rolnictwa.

Angielska firma E.D. & Man analizując możliwości kształtowania się koniunktury na międzynarodowym rynku cukru w 1953 roku stwierdziła, że wiele czynników może odgrywać tu rolę, zarówno osłabiających jak i wzmacniających rynek, w całości jednak obraz tendencji na rynku cukru jest niewyraźny. Mimo ograniczenia przez Kubę produkcji cukru do 5 mln ton, podaż cukru na rynku będzie za duża w stosunku do zapotrzebowania i trudno jest powiedzieć czy Kuba ulokuje całe swoje nadwyżki nie licząc rezerwy cukru. Ponieważ angielskie ministerstwo wyżywienia zawarło kontrakt tylko na część zbiorów Rep. Dominikańskiej, pozostała ilość znajdzie się na wolnym rynku po raz pierwszy po wojnie. Należy oczekiwać również zwiększenia podaży cukru z obszaru o miękiej walucie tj. z niektórych krajów europejskich i Formozy. Na podstawie zawartej umowy Wielka Brytania zobowiązała się importować w roku 1953 - 400.000 ton cukru kubańskiego i nie jest prawdopodobne aby zwiększyła tę ilość. Omówione powyżej czynniki - zdaniem firmy Man - pogłębią spadkowy trend cen, który może osiągnąć nawet poziom 3,50 £ za lb. na światowym rynku, a nawet jeszcze mniej. Jednakże w USA i w Kanadzie istnieje mocne przeświadczenie, że Kuba utrzyma dotychczasowy system sprzedaży tj. "single seller" i będzie starała się utrzymać ceny na poziomie 4 £ za lb. Należy się również liczyć z możliwością wprowadzenia kwot cukrowych przez International Sugar Council już wiosną 1953 r.

Omawiając z kolei kontrakt zawarty między Rep. Dominikańską a Anglią, firma Man stwierdza, że ilości objęte tą umową wynoszą 300.000 ton cukru z nowych zbiorów, z tym, że Ministerstwo ma prawo zwiększyć je o dalsze 50.000 ton, o ile złoży odpowiednie zastrzeżenie przed 31 stycznia 1953 r. Od chwili zawarcia tego kontraktu rząd Rep. Dominikańskiej zabronił dalszych sprzedaży cukru na rok 1953 poniżej 4 £ za lb.

W pierwszych dniach grudnia Ministerstwo Wyżywienia ustaliło nowe ceny na cukier imperialny w roku 1953 na £ 42 6s 8d za tonę wobec £ 38 10s w roku poprzednim. Równocześnie uzgodniono, że umowa w sprawie dostaw cukru z Commonwealth'u zawarta początkowo na osiem lat, zostaje przedłużona o jeden rok t.j. do 1960 roku. Komentując powyższe zarządzenie Public Ledger zauważa, że podczas gdy na świecie ceny cukru spadają, ceny płacone krajom Wspólnoty Brytyjskiej były znacznie wyższe w roku 1952 i ponownie zostały podwyższone na rok 1953. Według obliczeń Public Ledger ustalona na rok 1953 cena jest obecnie o 33s 6d wyższa na cwt od światowych cen kubańskiego cukru surowego. Należy przyznać, że w czasie ostrej zwyżki cen cukru światowego po wybuchu wojny koreańskiej nie nastąpił równy wzrost cen cukru imperialnego, a obecna podwyżka cen podyktowana jest podniesieniem kosztów produkcji w tych krajach. W związku z powyższym Public Ledger zastanawia się, czy i na przyszłość Wielka Brytania zamierza ponosić ciężar każdej zwyżki kosztów produkcji. Jedynym wytłumaczeniem tego postępowania byłoby dążenie do zwiększenia produkcji cukru w tych krajach jak również dostarczenie coraz większych ilości imperialnego cukru do Anglii.

Departament Rolnictwa USA zwiększył kwotę cukrową na konsumpcję wewnętrzną w roku 1952 o dalsze 100.000 sh.ton., do poziomu 7,9 mln sh. ton. W ciągu niespełna miesiąca jest to drugie z kolei podniesienie ogólnej kwoty o 100.000 sh.ton. W związku z poprzednim podwyższeniem kwoty o tę samą ilość Departament Rolnictwa USA oświadczył w dniu 21 października br., że dalsze zwiększenie jest ograniczone z uwagi na "stabilizację cen cukru krajowego". W dodatkowej kwocie udział Kuby wynosi 98.640 sh.ton, a pozostała ilość 1.360 ton przydzielono siedmiu innym krajom tj. Rep.Dominikańskiej, Haiti, Peru, Meksykowi, Kolumbii, oraz Anglii i Holandii. W ten sposób ogólna kwota Kuby do USA podniosła się w bieżącym roku do 2.987.556 sh.ton cukru surowego, a krajów "pełno cłowych" do 36.149 sh.ton.

/ Public Ledger 29.XI.52 /

Rynek nasion oleistych i olejów.

Observacje rynku nasion oleistych i olejów nie zapowiadają zdaniem FAO - żadnych radykalnych zmian w kształtowaniu się koniunktury w sezonie 1952/53 na tym rynku. Nastąpić mogą jedynie niewielkie zmiany i to raczej od strony popytu niż podaży. W porównaniu z październikiem 1951 roku ceny niektórych artykułów zniżkowały od 20 do 40%, a inne znalazły się nawet poniżej stanu z czerwca 1950, Zdaniem FAO zapotrzebowanie na tłuszcze, oleje i nasiona oleiste na światowym rynku będzie się kształtowało podobnie jak w roku 1951/52 z tą różnicą, że w roku poprzednim głównym czynnikiem podtrzymującym ceny było uzupełnianie mocno zmniejszonych zapasów, podczas gdy w roku 1952/53 zapotrzebowanie na oleje utrzymane będzie dzięki - jak motywuje FAO - "ożywieniu gospodarczemu krajów przemysłowych". Z drugiej jednak strony można się liczyć z pewnym osłabieniem popytu na skutek wprowadzenia restrykcji importowych w Wielkiej Brytanii i prawdopodobnie innych krajach Europy, głównie z

powodu trudności płatniczych. Światowe nadwyżki eksportowe tłuszczów i olejów będą prawdopodobnie takie same w roku 1952/53 jak i w roku poprzednim, ponieważ ewentualne zmniejszenie produkcji będzie skompensowane remanentami na początek tego roku. Przede wszystkim przewiduje się zmniejszenie produkcji w krajach basenu morza Śródziemnego.

Światowa produkcja orzecha ziemnego.

Departament Rolnictwa USA ogłosił ostatnio, że światowa produkcja orzecha ziemnego w roku 1952 osiągnęła 10.200.000 sh.ton. Choć w stosunku do roku 1951 spadła tylko o 1%, była jednak najmniejszą od 1945 roku. Spadek spowodowany został zmniejszeniem produkcji o 130.000 ton w USA, oraz we Francuskiej i Brytyjskiej Afryce zachodniej. Indie - jeden z najpoważniejszych producentów zwiększyły produkcję o 10% w stosunku do roku poprzedniego. Łącznie zwiększenie produkcji w krajach Azji obliczane jest na 190.000 ton. W Ameryce północnej zbiór orzecha ziemnego zmniejszył się o 1/4 w porównaniu z rokiem 1951. Zbiór w Stanach Zjednoczonych jest najmniejszy od roku 1937 jak również produkcja Meksyku będzie dużo mniejsza. W przeciwieństwie do tego kraje Ameryki Południowej osiągnęły nowy rekord zbiorów w tym roku. W Argentynie atrakcyjne ceny zachęciły farmerów do znacznego zwiększenia areału uprawy, co w połączeniu z pomyślnymi warunkami atmosferycznymi dało dosyć znaczny wzrost produkcji. W Brazylii zbiory orzecha są tylko trochę większe od zeszłorocznych, jednak jednocześnie dwukrotnie większe od przeciętnych z lat 1945-49.

/ Public Ledger 29.XI.52
FAO November /

H E R B A T A

W ostatnim biuletynie miesięcznym / Nr.7/ FAO oceniło światową produkcję herbaty w roku 1952 na 770 tys.ton metr, czyli o 5% więcej niż w roku 1951. Produkcja Indii, Pakistanu i Ceylonu w pierwszej połowie 1952 r. była o 9% wyższa niż w roku poprzednim. Z wymienionych powyżej krajów najwyższych wzrost wykazywały Indie - 18%. Według nieoficjalnych danych w ZSRR i Chinach Ludowych nastąpił dalszy wzrost produkcji herbaty. Jednakże w Indonezji z powodu zarazy krzewu herbacianego należy się liczyć ze spadkiem produkcji szczególnie u prywatnych plantatorów. O ile przewidywania powyższe sprawdzą się, światowa produkcja herbaty w roku 1952 będzie o około 10% wyższa niż w latach 1948-51 i o 7% w stosunku do poziomu przedwojennego.

W pierwszej połowie 1952 roku zanotowano spadek obrotów herbatą który towarzyszył zwiększającej się produkcji i obniżce cen / za wyjątkiem najwyższych gatunków herbaty/. Nie licząc Ceylonu zanotowano spadek eksportu prawie u wszystkich ważniejszych producentów, jak również zanotowano spadek importu u wszystkich ważniejszych konsumentów za wyjątkiem Wielkiej Bry-

tanii. Znaczna część tegorocznego importu do Anglii przeznaczona została na zapasy w związku z przygotowaniami do zniesienia racjonowania herbaty w tym kraju. Zmniejszył się również import do Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii. W związku ze spadkiem zapasów u głównych konsumentów oczekiwać można było większego importu w drugiej połowie 1952 roku, i jednocześnie wzmocnienia cen.

Jak dotychczas spadek popytu spowodował obniżenie cen niższych gatunków herbaty. Ponieważ zapotrzebowanie na wyższe gatunki herbaty było silniejsze zwiększyła się rozpiętość cen pomiędzy wyższymi i niższymi jej gatunkami. Na aukcjach londyńskich cena przeciętna dla września była o 15% niższa niż o rok wcześniej. Indie, Pakistan i Indonezja, które procentowo produkują najwięcej herbaty niższego gatunku szczególnie dotknięte zostały spadkiem cen. Eksportowe ceny Kalkuty we wrześniu 1952 r. były o 30% niższe niż we wrześniu roku poprzedniego. Z drugiej strony ceny w Colombo od chwili zniesienia kontroli rządowej wzrosły o 18% w porównaniu z wrześniem roku poprzedniego. Spadek cen stworzył trudności szczególnie dla plantacji państwowych, które opierają się głównie na pracy najemnej. Ceny herbaty w Kalkucie były we wrześniu b.r. nawet niższe niż w 1950 roku, w Indiach i w Pakistanie podjęto różne środki zapobiegawcze. Między innymi w Indiach rząd ogłosił decyzję wystąpienia z International Tea Market Expansion Board, którego zadaniem było propagowanie zwiększenia konsumpcji szczególnie w Ameryce Północnej i w Europie. Wiadomość o mającym nastąpić w Anglii zniesieniu racjonowania herbaty w październiku - co zresztą zostało wprowadzone - wzmocniła ceny i poprawiła perspektywy na przyszłość. Jeszcze w miesiącu wrześniu 1952 kiedy zwiększono rację herbaty z 2 1/2 uncji na 3 uncje tygodniowo, okazało się, że ilość ta nie była wykupywana skutkiem czego detalicznie ceny tańszych gatunków spadły poniżej oficjalnego poziomu cen.

Nieracjonowana konsumpcja herbaty w Anglii obliczona jest obecnie na 2,7 uncji tygodn. wobec 2,9 uncji przed wojną, co stwarza, że konsumpcja roczna herbaty w Anglii nieprzekraczałaby 225.000 ton, czyli 13% poniżej średniej lat 1934-38.

K A W A

Eksport kawy z Brazylii.

Brazylijski eksport kawy, który dla sytuacji dewizowej tego kraju ma decydujące znaczenie, wzrósł w roku bieżącym tylko nieznacznie w porównaniu z rokiem ubiegłym. W pierwszych 9-ciu miesiącach b.r. wywieziono ogółem 11.571 mln worków o łącznej wartości 14,03 mld cruzeiros podczas gdy w tym samym czasie roku 1951 - 11.260 mln worków za sumę 13,48 mld cruzeiros. Jak wynika z tych danych, eksport w omawianym okresie nie wykazał istotnej zmiany ani pod względem ilości ani ceny. Głównym odbiorcą z ilością ponad 7 mln worków do końca września 1952 r. były w dalszym ciągu Stany Zjednoczone. Z samej tylko sprzedaży kawy do USA Brazylia otrzymała w tym okresie 476 mln dolarów.

/ Wg. N.Zürcher Zeitung 28.XI.52/.

Polina

Wiadomości z kapitalistycznego rynku węglowego

Przewidywane obroty węglem w I kwartale 1953 r.

W listopadzie odbyło się w Genewie posiedzenie Komitetu Węglowego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, w ciągu którego podsumowano zapotrzebowania importowe i możliwości eksportowe krajów wchodzących w skład komitetu. Z porównania jednych i drugich okazało się, że w I kwartale 1953 r. powstanie deficyt koksu w ilości około 550.000 ton, rozdzielony mniej po połowie na koks metalurgiczny i opałowy. O ile idzie o węgiel, to przewiduje się deficyt w ilości około 3.000.000 ton miałów koksujących, 750.000 ton sortowanego antracytu i 200.000 ton miałów antracytowych, natomiast nadwyżkę podaży ponad popyt węgla gazowych i płomiennych w ilości 1.200.000 ton.

Import węgla pochodzenia europejskiego /a więc przede wszystkim z wyłączeniem węgla amerykańskiego/ w I kwartale 1953r. przedstawiać się będzie następująco /Dokument: E/ECE/COAL/CTSC/35 z 28.XI.1952/.

A u s t r i a - otrzyma z Czechosłowacji 100.000 ton, z Francji i Saary 39.000 ton, z Niemiec Zachodnich 534.000 ton, z NRD 30.000 ton /brykiety/ z Polski 250.000 ton, z Wielkiej Brytanii 65.000 ton, łącznie 1.018.000 ton.

B e l g i a - otrzyma 88.000 ton z Niemiec Zachodnich i 60.000 ton z wielkiej Brytanii, łącznie 148.000 ton.

D a n i a - otrzyma z Francji i Saary 30.000 ton, z Niemiec Zachodnich 38.000 ton, z Polski 200.000 ton, z Wielkiej Brytanii 675.000, razem 943.000 ton.

F i n l a n d i a - ma sprowadzić z Francji i Saary 30.000 ton, z Niemiec Zachodnich 10.000 ton, z Polski ilości jeszcze nieustalone, z Wielkiej Brytanii 40.000 ton, razem 80.000 ton.

F r a n c j a i S a a r a - mają zaimportować z Belgii 300.000 ton, z Niemiec Zachodnich 1.030.000 ton, z Polski 210.000 ton, z Wielkiej Brytanii 400.000 ton razem około 2.000.000 ton.

N i e m c y Z a c h o d n i e - otrzymają z Belgii 100.000 ton, z CSR 300.000 /węgle brunatnego/, z Francji i Saary

975.000 ton, z Wielkiej Brytanii 481.000 ton, łącznie 1.856.000 ton.

G r e c j a - ma otrzymać 85.000 ton z Trizonii i 3.000 ton z Wielkiej Brytanii, łącznie 88.000 ton.

I r l a n d i a - sprowadzi 467.000 z Wielkiej Brytanii.

W ł o c h y - mają zaimportować 250.000 ton z Belgii, 10.000 ton z CSR, 130.000 ton z Francji i Saary, 765.000 ton z Trizonii, 250.000 z Polski, 310.000 ton z Wielkiej Brytanii, 30.000 ton z ZSRR i 35.000 ton z Jugosławii, razem 1.780.000 ton.

H o l a n d i a - sprowadzi 100.000 ton z Belgii, 10.000 ton z Francji i Saary, 600.000 ton z Niemiec Zachodnich i 145.000 ton z Wielkiej Brytanii, razem 855.000 ton.

N o r w e g i a - ma otrzymać 10.000 ton z Belgii, 6.000 ton z Niemiec Zachodnich, 160.000 ton z Polski i 99.000 ton z Wielkiej Brytanii, razem 275.000 ton.

P o r t u g a l i a - ma sprowadzić 15.000 ton z Belgii, 15.000 ton z Trizonii i 105.000 ton z Wielkiej Brytanii, razem 135.000 ton.

S z w e c j a - planuje import 90.000 z Niemiec Zachodnich, 600.000 z Polski i 505.000 z Wielkiej Brytanii, razem 1.195.000 ton.

S z w a j c a r i a - ma zaimportować 36.000 ton z Belgii, 7.500 ton z CSR, 180.000 ton z Francji i Saary, 200.000 ton z Niemiec Zachodnich, 20.000 ton z Polski i 39.000 ton z Wielkiej Brytanii, razem 482.500 ton.

Łącznie import węgla wyżej wymienionych krajów wyniesie około 11.500.000 ton, z których dostarczą: Belgia 820.000 ton, CSR 417.500 ton, Francja i Saara 1.511.000 ton, Niemcy Zachodnie 3.546.000 ton, Polska 1.702.000 ton, Wielka Brytania 3.414.000 ton.

Wielka Brytania zamierza ponadto wyeksportować około 900.000 ton do krajów nie należących do Europejskiej Komisji Gospodarczej /do Hiszpanii i krajów pozaeuropejskich/. Natomiast Belgia pozostanie ze 150.000, a Francja i Saara z 871.000 ton narażenie nierozdysponowanych ilości.

Zapasy węgla krajów europejskich

Europejski Komitet Węglowy ONZ opracował poraz pierwszy dokładniejszą statystykę zapasów węgla krajów członkowskich w ciągu ostatnich lat. Poniżej podajemy przeprowadzone na jej podstawie porównanie stanu zapasów węgla niektórych krajów europejskich na dzień 30 września 1951 oraz 30 września 1952.

/Dokument: COAL/ETP/86/COAL/OTSC/34 z 21.XI.1952/.

A u s t r i a - stan zapasów gazowni wzrósł w tym czasie z ilości odpowiadających 25-dniowym zapasom do ilości odpowiadającej 94-dniowym zapasom; zapasy kolei wzrosły z 4 do 65 dni, zapasy elektrowni z 37 do 84 dni, przemysłu z 50 do 62 dni.

B e l g i e - zapasy węgla na zwalach kopalnianych wzrósł z 212.000 do 1.643.000 ton, zapasy koksozni z 292.000 do 334.000 ton, kolei z 97.000 do 147.000 ton, a elektrowni z 229.000 do 469.000 ton.

D a n i a - zapasy węgla gazowni wzrosły z ilości odpowiadającej 60-dniowemu spożyciu do ilości odpowiadającej 85-dniowemu spożyciu, zapasy kolei pozostały bez zmiany i odpowiadają spożyciu 105 dni, zapasy elektrowni wzrosły z 75 do 80 dni, zapasy przemysłu zmalały ze 145 do 125 dni, a kupców importerów z 60 do 55 dni; ogółem zapasy węgla Danii wzrosły z 75 do 80 dni.

F i n l a n d i a - podała jedynie stan zapasów w 1952 r., przy czym na 30 września zapasy gazowni odpowiadały 130-dniowemu spożyciu, zapasy kolei 240-dniowemu spożyciu, zapasy elektrowni również 240-dniowemu spożyciu, a zapasy przemysłu 105-dniowemu spożyciu.

F r a n c j a i S a a r a - zapasy węgla na hałdach kopalnianych wzrosły ze 1.532.000 ton do 3.525.000 ton, zapasy gazowni wzrosły z 39 do 47 dni, zapasy brykietowni i kolei z 39 do 40 dni, elektrowni z 39 do 70 dni.

N i e m c y Z a c h o d n i e - /jako podstawę porównania przyjęto 30 czerwca 1951 i 1952 r./ - zapasy węgla na zwalach kopalnianych zmalały z 602 do 440 tys. ton, natomiast zapasy węgla gazowni wzrosły ze 187 do 391 tys. ton, elektrowni z 477 do 983 tys. ton, a przemysłu z 1.250 do 1.928 tys. ton.

I r l a n d i a - zapasy węgla w głównych centrach dystrybucji /np. w portach/ wzrosły ze 168 do 300 tys. ton, zapasy gazowni zmalały z 56 do 50 dni, kolei wzrosły z 56 do 58 dni, a elektrowni z 56 do 146 dni.

W ł o c h y - /jako podstawę porównania przyjęto wrzesień 1950 i 1952 r./ zapasy koksozni wzrosły z 31 do 37 dni, zapasy gazowni z 35 do 45 dni, zapasy kolei z 70 do 125 dni, a elektrowni z 14 do 20 dni.

H o l a n d i a - zapasy koksozni wzrosły z 11 do 40 dni, gazowni z 17 do 40 dni, kolei z 17 do 50 dni, elektrowni z 17 do 46 dni, a przemysłu z 17 do 30 dni.

N o r w e g i a - zapasy gazowni zmalały z 200 do 90 dni, zaś zapasy kolei wzrosły z 200 do 245 dni; zapasy przemysłu we wrześniu 1952 wystarczały na 200 dni, a hurtowników na 120 dni.

Portugalia - zapasy gazowni obniżyły się z 208 do 170 dni, kolei zmniejszyły się z 58 do 45 dni, elektrowni z 141 do 100 dni, a przemysłu z 71 do 68 dni.

Szwecja - stan węgla w głównych ośrodkach dystrybucji /m.in. w portach/ obniżyły się z 1.620 tys. ton do 1.400 tys. ton, natomiast zapasy węgla gazowni, kolei i elektrowni zwiększyły się z 65 do 95 dni.

Szwajcaria - /w okresie 31 marca 1951 - 30 czerwca 1952/ zapasy gazowni, kolei i elektrowni wzrosły z 30 do 60 dni.

Wielka Brytania - zapasy węgla na hałdach kopalnianych wzrosły z 1.395 tys. ton do 4.244 tys. ton, zapasy koksośni wzrosły z 11 do 12 dni, gazowni z 32 do 36 dni, kolei z 14 do 21 dni, elektrowni z 45 do 48 dni, zapasy przemysłu pozostały na niezmienionym poziomie i wystarczają na 34 dni.

Naogół sądzić można, że obecnie poziom zapasów węgla prawie wszystkich krajów kapitalistycznych Europy jest odpowiednio wysoki, aby zabezpieczyć te kraje przed zwiększonym zapotrzebowaniem w wypadku ostrej zimy lub wzrostu produkcji przemysłowej.

Ceny węgla w krajach Wspólnoty Węgla i Stali

"L'Usine Nouvelle" / z 4.12.1952/ przeprowadza niżej zamieszczone porównanie krajowych cen węgla w trzech krajach należących do "plenu Schumana" /we fr.fr./:

	Francja <u>Zagł. Północne</u>	Lota- <u>ryngia</u>	Niemcy <u>Zachodnie</u>	Belgia <u>_____</u>
mięły koksujące	4.860	4.200	3.960	5.010
koks wielkopiecowy	6.530	7.050	5.080	9.000
węgiel przemysłowy	5.440	5.200	4.250	5.500
węgiel gazowy	6.100	5.430	4.130	6.375

W I E L K A B R Y T A N I A

W artykule p.t. "Eksport węgla ulegnie zwiększeniu - plan na 1953 r. wynosi przeszło 12 mln ton", "Financial Times" /z 4.12.1952/ informuje, że Wielka Brytania zwiększy swój eksport węgla w r. 1953. Obecnie są w toku rokowania handlowe ze Szwecją i węgiel odgrywa w nich dużą rolę, przy zakupach wzmian szwedzkiej rudy żelaznej. W końcu listopada ukończono rokowania z Portugalią, zaś w pierwszym tygodniu grudnia miały się rozpocząć negocjacje ze Szwajcarią. Obecnie jednak wątpliwym jest, czy Szwajcarzy w chwili obecnej potrzebują brytyjskiego węgla.

W r.b. eksport zapewne nie osiągnie nawet zredukowanego planu do 12 mln ton, a to ponieważ plan zwiększono zbyt późno. Nigdy nie było realnych możliwości wyeksportowania ilości 15 mln

ton, ponieważ do realizacji tego projektu przystąpiono dopiero w lipcu.

Zaplanowanie większego eksportu na rok 1953 dowodzi, że widoki dla eksportu węgla z punktu widzenia krajowej podaży węgla są znacznie korzystniejsze, aniżeli przed 12 miesiącami, kiedy eksport roczny z trudem osiągnął 7,8 mln ton.

"Wszyscy się zgadzają z tezą - pisze w/w dziennik - że gdyby rok temu prowadzono rokowania handlowe z założeniem, że W. Brytania ma do sprzedania roczną ilość 12 mln ton - napewno uzyskanoby lepszy wynik. W roku 1953 uniknie się błędu przesadnej ostrożności i stopniowego zwiększanie zaplanowanej ilości węgla na eksport".

"Należy z powrotem odzyskać zaufanie europejskich importerów do dostaw brytyjskiego węgla. Nawet w wypadku zaplanowania na eksport ilości 20 mln ton, liczba ta stanowiłaby tylko nieco mniej aniżeli 10 procent brytyjskiej konsumpcji węgla, i w razie braku masy towarowej na eksport stosunkowo niewielkie procentowo ograniczenie spożycia krajowego zapewniłoby pokrycie kontraktów eksportowych".

Zwolennicy ostrożnego planowania eksportu oczywiście wskazują, że górnicy, zniechęceni odrzuceniem ich żądań podwyżek płac, nie odnowili jeszcze układu o dodatkową pracę w soboty w roku 1953, w wyniku czego wydobycie około 12 mln ton pozostaje pod znakiem zapytania. Również spodziewane wykorzystanie drugiego tygodnia urlopu rocznego zredukuje wydobycie w skali rocznej o jakieś 4,5 mln ton.

Stan zapasów w latach przyszłych z początkiem roku zimowego będzie musiał wynosić nie mniej jak 19 mln ton, to też fakt nagromadzenia zapasów w tej wysokości w r.b. nie powinien sam w sobie uzasadniać zwiększonego eksportu. Również należy się spodziewać - pisze Financial Times - że recesja gospodarcza zakończy się, a zatem wzrośnie krajowe spożycie węgla.

"Odbiorcy węgla brytyjskiego muszą nabrać doń z powrotem zaufanie. Szwecja zwiększyła zakupy węgla w Polsce, ponieważ Wielka Brytania nie mogła jej dostarczyć potrzebnych ilości. W r.1949 sprzedaliśmy Szwecji 1,3 mln ton, w r.1951 tylko 857 tys. ton, w r.b. dotychczas wyeksportowaliśmy 1,1 mln ton, i więcej jeszcze wysłamy w r.1953".

Najlepszym klientem Wielkiej Brytanii jest Dania, która w ciągu pierwszych 10 miesięcy br. odebrała 2,2 mln ton. Rozmowy o dostawy węgla toczą się obecnie z Francją i Niemcami Zachodnimi. Ceny brytyjskiego węgla naogół odpowiadają poziomowi cen innych eksporterów, niestety źródłem trudności jest fakt, że odbiorcy żądają sortymentów deficytowych w Wielkiej Brytanii. Ten stan rzeczy jest wynikiem przeobrażeń zachodzących na rynku węglowym, a mianowicie nawrotu od braku węgla do jego względnej obfitości.

Wskutek mechanizacji wydobycia węgla, wypad grubych sortymentów maleje w stosunku 1% rocznie. Brak jest jeszcze w Europie węgla koksującego i entracytu, ale inne gatunki węgla znajdują się pod dostatkiem i Europa jest na drodze do samowystarczalności węglowej. Wynikiem m.in. tego biegu wypadków

jest spadek atlantyckich frachtów węglowych.

"Daily Freight Register" /z 24.11.1952/ informuje, że w ciągu 1952 r. każdomiesięczna liczba eksportu była większa od odpowiedniej liczby z ub.r. W 1951 r. październik był najlepszym miesiącem. Wyeksportowano wówczas 952.527 ton węgla. W r.b. eksport w październiku przekroczył milion ton, wynosząc 1.212.638 ton.

Głównym odbiorcą brytyjskiego węgla była w październiku 1952 r. Dania /221.430 ton/, następnie Irlandia /145.682 tony/ Francja /145.233 tony/, Włochy /125.928 ton/ i Szwecja /116.986 ton/. W okresie 10 miesięcy br. wymienieni wyżej główni importerzy odebrali większe ilości węgla brytyjskiego. Dania importowała 2.211.682 tony w porównaniu z 1.332.534 ton w 1951 r., Irlandia - 1.250.700 ton /952.290 ton/ Szwecja - 1.130.384 tony /641.725/, Francja 853.421 ton /502.314 ton/, Włochy - 784.885 ton /406.828 ton/.

Nieduży wzrost zanotowano także w eksporcie koksu i brykietów, który w październiku wyniósł 182.760 ton wobec 156.612 ton we wrześniu br. Znaczna poprawa nastąpiła także w porównaniu z październikiem 1951 r. /92.683 tony/. Ogólny eksport w okresie 10 miesięcy 1952 r. wyniósł 1.662.932 ton koksu i brykietów wykazując wzrost w porównaniu z 1.153.442 tonami w 1951r.

Eksport węgla i koksu z W. Brytanii

	październik		styczeń - październik	
	1952	1951	1952	1951
Wyspy Kanału	21.240	20.712	184.843	160.703
Malta i Gozo	1.199	-	26.794	30.233
Gibraltar	-	-	28.129	21.005
Kanada	61.031	65.791	301.128	248.938
Inne kraje bryt.	42.996	12.279	100.196	46.910
Irlandia	145.682	134.728	1.250.700	952.290
Finlandia	10.212	18.371	219.251	115.134
Szwecja	116.986	101.463	1.130.384	641.725
Norwegia	26.343	24.882	258.151	179.455
Dania	221.430	209.113	2.211.682	1.332.534
Niemcy Zach.	56.071	36.769	314.131	88.919
Holandia	46.966	35.053	378.589	273.150
Belgia	59.249	38.142	275.781	294.234
Francja	145.233	57.903	853.421	502.314
Szwajcaria	7.615	9.470	82.986	75.047
Portugalia	8.975	18.719	260.994	162.974
Hiszpania	50.594	33.602	472.184	299.617
Włochy	125.928	73.958	784.885	406.828
Egipt	11.284	7.051	80.972	32.077
Brazylia	6.880	-	13.474	6.367
Argentyna	12.492	48.233	343.292	314.384
Inne kraje	34.232	6.288	230.678	92.962
	1.212.638	952.527	9.802.645	6.286.800

Koks i brykiety

	październik 1952	październik 1951	styczeń - 1952	październik 1951
Kraje bryt.	3.262	4.367	66.360	49.309
Irlandia	15.273	8.001	107.454	104.020
Finlandia	6.846	775	72.104	41.351
Szwecja	21.604	14.881	235.131	126.107
Norwegia	25.306	17.331	226.791	182.455
Dania	46.478	13.551	481.032	300.776
Fr.Afryka Zach. i Równ.	-	6.540	114.300	98.070
Inne kraje	63.991	27.237	359.760	251.354
	182.760	92.683	1.662.932	1.153.442

N I E M C Y Z A C H O D N I E

BIKI /z 27.11.1952/ informuje, że istniejący system rozdzielania węgla między konsumentów, a także ustalania puli eksportowej, zostanie utrzymany także w ciągu I kwartału 1953 r. Pulę eksportową węgla i koksu na I kwartał 1953 utrzymano w tej samej wysokości co na IV kwartał 1952, a mianowicie 5,3 mln ton.

"Montan Dienst" /z 25.11.1952/ donosi, że koksownie Zachodnich Niemiec produkują obecnie około 97.000 ton koksu dziennie. Ponieważ ta ilość dziennej produkcji nie wystarcza dla planowanej zwiększonej produkcji stali, przeto zamierza się wybudować do końca 1953 r. baterie pieców koksowniczych o dodatkowej produkcji okragło 10.000 ton dziennie. Dzięki temu osiągnięto by przedwojenną produkcję, wynoszącą 107.000 ton. Rozbudowa koksowni ma kosztować od 250 do 300 mln DM.

W artykule pt. "Problemy węgla niemieckiego", "Financiel Times" /z 1.12.1952/ w korespondencji z Düsseldorfu donosi co następuje:

Z bieżących zagadnień zachodnio-niemieckiego górnictwa węglowego wysuwają się na plan pierwszy problemy rewizji cen węgla, żądań skrócenia czasu pracy w kopalniach, oraz zwiększenia zapłaty za nadliczbowe godziny pracy. Zagadnienie cen stało się aktualne w związku z utworzeniem wspólnego rynku węglowego w ramach "Europejskiej Wspólnoty Węgla i stali", z dniem 10 lutego 1953 r. Niemcy Zachodnie mogą zresztą domagać się zgodnie z art.8 statutu Wspólnoty odroczenia terminu wyrównania swych cen. Obecnie istnieją w Zachodnich Niemczech trzy odrębne ceny węgla: cena eksportowa, cena dla rynku krajowego, niższa o 5 DM na tonie od ceny eksportowej, oraz cena węgla opałowego /dla konsumpcji ludności/ niższa o 15 DM na tonie od ceny eksportowej. Rząd Zachodnio-niemiecki ma do wyboru: obniżyć cenę eksportową, podwyższając cenę na rynku krajowym, albo zezwolić kopalniom na dowolne ustalanie cen w drodze wolnej konkurencji. Podwyższenie ceny krajowej o 3 albo 4 DM wydeje się najbardziej prawdopodobnym rozwiązaniem, z tym, że cena węgla opałowego dla ludności pozostałaby nadal na dotychczasowym niższym poziomie.

Problem wyrównania frachtów węglowych będzie rozstrzygnięty później. Będzie on jednym z najbardziej skomplikowanych problemów Wspólnoty.

Zagadnienie skrócenia czasu pracy wyłoniło się w wyniku głosowania przeprowadzonego w tej sprawie wśród załóg wszystkich kopalń zachodnio-niemieckich, w związku z którym związek zawodowy górników sformułował żądanie skrócenia czasu z 8 do 7 i 1/2 godzin na dniówkę. Inne żądania domagają się zwiększenia stawki płacy za nadliczbowe godziny oraz przeliczeń dodatków za pracę nocną. Zwykły w okresie przedświątecznym wzrost wydobywania już się rozpoczął. W dniu 20 listopada osiągnięto nowy rekord powojennego dziennego wydobywania w ilości 447.891 ton. Ogółem wydobywanie węgla w listopadzie było o około 7% większe, aniżeli w listopadzie 1951 r.

Płynność kadr górniczych jest główną przeszkodą dla osiągnięcia dziennego wydobywania 450.000 ton, zaplanowanego przez OEEC. W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1952 r. kopalnie Ruhry zatrudniły 49.500 nowych pracowników, ale jednocześnie 46.600 dotychczasowych pracowników porzuciło pracę w kopalniach.

FRANCJA

BIKI /z 29.11.1952/ informuje, że wedle danych agencji "France-Presse" import węgla do Francji wyniósł w październiku b.r. 1.018 tys. ton, w tym:

z Niemiec Zachodnich	552 tys. ton
Wielkiej Brytanii	135 " "
Stanów Zjednoczonych	88 " "

SZWAJCARIA

"Der Schweizerische Kohlenhandel" /z 15.11.1952/ podaje statystykę importu paliw stałych do Szwajcarii w b.r.:

Kraj pochodzenia	Węgiel kamienny	Węgiel brunatny	Koks	Brykiety z węgla kamienn.	Brykiety z węgla brunatn.	Razem
Niemcy Zach.	48.884	-	32.640	1.789	17.020	100.333
Austria	244	-	-	-	-	244
Francja	15.852	76	1.722	995	-	18.645
Saara	18.356	-	-	-	-	18.356
Belgia	2.430	-	5.061	456	-	7.947
W. Brytania	930	-	71	801	-	1.802
Holandia	-	-	8.582	-	-	8.582
Polska	1.433	-	-	-	-	1.433
Czechosłowacja	-	-	365	-	-	365
USA	61.845	-	-	-	-	61.845
Zw. Radziecki	-	-	1.846	-	-	1.846
Razem	149.974	76	50.287	4.041	17.020	221.398
Ogółem styczeń - sierpień 1952 r.						1.975.268
Ogółem styczeń - wrzesień 1952 r.						2.126.666

PAKISTAN

BIKI /z 22.11.1952/ podaje, że wedle informacji z Kara-chi, Pakistan zawarł umowę z Iranem na dostawę węgla. Dokładne ilości węgla, które Pakistan zakupi nie są znane, ale przypuszcza się, że będą znaczne. Węgiel ma być dostarczony drogą morską i lądową. Jakiś czas przedtem Iran proponował Pakistanowi dostawę 35.000 ton węgla w 1952 r. Wedle opinii kół handlowych, Iran może wyeksportować do Pakistanu około 60.000 ton węgla rocznie.

"Dawn" /Kara-chi/ z 13.11.1952 informuje, że australijski minister W.H. Spooner w czasie swego pobytu w Kara-chi oświadczył, że Australia jest bardzo zainteresowana w zdobyciu rynku pakistańskiego i że znaczna nadwyżka węgla australijskiego jest do dyspozycji Pakistanu. Wkrótce wyjechać mają przedstawiciele Pakistanu do Sydney dla omówienia sprawy importu węgla australijskiego do Pakistanu. Minister Spooner oświadczył jeszcze, że Australia może w ciągu następnych dwu miesięcy wyeksportować 1 do 2 mln ton węgla, dzięki znacznemu zwiększeniu wydobycia w ciągu ostatnich miesięcy, wyraził też nadzieję, że wydobycie ude się i nadal utrzymać na tym poziomie i w ten sposób zapewnić dostawy węgla dla zaspokojenia potrzeb obu krajów.

"Daily Freight Register" /z 26.11.1952/ informuje, że do Sydney przybyli członkowie misji węglowej z Pakistanu, przygotowani na zakup dużych ilości węgla australijskiego, jeśli będą mogli go otrzymać po odpowiedniej cenie. Przewodniczący misji oświadczył, że węgiel australijski jest obecnie trzykrotnie droższy od węgla indyjskiego i jeśli cena nie będzie obniżona, Pakistan nie będzie w stanie zakupić większych ilości australijskiego węgla. To samo czasopismo informuje, że Pakistan potrzebuje rocznie około 2 mln ton, a produkuje tylko 500 tys. ton.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku ropy naftowej

Projekt budowy gazociągu Irak - Paryż

Jak informowano w poprzednim numerze "Rynków Towerowych" amerykański koncern Bechtel International Corporation opublikował własny projekt budowy gigantycznego gazociągu, przez który ma być tłoczony gaz z pól naftowych Iraku do południowej i zachodniej Europy, do Paryża i dalej przez kanał Le Manche do Wielkiej Brytanii.

Główna linia rurociągu - jak podaje Petroleum Press Service - będzie biegła z Kirkuk w północnym Iraku, przez Turcję nad Bosforem, do Grecji i przez Jugosławię, Włochy do Austrii, południowo-zachodnich Niemiec i północnej Francji. Boczne linie gazociągu mogą być doprowadzone do Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji oraz Szwajcarii, Belgii i Holandii.

Długość głównej linii gazociągu wyniesie 2.500 mil. Do instalacji pierwszych 1.800 mil użyje rur o średnicy 34 - 36 cali, a do następnych 700 mil - 24 - 26 cali.

Wzdłuż linii rurociągu będzie zbudowane 15 stacji tłoczących o dziennej zdolności przepustowej 500 mln stóp kubicznych /14 mln metrów kubicznych/ gazu ziemnego. W przeliczeniu na wartość kaloryczną w stosunku rocznym powyższa ilość gazu jest ekwiwalentem 6,5 mln ton metrycznych węgla, lub 5 mln ton paliwa płynnego. Możliwość podwojenia dostaw gazu przez zwiększenie zdolności przepustowej do 1000 mln stóp kubicznych dziennie /28 mln metrów kubicznych/ była równie rozważana przez Bechtel International Corporation. Cyfra ta przewiduje 6-krotne zwiększenie obecnych dostaw gazu ziemnego dla gospodarki europejskich krajów kapitalistycznych. Obecna łączna produkcja gazu ziemnego w jedynych krajach europejskich, gdzie znajdują się źródła gazu to znaczy we Włoszech, Francji, Niemiec, Austrii i Holandii wynosi 175 mln stóp kubicznych dziennie /4,9 mln metrów kubicznych/ co nie zaspakaja nawet własnych potrzeb w dostatecznej mierze. Tymczasem na Środkowym Wschodzie np. w Iraku gaz ziemny uchodzi niezużytkowany.

Stosownie do obliczeń Bechtel Corporation koszty budowy 2.500 milowego gazociągu wyniosą 425 mln \$, natomiast podwojenie zdolności przepustowej tej linii kosztowałoby 775 mln \$.

Przy wyzyskaniu 90% teoretycznej zdolności przepustowej koszt dostawy gazu ziemnego głównym rurociągiem wyniósłby 22 centów za 1000 stóp kubicznych /28 metrów kubicznych/ zaś sama cena gazu wyniesie 25 ¢ za 1000 stóp kubicznych.

Natomiast koszt gazu tłoczonego bocznymi rurociągami będzie o 7 ¢ wyższy i cena wyniesie 32 ¢ za 1000 stóp kubicznych. Różnica ta ma pokryć koszty bocznych rurociągów o długości ok. 300 mil przy użyciu 24 calowych rur z przeciętną dzienną dostawą gazu ziemnego 150 mln stóp kubicznych /4,2 mln metrów kubicznych/.

Według tych obliczeń gaz ziemny dostarczany z pól Iraku do Paryża po cenie 25 ¢ za 1000 stóp kubicznych /28 metrów kubicznych/, co w przeliczeniu na franki wyniesie 3,1 fr. za 1 m kubiczny, podczas gdy gaz tłoczony z terenów południowej Francji kosztuje obecnie 12 fr. za metr kubiczny.

Koncern Bechtel International Corporation, który już poprzednio zaprojektował i wykonał kilka wielkich rurociągów jak Tapline /Trans-Arabian Pipe line/, nowy naftociąg 30 calowy z Iraku do Banias w Syrii, oraz linię prowadzącą przez góry w Kanadzie - ogłosił, że projekt wybudowania gazociągu Irak - Paryż zostanie zrealizowany, o ile nie będzie większych przeszkód technicznych, lub gospodarczych, w ciągu najbliższych 3-4 lat.

I R A K

W listopadzie b.r. nastąpiło w Iraku otwarcie rurociągu towarzystwa Iraq Petroleum o długości 555 mil, który łączy pola naftowe Kirkuk z portem Banias w Syrii. Rurociąg ten częściowo czynny jest już od kwietnia br. Zbudowany z rur 30 i 32 calowych o rocznej zdolności przepustowej 14 mln ton, jest największym co do przekroju na świecie. Koszt jego wyniósł 14 mln £. Jest to już czwarta linia rurociągową łącząca

Kirkuk z wybrzeżem morza Śródziemnego. Są czynione wysiłki w celu zwiększenia wydobycia ropy naftowej z pól Kirkuk i Mosul do 22 mln ton. Dammah Petroleum Company projektuje podwyższenie poziomu wydobycia z terenu Zubair do 8 mln ton, że roczna produkcja ropy naftowej Iraku w 1955 r. osiągnie 30 mln ton.

Iraq Petroleum Company informuje o zwiększonym wydobyciu w miesiącu październiku br. Produkcja ropy naftowej w Kirkuk w październiku osiągnęła poziom 1.808,211 long tony, podczas gdy w poprzednim miesiącu wyniosło 1.662.462 tony. Z pól naftowych Zubair wydobyto w październiku 247.725 ton ropy, co stanowi wzrost w stosunku do września, kiedy produkcja wynosiła 223.797 ton.

Okręg Qatar dał w październiku 300.127 ton ropy naftowej w porównaniu z 260.204 tonami w poprzednim miesiącu. Produkcja z pól Ain-Zalah należących do Mosul Petroleum Company wynosiła 51.744 tony i poraz pierwszy była eksportowana. Ropy naftowa z tego terenu jest tłoczona 12-calowym rurociągiem o długości 134 mil, który jest połączony z główną linią łączącą okręg Kirkuk z portem morza Śródziemnego Trypoli w Libanie.

K U W A I T

Produkcja ropy naftowej w Kuwalcie w październiku wynosiła 3.165.327 ton, w porównaniu z 2.980.467 ton w tym miesiącu ubiegłego roku. Ogólna produkcja od 1 stycznia do 31 października osiągnęła poziom 30.837.199 ton, podczas gdy w tym okresie 1951 r. wynosiła tylko 22.078.932 tony.

A R A B I A S A U D Y J S K A

Arabian Oil Company informuje, że wydobycie ropy naftowej w okresie styczeń - październik 52 wynosiło 34.539.000 ton, w porównaniu z 30.275.000 ton w 1951 r. W październiku b.r. wydobyto 3.197.000 ton przy produkcji 103.117 ton na dobę.

B A H R E I N

Texas Oil Company of California podaje, że na wyspie Bahrein wydobyto w październiku b.r. 127.000 ton ropy naftowej, w porównaniu z 123.000 ton w poprzednim miesiącu i 128.000 ton w październiku 1951 r.

Rynek produktów naftowych w Szwajcarii

Spożycie produktów naftowych w Szwajcarii w 1951 r. osiągnęło poziom 1.133.000 ton, w stosunku do 400.000 ton w 1938 r. Całość zapotrzebowania krajowego jest pokrywana z importu. Szwajcaria posiada tylko jedną rafinerię o rocznej zdolności przetwórczej 100.000 ton, która została wybudowana w okresie drugiej wojny światowej w pobliżu Zürichu. Obecnie projektuje się rozbudowę rafinerii i dwukrotne zwiększenie jej zdolności przetwórczej.

Konsumpcja produktów naftowych w Szwajcarii

	1938 ^{1/}	1949 / w tys. ton/	1950	1951
Łącznie ^{2/} :	400	875	1.044	1.133
w tym:				
benzyna	202	284	333	344
nafta	20	14	28	41
benzyna lekowa	4	8	11	11
gazoline i mazut	174	569	672	737

1/ import

2/ bez smarów, których konsumpcja przed wojną wynosiła w przybliżeniu 20.000 ton, a obecnie 30.000 ton.

Jak wynika z powyższej tabeli znacznie wzrasta spożycie gazoliny i mazutu, który wykorzystuje się nie tylko w celach przemysłowych ale i ogrzewalniczych. Zwiększona konsumpcja benzyny związana jest ze wzrostem ilości samochodów. Liczba samochodów w Szwajcarii 1951 r. wzrosła dwukrotnie w porównaniu z 1938 rokiem, a motocykli czterokrotnie.

Zbytem produktów naftowych na rynku szwajcarskim zajmuje się ok. 40 towarzystw, które prowadzą między sobą ostrą walkę konkurencyjną.

Głównymi z nich są amerykańskie kompanie - specjalnie - Standard Oil /New Jersey/ i angielskie znajdujące się pod kontrolą AIOC i Royal Dutch Shell.

W okresie powojennym na rynek szwajcarski przeniknęły nowe towarzystwa amerykańskie: "Caltex" i "Gulf". Na ostatnie przypada ok. 5% całości produktów naftowych zakupywanych przez Szwajcarię. Belgijskie Towarzystwo "Petrofina" związane z AIOC przez pośredników miejscowych przystąpiło także do zbytu produktów naftowych w zachodniej części kraju.

Przypuszcza się, że w związku z zamiarem budowy przemysłu przetwórczego we Włoszech, walka konkurencyjna na naftowym rynku szwajcarskim zaostrzy się, ponieważ włoskie towarzystwa zamierzają zorganizować sprzedaż części produkcji tego przemysłu do Szwajcarii po cenach dumpingowych.

Pośrednikiem między towarzystwami naftowymi, a konsumentami w zbyciu produktów naftowych jest organizacja w skład której wchodzi właściciele garaży handlowych i stacji obsługowych, co prowadzi do podwyższenia cen na te artykuły.

W 1951 r. w dyspozycji garaży i stacji obsługowych znajdowało się 3.445 składów benzynowych z ogólnej cyfry 5.223.

W okresie przedwojennym i w czasie drugiej wojny światowej poszukiwania źródeł naftowych ograniczyły się jedynie do kilku wierceń, które okazały się jednak bezowocne. Obecnie prowadzi poszukiwania w kantonie Luzerna zachodnio-niemieckie towarzystwo "International Tiefbor A.G."

Obroty ropą naftową i jej produktami w krajach marshallowskich

	Ilożność			ropa naftowa			tym benzyna		
	stycz.	lipiec	stycz.	stycz.	lipiec	stycz.	stycz.	lipiec	stycz.
	czerw.	grudz.	czerw.	czerw.	grudz.	czerw.	czerw.	grudz.	czerw.
	1951	1951	1952	1951	1951	1952	1951	1951	1952
tys. ton									
Import									
Anglia	12.083	15.485	15.036	6.850	10.880	11.910	1.880	1.620	1.050
Francja	8.540	10.047	10.342	8.267	9.790	10.020	96	77	56
Włochy	3.781	3.840	4.920	3.147	3.659	4.600	24	11	5
Holandia	3.588	3.677	3.900	3.021	3.147	3.359	66	42	54
Belgia-Luksem.	1.584	1.881	2.391	243	670	1.245	364	375	292
Szwecja	2.252	2.474	2.365	456	599	526	298	367	324
Niemcy Zach.	1.992	2.062	1.932	1.810	1.641	1.573	111	93	22
Dania	959	965	1.005	11	10	16	198	239	213
Norwegia	926	813	903	-	-	-	118	140	101
Szwajcaria	611	543	590	-	-	-	135	182	151
Irlandia	405	395	419	-	-	-	132	142	145
Portugalia	361	378	342	188	197	191	33	45	32
Turcja	248	415	267	-	-	-	86	159	83
Razem:	37.430	42.975	44.412	23.993	30.593	33.540	3.541	3.492	2.538

Eksport									
Francja	1.672	3.037	3.335	-	7	10	270	473	796
Anglia	877	2.784	2.915	-	-	-	48	70	134
Holandia	1.925	1.887	2.197	-	-	-	623	432	775
Włochy	474	891	1.196	-	-	-	170	270	330
Belgia-Luksem.	284	327	982	5	4	6	16	13	123
Niemcy Zach.	38	188	227	-	-	-	-	116	137
Razem:	5.270	9.114	10.853	5	11	16	1.127	1.374	2.295

	nafta			smary			gazolina, olej napędowy, mazut		
	stycz.	lipiec	stycz.	stycz.	lipiec	stycz.	stycz.	lipiec	stycz.
	czerw.	grudz.	czerw.	czerw.	grudz.	czerw.	czerw.	grudz.	czerw.
	1951	1951	1952	1951	1951	1952	1951	1951	1952
/ w tys. ton/									
Import									
Anglia	980	895	840	220	230	226	2.145	1.860	1.010
Francja	-	2	3	74	90	40	103	88	223
Włochy	-	-	-	55	10	25	555	152	290
Holandia	73	90	61	55	34	30	373	364	386
Belgia-Luks.	20	29	19	99	70	79	958	737	756
Szwecja	120	162	114	34	41	33	1.344	1.305	1.360
Niemcy Zach.	2	-	-	19	7	6	50	321	231
Dania	42	33	41	18	27	17	680	656	710
Norwegia	25	23	24	16	17	12	767	633	766
Szwajcaria	46	42	62	32	21	16	398	298	361
Irlandia	58	46	61	9	8	7	206	199	206
Portugalia	30	34	27	11	10	32	99	92	60
Turcja	69	102	77	19	27	20	74	127	87
Razem	1.465	1.458	1.329	679	600	543	7.732	6.832	6.462

Eksport

Francja	67	68	150	19	19	15	1.316	2.470	2.364
Anglia	23	16	67	81	95	84	725	2.603	2.630
Holandia	20	36	49	32	32	34	1.250	1.387	1.340
Niemcy	65	112	145	-	-	1	239	509	720
Belgia-Luks.	-	-	14	39	38	24	224	272	815
Niemcy Zach.	-	-	2	4	4	16	34	68	72
Razem:	175	232	427	175	180	174	3.788	7.309	7.941

Sytuacja na rynku mazutu

Obecnie obliczenia wskazują, że w okresie zimowym 1952/53 wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych zaopatrzone będzie w dostateczną ilość mazutu. Również nie ma podstaw do przypuszczeń, że w ciągu przyszłych dwóch lat będzie odczuwać się brak tego produktu.

Ceny na mazut na wybrzeżu atlantyckim prawdopodobnie będą przez dłuższy okres znajdowały się na tym poziomie co i węgiel, który konkuruje z mazutem. Wobec tego należy wnioskować, że ceny na mazut będą uzależnione od cen węgla.

Obecnie połowa całego zapotrzebowania na mazut na wybrzeżu atlantyckim USA zostaje pokrywana z produkcji krajowej. Przedsiębiorstwa amerykańskie zamierzają zwiększyć produkcję mazutu przez zwiększenie ilości urządzeń do crackingu. Jednak przemysłowcy amerykańscy nie są zainteresowani w zwiększeniu produkcji ponieważ mazut sprzedaje się po cenach niższych od ropy naftowej, z której jest on wyrabiany.

W New Yorku np. cena mazutu wynosi obecnie 2,10 \$ za baryłkę /13,99 \$ za tonę/ podczas, gdy średnia cena amerykańskiej ropy naftowej stanowi 2,56 \$ za baryłkę /18,62 \$ za tonę/.

Wobec tego sytuacja na amerykańskim rynku mazutu będzie uzależniona od dostaw importowych z innych krajów kapitalistycznych, oraz od dostatecznej ilości tankowców potrzebnych do jego przewozu. Głównym dostawcą mazutu na wschodzie wybrzeża USA jest Wenezuela i Indie Holenderskie.

Przewiduje się zwiększenie dostaw mazutu z Wenezueli i z Indii Holenderskich, wobec tego że USA zmniejszyło opłaty importowe na mazut z 10,5 - 21 \$ do 5,25 \$ na baryłkę, co niewątpliwie zainteresowało te kraje.

Poza tym zwiększyła się zdolność produkcyjna przemysłu naftowego w Wenezueli i Indiach Holenderskich przy równoczesnym niewysokim poziomie spożycia krajowego.

Przed wojną Europa zachodnia importowała duże ilości mazutu wenezuelskiego, głównie w celu wykorzystania go jako paliwa bunkrowego. W latach powojennych kraje Europy kontynentalnej stały się poważnym konsumentem mazutu, używanego w przemyśle.

Obecnie wobec rozbudowania naftowego przemysłu przetwórczego kraje europejskie szybko zastępują mazut importowany,

własnym otrzymywanym z przetwórstwa ropy, pochodzącej z Bliskiego Wschodu.

Jaskrawym przykładem tego mogą być Włochy, które w przyszłym roku będą mogły pokrywać zapotrzebowanie na mazut własną produkcją, podczas gdy jeszcze w ubiegłym roku opierano się głównie na imporcie.

Wobec ciągłego rozwoju przemysłu rafinacyjnego w krajach europejskich, należy spodziewać się w niedługim czasie dostatecznej produkcji mazutu dla własnych potrzeb a nawet pewnej nadwyżki na eksport.

Spadek cen na mazut w portach Zatoki Meksykańskiej do 35 ¢ za baryłkę związany jest ze зниżeniem cen w naftowym przemyśle przetwórczym na 25 ¢ za baryłkę. Większość dostawców liczy na to, że sytuacja ta jest tylko przejściowa.

Rynek mezu tu na wybrzeżu Zatoki Meksykańskiej nie wykazuje ostatnio tendencji do stabilizacji.

Rok	Konsumpcja mazutu		Inne kraje kapitali-	
	USA	1/ w tym mazut jako paliwo bunkrowe dla statków 2/	Łącznie	styczne w tym mazut jako paliwo bunkrowe dla statków
1947	74.649	6.098	53.359	15.245
1948	71.916	7.886	60.981	17.401
1949	71.443	7.202	66.448	19.135
1950	79.749	7.307	75.911	20.555
1951	81.168	9.200	88.107	26.495
1952	80.958	8.989	91.998	26.811

- 1/ włączając w to mazut jako paliwo bunkrowe dla statków żeglugi kabotażowej
- 2/ mazut, jako paliwo bunkrowe dla statków żeglugi dalekomorskiej,
- 3/ szacunkowo

Obecnie spodziewany jest spadek konsumpcji mazutu używanego do napędu statków w rezultacie zmniejszenia się obrotów handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych.

Przemysł amerykański zmniejsza zapotrzebowanie na mazut, w związku z zastąpieniem go przez gaz ziemny. Również koleje żelazne zastosowują silniki Diesla, co ogranicza używanie mazutu. Natomiast przypuszcza się, że znacznie wzrośnie rola mazutu w dziedzinie ogrzewalniczej.

/Wg Reuter, Petroleum Press Service
Biki/

Wytwory pochodzenia mineralnego

Eksport ceramiki szlachetnej z Niemiec zachodnich

Zachodnio-niemiecki przemysł ceramiki szlachetnej eksportuje znaczną część swej produkcji. W 1951 r. obroty zagraniczne stanowiły 18,4% ogólnych obrotów w tej gałęzi przemysłu wobec 14,9% w 1950 r. i 4,5% w drugiej połowie 1949 r.

Eksport wyrobów z porcelany stanowi najważniejszą pozycję w ogólnym eksporcie ceramiki szlachetnej z Niemiec zachodnich. W okresie styczeń - sierpień bieżącego roku kształtował się on w następujący sposób:

Wwóz naczyń, artykułów gospodarstwa domowego z porcelany i porcelany toaletowej

	<u>w tonach</u>	<u>w tysiącach DM</u>
Ogólny wywóz	8 237,9	42 464
w tym:		
Belgia	757,5	3 385
Saara	14,4	83
Luksemburg	79,5	391
Dania	176,9	966
Francja	62,2	332
Grecja	80,4	288
Wielka Brytania	7,1	33
Włochy	2 596,9	11 457
Triest	162,0	631
Jugosławia	101,7	417
Holandia	680,8	3 020
Norwegia	23,2	129
Austria	213,3	754
Portugalia	1,8	41
Szwecja	586,1	4 063
Szwajcaria	803,9	3 725
Hiszpania	4,1	78
Turcja	331,9	918
Egipt	24,5	85
Libia	39,8	114
Kongo Belgijskie	16,9	57
Żłote Wybrzeże	14,6	45
Nigeria	13,7	42
Związek Południowej Afryki	7,8	86
Somali Francuskie	1,9	8
Indonezja	14,7	73
Izrael	23,1	65
Liban	24,9	110
Syria	13,4	66
Hong-Kong	1,0	10

	<u>w tonach</u>	<u>w tysiącach DM</u>
Stany Zjednoczone	840,7	6 704
Kanada	46,0	412
Kuba	16,7	168
Gwatemala	11,1	55
Meksyk	34,2	325
Panama	1,9	45
El Salvador	1,4	55
Brytyjskie Indie Zach.	5,8	33
Antyle Holenderskie ...	3,2	39
Puerto Rico	2,8	22
Argentyna	103,6	834
Boliwia	15,8	109
Brazylia	4,9	99
Chile	37,8	281
Kolumbia	21,0	203
Ekwador	2,2	22
Peru	14,8	193
Urugwaj	41,6	355
Wenezuela	37,7	356
Australia	11,2	82
Nowa Zelandia	1,2	51

Eksport naszyń, artykułów gospodarstwa domowego i przedmiotów toaletowych z innych surowców ceramicznych kształtował się w okresie pierwszych ośmiu miesięcy b.r. w następujący sposób:

	<u>w tonach</u>	<u>w tysiącach DM</u>
Wywóz ogółem	2 282,1	5 042
w tym:		
Belgia	950,2	1 522
Saara	44,7	99
Luksemburg	32,0	97
Dania	26,2	50
Francja	21,0	52
Wielka Brytania	49,0	118
Włochy	27,9	73
Holandia	252,4	330
Szwecja	30,5	144
Szwajcaria	131,0	226
Kongo Belgijskie	26,6	43
Nigeria	29,7	48
Związek Płd.Afryki	4,6	17
Thailand	7,9	54
Stany Zjednoczone	183,9	994
Kanada	61,0	112
Costa Rica	6,6	13
Kuba	9,4	12
Gwatemala	9,7	29
Argentyna	17,1	51
Paragwaj	20,9	51
Peru	21,0	76
Urugwaj	134,4	285

Venezuela	16,5	67
Australia	7,7	51

Przeciętna cena eksportowa wymienionych powyżej wyrobów z porcelany wynosiła w okresie styczeń-sierpień b.r. 5,15 DM za kilogram, podczas gdy dla wyrobów z innych surowców ceramicznych wynosiła ona 2,21 DM.

/ANA, 29.XI.1952 /

Import ozdób choinkowych do Stanów Zjednoczonych

Do Nowego Jorku oraz innych portów amerykańskich przybyło ostatnio kilka statków z ładunkiem ozdób choinkowych pochodzenia polskiego, czeskiego oraz z N.R.D. Kupcy amerykańscy wykazują duże zainteresowanie tymi wyrobami zwłaszcza, że cena zaoferowanych ca 75 mln. sztuk ozdób choinkowych jest o połowę niższa od cen wyrobów produkcji amerykańskiej. W chwili obecnej ozdoby te są do nabycia w sklepach z zabawkami i w domach towarowych na obszarze całych Stanów Zjednoczonych.

/Daily Herald, 26.XI.1952 r./

Eksport cementu ze Szwecji

Szwedzki eksport cementu wzrośnie w roku bieżącym do ponad 300 000 ton. Największym odbiorcą jest obecnie Turcja, która nabyła w roku bieżącym 65 000 ton, następnie Marokko Francuskie i Arabia Saudyjska /po 30 000 ton/, Norwegia /25 000 ton/ i Madagaskar /20 000 ton/. Niedawno zawarty został korzystny układ z Brazylią, która w roku ubiegłym importowała 30 000 ton.

/Neue Zürcher Zeitung, 3.XII.1952 r./

Dania odczuwa brak cementu

Dania, która dała się wciągnąć do amerykańskiej polityki zbrojeń, odczuwa od kilku miesięcy brak cementu. Produkcja krajowa nie wystarcza już na pokrycie zapotrzebowania, co spowodowało konieczność importu ze Szwecji. Dania importuje głównie szwedzkie klinkiery dla dalszej przeróbki na cement.

/ANA, 20.XI.1952 r./

Kauczuk, chemikalia

K A U C Z U K

Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku

W ciągu I dekady grudnia na rynku kauczuku naturalnego panowała nadal tendencja zwyżkowa. Na giełdzie londyńskiej cena RSS nr 1 /natychmiast/ zwyżkowała w tym czasie o 2 d na lb do poziomu 28 1/2 d za lb /notowanie z dn.11.XII.b.r./.

Trwająca nadal zwyżkowa tendencja cen kauczuku naturalnego spowodowana jest zwiększonym popytem zarówno ze strony USA, jak również ze strony kupców angielskich i pozostałych kupców europejskich. Ostatnie sukcesy ludowych wojsk wietnamskich oraz odrzucenie radzieckiej propozycji przerwania walk w Korei również oddziaływały w kierunku wzmocnienia rynku kauczuku. Innymi czynnikami, wpływającymi na wzmocnienie rynku kauczuku naturalnego było zawarcie handlowego układu wymiennego między Chinami Ludowymi a Cejlonem, jak również pogłoski o możliwości zawarcia podobnego układu między Chinami Ludowymi a Indonezją, co usunęłoby z rynku kapitalistycznego poważne ilości kauczuku naturalnego.

Przemysłowcy amerykańscy przejawiają ostatnio duże zainteresowanie zwłaszcza niższymi gatunkami kauczuku naturalnego w arkuszach i odpadkami crepy. Fakt nagłego wzrostu zamówień konsumentów angielskich na rynku singapurskim przypisuje się też temu, że konsumenci ci wstrzymywali się z zakupem większych partii kauczuku, licząc na dalszą spniżkę cen, tak długo, jak tylko to było możliwe. Podobnie przedstawia się sytuacja odnośnie innych kupców europejskich.

Dalszy wzrost cen kauczuku naturalnego może wpłynąć na ponowne zahamowanie jego konsumpcji na korzyść konsumpcji kauczuku syntetycznego, zwłaszcza jeśli chodzi o USA, gdzie ostatnio istnieje tendencja zwiększenia zużycia kauczuku naturalnego w stosunku do kauczuku syntetycznego. Jak przypuszcza się, w I kwartale b.r. średnia miesięczna konsumpcja kauczuku naturalnego w USA wyniesie 45 tys. long ton.

Jeśli chodzi o kształtowanie się cen kauczuku naturalnego w przyszłości, to jednym z ważniejszych czynników będzie problem cen kauczuku syntetycznego w USA z chwilą przejścia jego produkcji w ręce prywatne w związku ze sprzedażą państwowych fabryk tego surowca, która dokonana ma być w 1954 r. Jak utrzymują pewne koła handlowe, amerykańskie firmy prywatne nie będą mogły sprzedawać kauczuku syntetycznego /GR-S/ taniej niż po 29,5 centa za lb /obecna subsydiowana cena rządowa - 23 ¢ za lb/ ze względu na stosunkowo wysokie koszty produkcji.

/Wg.: Reuter /not.giełd.1.XII-11.XII.b.r./
Financial Times - 2.XII.52.
BIKI - 25.XI-2.XII.52./

U.S.A.

W Stanach Zjednoczonych daje się ostatnio zaobserwować znaczny wzrost zużycia kauczuku i to zarówno naturalnego, jak i syntetycznego. Przemysł USA zużytkował w październiku więcej kauczuku naturalnego, niż w jakimkolwiek poprzedzającym miesiącu 1952 r. Według danych statystycznych Departamentu Handlu USA, konsumpcja kauczuku naturalnego w tym miesiącu wyniosła 45.058 long ton wobec 38.824 long ton we wrześniu b.r. Konsumpcja kauczuku syntetycznego podniosła się do 73.534 long ton w porównaniu z 66.438 long ton we wrześniu b.r. Październikowa produkcja kauczuku syntetycznego wyniosła 62.553 long ton, a więc była tylko o 4.201 long ton wyższa niż we wrześniu i będąc jednocześnie o prawie 11 tys. long ton niższa od konsumpcji w tymże miesiącu. Zapasy kauczuku naturalnego w USA /cywilne/ zmniejszyły się nieznacznie i wynosiły pod koniec października 82.120 long ton wobec 83.863 long ton pod koniec września. Konsumpcja kauczuku regenerowanego wzrosła z 23.180 long ton we wrześniu b.r. na 26.396 long ton w październiku br.

Według oświadczenia jednego z dyrektorów Reconstruction Finance Corporation, fabryki podlegające tej instytucji wyprodukują w I kwartale 1953 r. około 165.000 ton syntetycznego kauczuku GR-S, t.zn. 25.000 ton ponad obecny poziom produkcji kwartalnej. Ten silny wzrost produkcji nastąpi z uwagi na nagły niespodziewany wzrost popytu na kauczuk syntetyczny w związku z faktem, o którym wspomniano wyżej, przekroczenia przez konsumpcję bieżącej produkcji tego surowca /o 11.000 ton w październiku b.r./. Należące do RFC zapasy kauczuku syntetycznego obniżyły się o około 25.000 ton. Niski poziom zapasów może spowodować przejściowe braki w zaopatrzeniu w pewne typy GR-S. Zdementowane zostały pogłoski, że RFC zamierza wprowadzić ograniczenia w dostawach kauczuku syntetycznego dla przemysłu. Podjęte mają być jednak pewne kroki w kierunku nie dopuszczania do zakupów spekulacyjnych i utrzymania zakupów na poziomie zgodnym z normalnym zapotrzebowaniem.

Stany Zjednoczone prowadzą bardzo ostrożną politykę odnośnie odnawiania strategicznych zapasów kauczuku naturalnego. Według ostatnich danych, od lipca b.r. w ramach planu "rotacji" zapasów wyznaczono do wymiany 12.000 ton kauczuku, z czego dotąd wymieniono zaledwie połowę. Pozostała część dotyczyć ma gorszych gatunków kauczuku. Do niedawna uważano, że kauczuk naturalny pierwszego gatunku może być przechowywany przez przeciąg 10 lat. Obecnie jednak władze amerykańskie, zajmujące się gromadzeniem zapasów strategicznych, opracowały i zastosowały nową metodę składowania, która - ich zdaniem - umożliwi przechowywanie wyższych gatunków kauczuku przez nieograniczony przeciąg czasu.

/według: Reuter - 3.XII, 9.XII.1952 r.,
Financial Times - 21.XI.1952 r.
BIKI - 25.XI.1952./

H O L A N D I A

Od 1 grudnia 1952 r. kupcy zagraniczni zostali dopuszczeni do zawierania transakcji na amsterdamskiej terminowej giełdzie kauczuku. Zarządzenie to komentowane jest w kołach han-

dłowych jako dalszy krok w kierunku przywrócenia Amsterdamowi charakteru międzynarodowego rynku towarowego. Do zawierania transakcji na amsterdamskiej terminowej giełdzie kauczukowej dopuszczeni zostali kupcy z krajów należących do EPU, obszarów monetarnych Indonezji i Syjamu oraz USA.

Amsterdamski terminowy rynek kauczuku otwarty został ponownie po wojnie w październiku 1950 r. Jednakże do obrotów dopuszczeni byli tylko kupcy holenderscy. Obecnie, w związku z polepszeniem się sytuacji płatniczej Holandii, władze holenderskie postanowiły rozszerzyć zasięg tego rynku.

/Według: Financial Times - 29.XI.1952/.

C E J L O N

Jak donoszą z Colombo, rząd cejloński wyznaczył specjalnego "pełnomocnika do spraw kauczuku". Ma to być pierwszy krok w kierunku stworzenia instytucji, której zadaniem będzie jakoby zwalczanie nadmiernych zysków jakie załadownicy ciągną z eksportu kauczuku. Instytucja ta ma zwrócić szczególną uwagę na koszty opakowania i manipulacji.

/Według: Reuter - 9.XII.1952 r./

I N D O N E Z J A

Rząd indonezyjski wstrzymał eksport kauczuku do Singapur z kilku portów indonezyjskich do czasu ukończenia dochodzeń w sprawie zarzutu o niewłaściwe sporządzanie dokumentów eksportowych na ładunki kierowane do Singapur. Sprawa polega na tym, że dla uniknięcia wysokiego cła eksportowego, wysyłany kauczuk podawany był za kauczuk niższych gatunków, niż ten, jakim był w rzeczywistości.

/Według: BIKI - 2.XII.1952/.

S Y J A M

Wbrew początkowym przewidywaniom, kauczuk syjamski nie pokaże się znowu na rynku światowym /patrz WHZ "Rynki Towarowe" nr 45/80/. Z Bangkoku doniesiono o przedłużeniu umowy handlowej między USA i Syjmem, dotyczącej kauczuku. Umowa ta miała wygasnąć z końcem grudnia bieżącego roku. Na podstawie powyższej umowy, Stany Zjednoczone ponownie zyskują monopol na zakup kauczuku syjamskiego. W okresie trwania negocjacji, społeczeństwo i prasa syjamska występowały ostro przeciw zawarciu wspomnianej umowy, podkreślając, że podrywa ona gospodarkę Syjamu, prowadzi do ustanowienia skrajnie niskich cen na kauczuk i rujnuje ludność kraju, a zwłaszcza drobnych producentów kauczuku. Przeciw umowie występowała również część burżuazji syjamskiej i niektórzy właściciele wielkich plantacji.

/Według BIKI - 27.XI.1952 r./.

C H E M I K A L I A

S i a r k a

Włoski urząd dla spraw siarki obniżył ostatnio, drogą zmniejszenia specjalnej opłaty przy produkcji siarki, cenę eksportową tego artykułu o 5.000 lirów na tonie. Krok ten podyktowany był wytworzoną ostatnio sytuacją, w której wzrostowi produkcji siarki we Włoszech odpowiada równoczesny spadek popytu na nią na rynku państw kapitalistycznych. Np. francuska delegacja handlowa, w toku niedawnych negocjacji, nie zażądała już - jak oczekiwano - zwiększenia kontyngentu siarki eksportowanej z Włoch do Francji na I kwartał 1953 r., lecz w zupełności zadowolili się utrzymaniem tego kontyngentu na dotychczasowym poziomie, t.zn. 13.000 ton.

Światowa cena siarki utrzymuje się obecnie na poziomie 80 dolarów za tonę, co odpowiada 50.000 lirów włoskich, podczas gdy cena siarki włoskiej wynosiła mniej więcej 60.000 lirów za tonę, co spowodowało znaczne trudności w jej sprzedaży.

Włoski minister przemysłu i handlu zatwierdził udzielenie poparcia finansowego w wysokości 9 mld. lirów 47 firmom włoskim, w celu zmodernizowania urządzeń krajowego przemysłu siarkowego. Niedawno odkryte zostały na terenie Włoch nowe pokłady gipsu i siarki, a mianowicie w pobliżu Caltanissetta i Agrigento i w okęgach Forlivese, Cesenate i Pergola. Poszukiwania, czynione w Calabrii i ostatnio w Perticara doprowadziły do odkrycia złóż, których eksploatacja trwać może 10 - 15 lat.

Według uprzednich prowizorycznych szacunków, japońska produkcja siarki w bieżącym roku gospodarczym /kwiecień 1952 do marca 1953/ wynieść miała 225.000 ton. Jednakże w pierwszej połowie omawianego okresu produkcja siarki w Japonii wyniosła tylko 86,500 ton, a na drugą połowę projektuje się produkcję w wysokości około 100.000 ton. Łączna produkcja siarki w bieżącym roku gospodarczym wyniesie więc około 190.000 ton. Jednocześnie japońska konsumpcja siarki w obecnym roku gospodarczym szacowana była początkowo na 149.000 ton. Jednakże już obecnie konsumpcja siarki przez japoński przemysł włókien sztucznych i celulozy, który zużywa około 90% całej konsumowanej w Japonii siarki, przekroczyła projektowany uprzednio poziom. Ocenia się, że ogólna japońska konsumpcja siarki wyniesie w omawianym okresie 160.000 ton.

Eksport siarki z Japonii w obecnym roku gospodarczym planowany był na 75.000 ton, z tego w I półroczu 43.000 ton. Jednakże według danych, pochodzących z japońskiego Stowarzyszenia Chemicznego, rzeczywisty eksport siarki japońskiej w I półroczu wyniósł zaledwie 19.000 ton. Ostatnio nastąpiła jednak pewna intensyfikacja tego eksportu. Od początku II półroczia omawianego roku gospodarczego wyeksportowano już z Japonii 20.000 ton siarki /z tego 17.000 ton do Australii i 3.000 ton do Nowej Zelandii/.

Eksportowa cena siarki japońskiej wynosi 39.000 jen za tonę cif w porównaniu z ceną wewnętrzną, wynoszącą 30.000 jen loco fabryka. Niektórzy właściciele kopalń siarki żądają pod-

wyższenia wewnętrzno-rynkowej ceny siarki na 33.000 jen za tonę, co spotyka się jednak z ostrym protestem ze strony krajowego przemysłu włókien sztucznych.

Z Meksyku donoszą, że Pan-American Sulphur Co. zamierza wybudować w Meksyku, w okręgu Vera Cruz, nowy zakład produkujący siarkę. Koszt budowy wyniesie ma 5 mln dolarów. Zdolność produkcyjna wyniesie od 30.000 do 600.000 long ton rocznie.

/Według: BIKI - 2.XII.1952.

Neue Zürcher Zeitung - 3.XII.1952.

The Chemical Age - 22.XI.1952.

ANA - 20.XI, 29.XI.1952./

Nawozy sztuczne

Import nawozów sztucznych: potasowych, fosforowych oraz siarczanu amonu - do najważniejszych krajów kapitalistycznych przedstawia poniższe zestawienie /w tys.ton/:

	<u>styczeń</u> <u>1951</u>	- <u>czerwiec</u> <u>1952</u>
<u>Nawozy potasowe:</u>		
Belgia 1/	180,8	278,9
Anglia 2/	354,7	260,7
Holandia	191,3	227,9
Dania	125,3	176,9
Szwecja	85,3	87,3
Kanada	66,6	50,7
Norwegia	64,6	40,0
Irlandia	..	29,5
Włochy	22,0	14,3
Cejlon	11,9	8,3
<u>Fosfaty rodzime</u>		
Anglia 2/	829,8	706,0
Niemcy zachodnie	..	455,1
Unia Południowo-Afrykańska ^{3/}	171,3	244,6
Belgia	235,2	243,0
Holandia	329,1	237,0
Kanada	141,0	179,3
Szwecja	215,2	169,5
Norwegia	36,4	34,5
Cejlon	17,6	18,0
<u>Superfosfat</u>		
Kanada	82,0	75,1
Dania	33,5	55,2
Holandia	..	28,7
Norwegia	45,3	25,3
Szwecja	12,7	8,6
<u>Siarczan amonu</u>		
Indie 4/	375,9	68,4
Francja	15,0	34,1
Cejlon	36,3	26,6

./.

	styczeń 1951	-	czerwiec 1952
Irlandia	..		20,4
Dania	4,3		9,7

- 1/ po odjęciu ilości przeznaczonej na reeksport
- 2/ styczeń - wrzesień
- 3/ styczeń - maj
- 4/ za rok kończący się 31 marca.

/Według: BIKI - 25.XI.1952./

Barwniki

Zapotrzebowanie Kanady na importowane barwniki stale wzrasta. W roku bieżącym dawał się zwłaszcza odczuć znaczny popyt na specjalne barwniki dla przemysłu tekstylnego. Głównymi dostawcami barwników do Kanady są USA i Anglia. Import barwników anilinowych do Kanady w 1951 r. wyniósł 2.790 ton wartości 8.446 mln. \$, w tym 1.900 ton /ok.70%/ przywieziono z USA - wartości 5,5 mln. \$ i 440 ton /ok.16%/ z Anglii - wartości 1,3 mln. \$. Trzecim z kolei dostawcą barwników do Kanady była Szwajcaria, która dostarczyła co prawda tylko 250 ton, jednakże wartościowo import ten był o 1,45 mln. \$ wyższy, niż import z Anglii. Przywóz barwników z Niemiec zachodnich wyniósł 120 ton wartości 341.000 \$.

/Według: BIKI - 22.XI.1952 r./

Farmaceutyki

Jak donoszą z Indii - w Bombaju rozpoczęto budowę fabryki penicyliny, której produkcja wynieść ma 40.000 ampułek dziennie. Przypuszcza się, że zakład ten będzie mógł zaspokoić 25% krajowego zapotrzebowania na ten lek.

W Niemczech zachodnich w I półroczu 1952 produkcja farmaceutyków wyniosła wartościowo 424,4 mln. DM w porównaniu z 357 DM w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

/Według: BIKI - 27.XI. - 29.XI.1952./

Z międzynarodowego rynku chemikali

A N G L I A

Na rynku londyńskim obroty chemikaliami ciężkimi ograniczały się w ostatnich dniach listopada do transakcji na najbliższe terminy. Tendencja cen na rynku chemikali, używanych w przemyśle włókienniczym, była utrzymana, a używanych w przemyśle wyrobów plastycznych - wyraźnie zwyżkowa. W dziale artykułów, dla których surowcem wyjściowym jest cynk, panował zastój, który prawdopodobnie utrzyma się do czasu podjęcia wolnych obrotów cynkiem w roku przyszłym. W dziale innych chemikali przemysłowych nie notowano większych zmian, chociaż pro-

ducenci skłonni byli udzielać rabatu przy większych transakcjach. Jeśli chodzi o farmaceutyki, to bromek i nikotyna zniżkowały, a produkty rtęciowe zwyżkowały w następstwie podniesienia ceny rtęci. Na produkty smoły pogazowej utrzymuje się stały popyt. W dziale olejków eterycznych nie zanotowano obrotów.

W pierwszym tygodniu grudnia tendencja w dziale chemikalii ciężkich nie uległa zmianom. Chemikalia pochodne ołowiu wykazywały lekką tendencję zwyżkową, podczas gdy związki miedzi nieznacznie zwyżkowały. Notowane były znaczne obroty sodą kaustyczną zestaloną i w stanie płynnym. Napłynęły znaczne ilości nowych zamówień na azotan sodu. W następstwie ożywionych obrotów podniosły się ceny bieli ołowianej, minii i innych farb. Notowany był również znaczny popyt na smołę.

/Według: Reuter - 1.XII - 8.XII.1952/.

U. S. A.

Gliceryna surowa do saponifikacji notowana była po 30 ¢ za lb /w tankach/, a do wyrobu mydła - po 27 ¢ za lb wobec uprzednich 25 1/2 ¢ za lb. Cena alkoholu izopropylowego spadła o 3 ¢ na galonie. Minia i glejta ponownie zniżkowały w następstwie obniżenia ceny ołowiu.

W I dekadzie grudnia nowojorski rynek chemikalii wykazywał umiarkowaną aktywność bez większych zmian, tak w odniesieniu do cen, jak i wielkości obrotów. Wzrost kosztów produkcji spowodował niewielką zwyżkę cen tetrasulphitu sodu oraz amoniaku. Obserwowano również wzrost cen syntetycznego siarczanu amonu do wysokości 49,5 ¢ za tonę. Rynek gliceryny surowej wykazywał nadal mocną tendencję na skutek szczupłości zapasów, natomiast obniżenie się kosztów produkcji syntetycznej kamfory umożliwiło obniżkę ceny tej ostatniej do poziomu 57 ¢ za lb w proszku i 90 ¢ za lb w postaci tabletek.

/Według: Reuter - 26.XI, 10.XII.1952/.

Konsumcja i cena siarczanu miedzi we Francji

Konsumcja siarczanu we Francji utrzymuje się w ciągu ostatnich trzech lat na poziomie mniej więcej 55.000 ton rocznie. Cyfra ta wykazuje znaczny spadek w stosunku do okresu przedwojennego. Ceny siarczanu miedzi wzrosły z 6.000 fr.fr. /bez podatku/ za 100 kg w 1949/50 r. na 10.000 fr.fr. w 1950/51 i na 13.800 fr.fr. w 1951/52 r. Od 1 października 1952 r. cena ta obniżona została do 11.800 fr.fr. za 100 kg. W 1951/52 konsumcja siarczanu miedzi do Francji osiągnęła 55.727 t., z czego 41.183 tony dostarczył francuski przemysł chemiczny, a 14.544 tony pochodziły z importu. Na początku lipca b.r. we Francji znajdowały się dość znaczne zapasy tego artykułu.

/Według: BIKI - 2.XII.1952 r./

Drewno i napier

Rynek drzewny; stan obecny i perspektywy na przyszłość

Wraz z rozpoczęciem się jesieni europejski rynek drzewny charakteryzował się widocznym wzmocnieniem tendencji zwłaszcza na odcinku tarcicy iglastej. Ceny poszły dość znacznie w górę /z £ 64 - 65 za 1 std fob w lipcu na £ 75 w listopadzie/, zwiększyły się także dość poważnie obroty. W chwili obecnej wydaje się, że przy obecnym poziomie cen z lekką tendencją zwykłą - rynek /przynajmniej tarcicy iglastej/ posiada przed sobą jak najlepsze perspektywy na rok przyszły.

Powyższy pogląd utrzymuje się na ogół we wszystkich krajach, zwłaszcza kraje eksportujące są jak najlepszej myśli i uważają, że uprzednia stagnacja została już w zupełności przezwyciężona, oraz że okres podobny do tego, jaki miał miejsce w II kwartale b.r. już nie powinien się powtórzyć.

Zagadnienie powyższe nie jest jednak tak nieskomplikowane i łatwe jakby się to na pozór zdawało. Niewątpliwie okres jesienny przyniósł poważne ożywienie rynku, nie jest jednak tak zupełnie pewną rzeczą, czy ożywienie to nie było jedynie wynikiem sezonowości w handlu drewnem.

Sam fakt zwiększenia się obrotów oraz pewnej zwyżki cen w okresie jesiennym, rozpatrywany w odosobnieniu, nie upoważnia jeszcze do wyciągania nazbyt pośpiesznych optymistycznych wniosków. Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że tendencje w handlu drzewnym są w dużym stopniu zjawiskiem sezonowym, przy czym okresy największego ożywienia - abstrahując od ewentualnych nadzwyczajnych wypadków - mają miejsce na jesieni na wiosnę każdego roku. Największym bowiem odbiorcą tarcicy iglastej jest budownictwo, które w dalszym ciągu osiąga maksimum ożywienia na wiosnę, potem z kolei w jesieni, w zimie zaś osiąga swoje minimum. Tego rodzaju sezonowość w budownictwie wywiera poważny wpływ na tendencje rynkowe poprzez odpowiednie zmiany zapotrzebowania. Nie jest przeto wykluczone, że ostatnie ożywienie na rynku tarcicy iglastej było właśnie wynikiem sezonowego wzrostu popytu ze strony budownictwa, który z kolei powinien doznać znacznego osłabienia podczas nadchodzącej zimy, powodując w konsekwencji osłabienie rynku.

Na pytanie, czy powyższa hipoteza jest słuszna trudno udzielić odpowiedzi, która byłaby w pełni uzasadniona. Wydaje się jednak, że fakt jesiennego ożywienia w budownictwie nie miał aż tak poważnego znaczenia, i że oprócz niego wpływ na dotychczasowe kształtowanie się rynku miało także wiele innych czynników.

Nie przeprowadzając ich dokładniejszej analizy stwierdzić można ogólnie, że wzmożone zakupy w ciągu 1951 r. spowodowały poważne nagromadzenie zapasów we wszystkich poważniejszych

krajach importujących. Zapasy te pozwoliły z kolei importerom na rozpoczęcie walki z eksporterami celem obniżenia cen, które w 1951 r. były zdaniem importerów stanowczo za wysokie.

Poprzez ogólne ^{wstrzymywanie} się od zakupów, dzięki nagromadzonym zapasom, importerzy usiłowali zmusić eksporterów do generalnej obniżki cen, licząc na ich słabą pozycję finansową, która w krótkim czasie powinna skłonić ich do akceptowania stanowiska odbiorców, byle tylko nastąpiły nowe wpływy gotówki. Kalkulacje te tylko w części były uzasadnione. Importerzy bowiem natrafili na poważny opór ze strony dostawców. Sytuacja tych ostatnich była bowiem - dzięki wysokim zyskom z roku zeszłego - dostatecznie mocna, aby stawiać opór przez szereg miesięcy, podczas których zapasy u importerów ciągle malały.

W ostatecznym rezultacie eksporterzy zostali wprawdzie zmuszeni do kapitulacji i ogólnego obniżenia cen. Nie mniej jednak w międzyczasie zapasy u odbiorców zmalały już w dostatecznym stopniu, aby pozwolić eksporterom na stopniowe przejmowanie inicjatywy we własne ręce.

Wydaje się, że ta właśnie okoliczność - silne zmniejszenie się zapasów u konsumentów wskutek stosunkowo niezbyt wielkiego spadku spożycia - spowodowała, iż rynek drzewny po długim okresie stagnacji doznał ponownego ożywienia - przy tendencji ponownie zwiększających cen.

Sytuacja obecna jest tego rodzaju, że zapasy drewna w poszczególnych krajach importujących są daleko mniejsze niż w tym samym okresie roku zeszłego. Zmiany pod tym względem są bardzo istotne. Zapasy drewna przesunęły się raczej do krajów eksportujących.

Stąd tendencja spieszonych zakupów utrzymuje się w dalszym ciągu. W tym więcej, że zapasy obecne nie mogą być uważane za wystarczające na okres zimowy, w którym należy się liczyć ze znacznym zmniejszeniem się źródła zakupów.

Dla sprowadzania drewna z krajów skandynawskich pozostało już praktycznie niewiele czasu. Niedługo już bowiem główne punkty załadunkowe w Szwecji i Finlandii przestaną być czynne wskutek zamrożenia portów.

Stąd ostatnie sprzedaże szwedzkie dokonywane są na coraz lepszych dla eksporterów warunkach. Wprawdzie po ostatnim ogłoszeniu przez rząd brytyjski, że import tarcicy iglastej do Anglii na rok przyszły został zwolniony od dotychczasowych restrykcji ilościowych, zauważono w Szwecji pewne zmniejszenie sprzedaży do tego kraju. Jednakże wyniosły one w listopadzie /z dostawą na rok przyszły/ około 50 tys. stds. do Anglii oraz podobną ilość do innych krajów europejskich. Zasygnalizowano także wejście na rynek szwedzki Francuskiej Afryki Północnej oraz Egiptu.

Dotychczasowe sprzedaże szwedzkie z dostawą w 1953 r. wyniosły na początku grudnia b.r. 280 - 300 000 stds., z czego około 190 000 stds., na rynek angielski.

Ceny uległy dalszej lekkiej podwyżce. Tarcica sosnowa najlepszych marek szwedzkich z Dolnej Zatoki osiągnęła już

£ 75 - 76 za 1 std., fob /bale 7" n/s/, a produkcja z innych okręgów tylko o £ 1 - 2 mniej. Również należy podkreślić fakt istnienia kurczenia się różnicy między ceną za n/s i V klasą, która obecnie zmalała już do wysokości £ 6 - 7 na 1 standardzie, obniżając się coraz bardziej do zeszłorocznego stanu, który wyniósł £ 5.

Ustały natomiast zupełnie sprzedaż szwedzkie do Australii. Przyczyną są zbyt wysokie stawki frachtowe, żądane przez Konferencję Skandynawsko-Australijską. Według doniesień z Australii, Szwecja nie ma w tej chwili szans konkurencji na tamtejszym rynku z drewnem kanadyjskim, którego koszt przewozu spadł z \$ 95 na \$ 35 za 1 000 stóp. Tymczasem fracht żądany przez Konferencję w relacji Skandynawia-Australia wynosi około £ 62.10 za 1 std., t.j. jest tylko niewiele mniejszy od samej ceny fob. Pod tym względem stanowisko Konferencji jest zupełnie sprzeczne z ogólną sytuacją na rynku frachtowym.

Finlandia zakończyła we wrześniu ostatnie dostawy drewna do ZSRR w ramach odszkodowań wojennych. Równocześnie jednak zawarta została dodatkowa umowa handlowa, która przewiduje między innymi eksport fiński następujących sortymentów drzewnych w okresie 1952-55 r.

domki prefabrykowane	850	tys.m2	z tego	200	tys.w	1952 r.
tarcica	560	" m3	"	140	" "	"
komplety skrzynkowe	110	" m3	"	20	" "	"
papierówka	300	" m3	"			"

Eksport tarcicy fińskiej w ciągu 9-ciu miesięcy b.r. spadł o ca 1/4 w porównaniu z zeszłorocznym poziomem za ten sam okres. Wyniósł on 304 000 stds., z czego 80,5 tys. wysłano do Wielkiej Brytanii, 73 tys. do ZSRR, 32,5 tys. do Holandii, 31 tys. do Niemiec zachodnich, 23,5 tys. do Danii i 14 tys. do Belgii. Wśród innych ważniejszych odbiorców znajduje się Francja, Argentyna i Unia Południowo-Afrykańska.

Zaznaczyć należy, że w następnych miesiącach dokonywane były dalsze poważne sprzedaże i stąd spadek eksportu fińskiego nie był tak poważny, jak się początkowo obawiano i na tle znacznie zmniejszonej produkcji wypadł o wiele lepiej, niż przypuszczano.

Ogólnie stwierdzić należy, że w chwili obecnej ani Szwedzi ani Finnowie nie wykazują zbytnej gorliwości w pertraktacjach z nabywcami co świadczy o ich dużym zaufaniu do sytuacji w najbliższej przyszłości. Ostatnio np. przedstawiciele Timber Trade Federation z Anglii próbowali nakłonić Fińskich i szwedzkich eksporterów do przyjęcia na siebie części funduszu demurrage, ustalonego w czarterze drzewnym "Nubaltwood". Jak dotychczas wyniki tych rozmów nie były dla Anglików zadowalające.

Wśród krajów importujących dają się słyszeć opinie, że eksporterzy skandynawscy sprzedali już na 1953 rok znaczny odesetek swojej produkcji i stąd mają wszelkie dane ku temu, aby przybierać nieustępliwą postawę.

Na rynku austriackim oczekuje się obecnie wzmożenia zainteresowania drewnem środkowo-europejskim wobec perspektywy bliskiego zakończenia dostaw w najważniejszych środków eksportu

skandynawskiego. Sprawa ta jest bardzo ważna dla eksporterów austriackich, ponieważ dotychczasowe tegoroczne dostawy były o 13% mniejsze niż w roku ubiegłym. Eksport tarcicy iglastej za ostatnie 3 kwartały b.r. /styczeń - wrzesień b.r./ wyniósł 1 515 611 m³ wobec 1 743 744 m³ w tym samym okresie 1951 r. Udział poszczególnych krajów w eksporcie austriackim przedstawiał się następująco /dane w m³/:

k r a j	styczeń - wrzesień	
	1951r.	1952r.
1. Włochy	538 243	560 450
2. Niemcy zachodnie	92 748	401 814
3. Francja	89 047	167 192
4. Turcja	20 311	83 501
5. Holandia	280 078	74 436
6. Grecja	42 976	65 868
7. Triest /tranz./	172 532	43 896
8. Szwajcaria	41 301	24 853
9. Anglia	234 193	17 810
10. Węgry	-	17 729
11. Dania	5 432	350
12. I n n e k r a j e	226 833	57 712
R a z e m :	1 743 744	1 515 611

Uderzający jest w powyższym zestawieniu spadek obrotów z Holandią oraz z Wielką Brytanią. Wydaje się, że w chwili obecnej, mimo szeregu koncesji poczynionych przez Austriaków szanse poważniejszego wzrostu obrotów z Holandią nie są zbyt wielkie. Natomiast nie jest wykluczone, że po ustaniu dostaw do Anglii najlepszych eksporterów skandynawskich, wzrośnie zainteresowanie tego kraju tarcicą austriacką.

Trzeba nadmienić, że pozycja eksporterów austriackich wydaje się być jednak gorsza niż ich skandynawskich konkurentów. Spadek tegorocznego wywozu o ca 200 tys.m³ nie jest sprawą błahą dla słabszych finansowo tartaków austriackich, ponadto zaś trzeba pamiętać, że na składach pozostała jeszcze z produkcji zeszłorocznej poważna ilość 600 tys.m³. Okoliczności te mogą w dużym stopniu zaważyć na ich postawie wobec nabywców zagranicznych i spowodować nawet znaczną ich ustępliwość.

W odniesieniu do pozostałych wielkich eksporterów światowych trudno w tej chwili ustalić, jaka jest ich sytuacja. Nieznane są zapasy, z którymi wystąpić może jeszcze Związek Radziecki. Wiadomo tylko, że ostatnia oferta do Anglii na 30 tys.stds. została natychmiast "rozchwyтана", przy czym zapotrzebowanie było 5-krotnie większe. Dalsze oferty do Anglii narazie nie nastąpiły. Pewne rozmowy przeprowadzone są z Belgią, ale narazie były to tylko wstępne kreki, przy czym mówiło się, że cena za sosnę radziecką miała być rzekomo o £ 1 - 2 niższa od cen ostatnich kontraktów belgijskich ze Szwecją /£ 74 - 75 za bazę fob/. Prócz Belgii - rozmowy prowadzone były także z Holandią, przy czym nie spodziewano się, aby dostawy radzieckie do tego ostatniego kraju miały przekroczyć 50 tys.stds. w 1953 r. Trzeba bowiem pamiętać, że wysokość oferowanych kon-

tyngentów drewna uzależniona jest od towarów, które mogą być wzmianian dostarczone do ZSRR.

Jeżeli chodzi o Kanadę i USA - stwierdzić należy, iż w krajach tych znajdują się dość znaczne zapasy tarcicy. Dotychczasowe dostawy eksportowe nie były zbyt wielkie. Brytyjska Kolumbia wyeksportowała do końca września b.r. do Wielkiej Brytanii 326 360 stds. W ciągu miesiąca września b.r. załadowano do tego samego kraju 29 787 stds., do Afryki Południowej 5 244 stds. oraz do Australii 1 871 stds. Obecnie jednak oczekuje się poważnego zwiększenia konsumpcji drewna w USA.

Należy się spodziewać także, że Australia stanie się znowu poważnym rynkiem zbytu w 1953 r. Od 1 stycznia przyszłego roku rząd australijski ma bowiem zamiar wprowadzić cały szereg ulg dla importu, z krajów niedolarowych /prócz Japonii/. Wprowadzone w marcu b.r. restrykcje silnie obniżyły import drewna do tego kraju. Nawet Nowa Zelandia - tradycyjny dostawca Australii - była zmuszona szukać nowych rynków zbytu dla swej tarcicy iglastej. Ostatnio dokonano eksperymentalnej próby wysyłki pinus radiata do Afryki Południowej. Wysłane tarcice zupełnie świeże, ale uodpornioną przeciwko siniźnie, która przybyła po 7-miu tygodniach podróży w doskonałym stanie i została przyjęta bardzo życzliwie przez tamtejszych kupców. Oczekuje się, że sosna z Nowej Zelandii znajdzie poważny rynek zbytu w Afryce Południowej, mimo konkurencji drewna europejskiego i północno-amerykańskiego.

Sytuacja obecna w szeregu krajów importujących świadczy o dużym zapotrzebowaniu z ich strony, której nie zostało jeszcze zaspokojone dotychczasowymi zakupami. Wyjątkiem swego rodzaju może tu być Holandia, w której zauważa się pewien zastój. Natomiast z zapotrzebowaniem występują na rynek kraje Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki. Nie wydaje się także, aby Unia Południowo-Afrykańska już zaspokoiła swoje potrzeby importowe. Ostatnie zakupy niewątpliwie nie zrównoważyły poważnego ubytku w zapasach, powstałego wskutek długiego okresu wstrzymywania się od transakcji importowych.

Z krajów importujących kontynentu europejskiego szczególną uwagę należy zwrócić na Niemcy zachodnie. Ostatnie "rząd" w Bonn zniósł do 30.9.1954 r. podatek obrotowy od przywożonych kopalniaków i papierówki, wynoszący dotychczas około 6% wartości. Zarządzenie to ma na celu zwiększenie importu obu tych sortymentów, których zapotrzebowania nie może pokryć produkcja własna, zresztą dotychczas zbyt rabunkowa. Zapotrzebowanie wewnętrzne na kopalniaki wynosi rocznie około 4 mln.m³, podczas gdy produkcja własna tylko 2,7 mln.m³. Również zapotrzebowanie na papierówkę /ca 5 mln.m³/ może być pokryte tylko częściowo. Tymczasem ceny zagraniczne na oba te sortymenty są obecnie znacznie wyższe niż krajowe. Nowe zarządzenie ma zatem na celu wprowadzenie w tym zakresie pewnych ułatwień dla importerów. Ponadto niemiecki przemysł tarcicowy oczekuje, iż szwedzkim właścicielem lasów uda się przeforsować u swego rządu wolny eksport drewna okrągłego. Pod tym względem panuje w Niemczech zachodnich poważne zapotrzebowanie, które dotychczas nie mogło być pokryte. Handel wewnętrzny utrudnia ponadto obecny chaos cen. Oczekuje się jednak ich pewnego wyrównania z chwilą, gdy zawarte zostaną pierwsze wielkie transakcje, których brak

dotychczas od czasu ustanowienia liberalizacji wymiany drewna.

Ilość drewna przeznaczona do importu i ustalona w umowach handlowych wynosi ogółem 6 mln.m³. Jest to ilość tak wielka, iż wydaje się wątpliwe, czy uda się ją sprowadzić, tym więcej, że dotychczasowy import był znacznie mniejszy /w 1950 r. - 2 mln.m³, w 1951 r. - 2,5 m³ oraz w ciągu 7 miesięcy b.r. - 2 mln.m³/. Jednakże z drugiej strony zapotrzebowanie według dotychczasowego spożycia oblicza się na 29 - 30 mln.m³, gdy tymczasem produkcja własna na rok gospodarczy 1952/53 wynosi zaledwie 22 mln.m³. Wynikający stąd ostry deficyt drewna w Niemczech zachodnich w roku przyszłym wydaje się bardzo prawdopodobny, nawet przy znacznym zwiększeniu dotychczasowego importu.

We Francji ostatnie aukcje drewna iglastego okrągłego /jodły/ wykazały, że spadek cen nie będzie ostatecznie zbyt wielki i wynosić będzie najwyżej 20 - 30% poniżej zeszłorocznego poziomu. Podobna sytuacja miała miejsce przy aukcjach drewna dębowego i bukowego. Jedynie ceny na topolę spadły silniej, głównie wskutek zbyt wyśrubowanych cen w roku ubiegłym oraz zmniejszonego zapotrzebowania przemysłu celulozowego.

Dotychczasowy kryzys drzewny we Francji utrzymuje się nadal. Odbiorcy francuscy w dalszym ciągu stosują zasadę "czekać i patrzeć", z uwagi na ich zdaniem zbyt wysokie ceny /podwyższone zresztą przez różnego rodzaju opłaty importowe/. Wydaje się jednak, że wcześniej czy później malejące zapasy zmuszą ich do wyjścia na rynek.

We Włoszech podczas ostatniej wiosny i lata zapasy drewna we wszystkich sortymentach silnie się zmniejszyły. Oczekuje się - głównie ze strony Austrii, tradycyjnego dostawcy drewna do Włoch - znacznego zwiększenia obrotów z tym krajem.

Belgia dokonała w ostatnim czasie dość znacznych zakupów, jednakże nie wydaje się aby były one wystarczające. Importerzy tego kraju zbyt długo bowiem byli nieobecni na międzynarodowym rynku drzewnym, i stąd ich zapasy również uległy poważnej redukcji.

Najważniejszy spadek zbytu drewna - Anglia - również jeszcze znajduje się w podobnej sytuacji, jak inne kraje importujące. Dotychczasowe zakupy na rok przyszły były wprawdzie bardzo znaczne, nie mniej jednak będą one musiały być w poważnym stopniu zwiększone. Zakupy tegoroczne - ze względu na swe znacznie zredukowane rozmiary - nie wyrównały dużego zmniejszenia się zapasów. Zwolnienie importu tarcicy iglastej od wszelkich ograniczeń również niewątpliwie będzie miało wpływ na powiększenie ogólnej masy, która będzie sprowadzana w roku przyszłym. Znaczenie tego ostatniego zarządzenia będzie miało jednak znacznie mniejszy wpływ niż początkowo przypuszczano. Spodziewano się bowiem, iż po jego ogłoszeniu kupcy angielscy zaczną stosować bardziej ostrożną politykę zakupów, co w konsekwencji wpłynie w znacznym stopniu osłabiająco na tendencje zwykłe cen. Istotnie dało się zauważyć pewne zmniejszenie transakcji, jednakże nastrój niepewności nadal się nie zmniejszył. W swym ogłoszeniu bowiem rząd angielski uważał za sto-

sowne dodać, że "sprawa bilansu płatniczego jest nadal kwestią pierwszorzędnej wagi" oraz, że "wyraża się nadzieję, iż nie będzie potrzeby oznaczać ściśle granicy całkowitego importu". Zdaniem kupców brytyjskich, w praktyce może oznaczać to jeszcze mniej, niż poprzednie oświadczenie stwierdzające, że import tarcicy iglastej do Anglii w 1953 r. "będzie nie mniejszy niż 1 mln.stds." Obecnie bowiem nad kupcami angielskimi zawisła, "niby miecz Damoklesa", możliwość niespodziewanej decyzji rządu, która może w najbardziej nieoczekiwanym momencie wstrzymać dalszy import.

Okazuje się przeto, że "sensacyjna" decyzja rządu angielskiego w praktyce wprowadziła w nastroje rynkowe bardzo niewielkie zmiany.

Ogólnie stwierdzić należy, że w sytuacji ogólnej importerów drewna na świecie nie zaszły żadne konkretne zmiany, które pozwoliłyby na twierdzenie, że inicjatywa może się znów przesunąć zdecydowanie w ich ręce. W obecnym układzie stosunków wydaje się, że eksporterzy znajdują się jednak w lepszej pozycji. Świadczy o tym fakt, że jedna z najlepszych marek fińskich z Kemi zaoferowała tarcicę sosnową /niewielką zresztą ilość/ po £ 77 za bazę fob. Oferta jej znalazła natychmiast reflektantów. Jest oczywiste, że w tego rodzaju sytuacji załadowcom nie pozostaje nic innego, jak wstrzymać się, względnie przeciągać pertraktacje, gdyż nadzieje ich na dalsze podwyższenie cen znajdują poważne uzasadnienie w obecnej sytuacji rynkowej.

- /Wg. 1.American Lumberman /Chicago/ 20.X.1952
2.Bois et Resineux /Bordeaux/ 20 i 30.XI.52
3.Internationaler Holzmarkt /Wien/ 22.11.52
4.Finnish Paper and Timber /Helsinki/ 20.X.52
5.Reuter /Stockholm/ 8.XII.1952
6.Revue du Bois /paris/ listopad 1952
7.Timber Trade Journal /London/ 22.XI.52
8.Timber and Plywood /London/ 20 i 27.XI.52
9.Wald und Holz-Telegraf- /Wien/ 15.XI.52
10.Wood /London/ listopad 1952 r./

Wiadomości z rynku ściery drzewnego, celulozy i papieru

Na amerykańskim rynku papieru gazetowego sytuacja ulega poprawie. Zanotowano lekki wzrost produkcji zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Kanadzie. Również eksport poza rejon północno-amerykański uległ poważnemu zwiększeniu, zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych. Natomiast import doznał znacznej redukcji. W sumie świadczy to o coraz bardziej dokonywującej się ewolucji na rynku światowym, w wyniku której wzmacnia się coraz bardziej znaczenie Ameryki Północnej jako eksportera papieru gazetowego na niekorzyść krajów, które dawniej zajmowały pod tym względem przodujące miejsce /głównie kraje skandynawskie/. Poniżej zamieszczone zestawienie ilustruje w liczbach absolutnych sytuację na rynku północno-amerykańskim w zakresie papieru gazetowego /dane w tys.ton krótkich/:

	1951r.	okres styczeń-październik		
		1951	1952	% zmian
1/ produkcja kanadyjska	5.516	4.609	4.760	+ 3,3
2/ dostawy kanadyjskie				
a/ na rynek wewnętrzny	360	298	301	+ 0,7
b/ do U.S.A.	4.784	3.980	4.008	+ 0,7
c/ na inne rynki	360	273	395	+ 44,7
3/ produkcja USA	1.125	937	970	+ 3,5
4/ dostawy z U.S.A.				
a/ na rynek wewnętrzny	1.108	921	907	- 1,5
b/ na inne rynki	18	13	62	+377,8
5/ dostawy do USA				
a/ z Kanady i własnej produkcji	5.891	4.901	4.916	+ 0,3
b/ z Europy	206	174	149	- 14,7
6/ ogólne spożycie USA	5.975	4.928	4.997	+ 1,4

Podobnie jak na odcinku papieru gazetowego nastąpiło w USA również wzmocnienie sytuacji w zakresie miazgi i celulozy, zwłaszcza do produkcji oraz eksportu. Natomiast w Kanadzie mówi się raczej o dalszym zmniejszeniu volumenu produkcji z uwagi na stosunkowo nadal dość utrudniony zbyt. Zapasy na składach u odbiorców są ciągle jeszcze bardzo poważne i produkcja może być utrzymana na normalnym poziomie dopiero wtedy, gdy zapasy te ulegną istotnemu zmniejszeniu.

W Europie notuje się również ~~przez niezbyt~~ poprawę sytuacji, ale podobnie, jak w Ameryce Północnej, jedynie w odniesieniu do obrotów. Chociaż uważa się, że ceny nie powinny nadal spadać, dptychczasowe doświadczenia nie pozwalają na tak daleko idącą pewność w ocenieniu przyszłego rozwoju sytuacji.

W Austrii próba podwyższenia cen przez kartel papierniczy w zasadzie nie powiodła się. Wskutek ogólnej kampanii przeciwko tego rodzaju posunięciu kartel zmuszony został do przyjęcia kompromisowego załatwienia sporu, a mianowicie decyzja podwyższenia ceny na główną pozycję - papier gazetowy - została odłożona aż do końca marca 1953 r. Podwyższyć uległy przeto jedynie pozostałe gatunki papieru, a mianowicie papier graficzny, pakowy, kolorowy i inne specjalne. Podwyżka ta wynosi 7% w stosunku do poprzednich cen.

We Francji sytuacja w dalszym ciągu nie jest najlepsza. Na początku września zanotowano lekką poprawę, jednakże już w II połowie września i w październiku sytuacja znowu się pogorszyła. Zamówienia są przeważnie bardzo niewielkie i obliczone są wyłącznie na pokrycie najbardziej koniecznych bieżących potrzeb. Dyskusja na temat cen, chociaż bardzo ożywiona, nie przyniosła żadnych realnych rezultatów. Główną przyczyną obecnego kryzysu, zdaniem prasy francuskiej, są dumpingowe ceny szwedzkie. Szwecja bowiem, ze względu na nagromadzone fundusze głównie z roku zeszłego, jest w możności ciągle obniżać swoje ceny. Pozatem w jej sytuacji płatniczej /wysoki import artykułów rolniczych/ jest to konieczne. Ceny szwedzkie w chwili obecnej są znacznie niższe od cen

francuskich nawet na francuskim rynku wewnętrznym. Kupcy francuscy uważają, że jedynym wyjściem z tego rodzaju sytuacji była by pomoc rządowa w postaci barier celnych i ograniczeń importowych. W przeciwnym przypadku przemysł francuski może ponieść dotkliwe straty.

Francuski związek producentów papieru gazetowego /Société des Producteurs de Papier de Pressé/, który importował normalnie około 30 tys. ton papieru gazetowego w każdym półroczu ze Skandynawii, rozpoczął znowu rozmowy w sprawie importu na rok przyszły. Oczekuje się, że Francuzi żądać będą obniżki dotychczasowej ceny w wysokości £ 50 za 1 tonę o £ 2, ponieważ taką właśnie obniżkę otrzymała Wielka Brytania.

Na rynku angielskim utrzymuje się przekonanie, że sytuacja ulega powolnej poprawie. W zakresie importu papieru gazetowego ze Skandynawii /Norwegia, Szwecja i Finlandia/ mają nastąpić w roku przyszłym poważne ograniczenia wielkości volumenum / o około 50%/. Szacuje się, iż import ten wynosić będzie w I półroczu 1953 r. 35 tys. ton, wobec 72 tys. ton w analogicznym okresie roku bieżącego.

Oprócz nieznacznej poprawy na odcinku papieru gazetowego - wzrosły również obroty miazgą drzewną i celulozą. Ceny tych ostatnich artykułów wykazały lekki spadek w porównaniu z III kw. b. r. Stan ten kupcy określają jako "zdrowy", ponieważ ceny papieru gazetowego były z góry zredukowane z myślą o obniżeniu cen na produkty, służące do ich wyrobu. Jednakże panuje ogólna opinia, że dalszy spadek cen raczej nie powinien nastąpić.

Ceny obecnie nie są zbyt atrakcyjne dla niektórych nabywców i stąd obroty są stosunkowo ograniczone. Celuloza bielona sulfitowa sprzedawana jest po £ 50 - 55 cif, co stanowi około połowy ceny z początku bieżącego roku. Niektóre skandynawskie fabryki podawały cenę w wysokości £ 53, a nawet w odesobnionych przypadkach £ 50 za 1 tonę. Natomiast cały szereg producentów kontynentalnych twierdzi, że nie mogą kwotować poniżej £ 55. Cena ta bowiem nie pokrywa ich kosztów produkcji z uwagi na fakt, że znaczna część surowców nabyta była w okresie zwyżki.

Szwedzcy producenci natomiast obniżają w dalszym ciągu ceny. Obecnie oferują celulozę wiskozową normalnej jakości po £ 66 za tonę dł. cif, przy dostawach do Wielkiej Brytanii oraz 940 koron za 1 tonę metryczną cif - do portów Europy Zachodniej. Jest to obniżka o £ 2 1/2 względnie odpowiednio 30 koron na powyższych jednostkach wagi w porównaniu z uprzednio podawanymi cenami. Zniżka ta spowodowana została warunkami, w jakich pracują szwedzcy producenci celulozy wiskozowej. Ponadto do redukcji cen przyczyniła się w znacznym stopniu konkurencja lintersów bawełnianych. Skandynawscy producenci miazgi mechanicznej praktycznie już wyprzedali swoje zapasy na rok bieżący i ostatnio zawierała ne były jedynie bardzo skromne transakcje z dostawą w okresie grudzień - styczeń. Doniesiono również o paru dalszych sprzedażach ścieru drzewnego mokrego, jednakże już z dostawą na fow/pierwsze otwarte wody/. Cena dotychczasowa

utrzymała się i wynosi £ 27 za 1 tonę krótką /na bazie wagi suchej/ c/cf Wschodnie Wybrzeże Wielkiej Brytanii.

- /Wg. 1.Allgemeine Forstzeitung /Wien/listopad 52
2.Bois et Resineux /Bordeaux/ 20.11.52
3.The Financial Time /Londyn/ 4 i 11.11.52
4.Neuë Zürcher Zeitung /Zürich/ 16.11.52
5.La Papeterie /Paris/ październik 52
6.Reuter /Stockholm/ 8.12.52
7.The World's Paper Trade Review /London
20 oraz 27.11.1952
8.Record and Statistics, London 6.12.1952/

Surówce włókiennicze i wyroby

B A W E Ł N A

U.S.A.

W pierwszym tygodniu grudnia Departament Rolnictwa USA ogłosił ostateczne cyfry nowych zbiorów bawełny amerykańskiej. Według ostatniego szacunku produkcja bawełny w sezonie 1952/53 osiągnęła 15.038.000 bel, wobec 14.905.000 bel oszacowanych w miesiącu poprzednim. W porównaniu z rokiem poprzednim tegoroczny zbiór jest więc zaledwie o niecałe 100.000 bel mniejszy. Ponieważ w ostatnich dniach listopada na rynku bawełnianym utrzymywało się przekonanie, że zbiory tegoroczne osiągną poziom roku 1951/52, ogłoszenie ostatecznych cyfr wywołało szybką zmianę cen, które w dniu 6 grudnia osiągnęły poziom 34,30 ¢ za lb na terminowym rynku nowojorskim. Jednak niski poziom notowań bawełny ze starych zbiorów spowodował, że po dwóch dniach ceny spadły. Ponadto na zniżkę tę wpłynęło wykonywanie licznych transakcji zabezpieczających jak i likwidacyjnych. W dniu 12 grudnia bawełnę amerykańską Middling 15/16" notowano na giełdzie nowojorskiej w transakcjach natychmiastowych po 33,60 ¢ za lb. Zgodnie z tendencjami panującymi na rynku nowojorskim i nowo-orleańskim brytyjska Raw Cotton Commission obniżyła w Anglii ceny bawełny amerykańskiej.

Zgodnie z ostatnimi informacjami eksport bawełny ze Stanów Zjednoczonych od początku sezonu do 25 listopada br. wyniósł 873.000 bel, wobec 1.802.000 bel w tym samym okresie roku poprzedniego. Ten znaczny spadek, bo prawie 52%-owy, był wyraźnym odbiciem głębokiego kryzysu panującego w przemyśle włókienniczym szczególnie krajów Europy zachodniej jak i Dalekiego Wschodu. Jednakże jak podaje Cotton - w ostatnich tygodniach zaobserwowano pewne ożywienie w przemyśle włókienniczym, w rezultacie zwiększonych zamówień ze strony przędzalni.

Eksportowo-Importowy Bank Stanów Zjednoczonych przyznał ostatnio Austrii pożyczkę w wysokości 6.000.000 dolarów na sfinansowanie zakupów bawełny amerykańskiej do tego kraju. Powyższą pożyczkę Austria powinna spłacić w ciągu 18 miesięcy, przy oprocentowaniu 2 3/4 %.

3 g i p t.

W kilka dni po zamknięciu giełdy Aleksandryjskiej - o czym pisał obszernie poprzedni numer "Rynków Towarowych" - rząd egipski podpisał dekret, na mocy którego wszyscy sprzedawcy winni przedstawić rządowi wszystkie niewykonane kontrakty.

Ponadto w dniu 2 grudnia rząd egipski ogłosił warunki zakupu i sprzedaży bawełny, co wywarło - zdaniem brytyjskich kół handlowych - korzystny wpływ na nastrój natychmiastowego rynku bawełny w Aleksandrii i na ogół wzmocniło tendencję cen. Przez następne dni donoszono również o dość dużym ożywieniu na tym rynku. Szczególnie dobre obroty notowano w odniesieniu do "Karnaku". Kupcy wycofywali z rynku gatunek "Giza 30", pragnąc tym samym uzyskać wyższe ceny, a czynią to tym skwapliwiej, że rząd posiada niewielkie ilości tej odmiany na swoich składach. Egipska Komisja do Spraw Bawełny przejawiała większą aktywność w zakresie kupna i sprzedaży ze względu na stałą rozpiętość pomiędzy cenami urzędowymi i wolnorynkowymi. Tak w dniu 9 grudnia sprzedawała ona 1.100 bel. W ciągu następnych dni rynek w Aleksandrii był w dalszym ciągu ożywiony przy czym szczególne zainteresowanie koncentrowało się na gatunku "Karnak" i to głównie ze strony Indii. Co prawda spadek notowań amerykańskich wpłynął ujemnie na ceny bawełny rządowej, to jednak gatunki, których podaż była niewielka jak np. "Karnak" wykazywały mocną tendencję. Jednak w następnych dniach w ślad za obniżeniem cen amerykańskich w transakcjach natychmiastowych, notowania gatunków "Karnak" i "Ashmouni" kształtowały się zniżkowo. Dostawcom bawełny nie opłaca się ponoć sprzedawać obecnie towaru po bieżących cenach na wolny rynek. Eksporterzy bawełny poszukiwali głównie wyższych gatunków "Karnak" i "Giza 30".

Egipskie Ministerstwo Rolnictwa ogłosiło drugie szacunki zbiorów bawełny w Egipcie w roku 1952/53 na 9.213.000 kantarów wobec 9.187.000 kantarów szacowanych w październiku b.r. i 7.840.000 kantarów w roku poprzednim.

A r g e n t y n a .

Rząd argentyński podniósł kontyngent eksportowy bawełny pochodzącej z tegorocznych zbiorów z 25.000 ton na 40.000 ton, motywując to tym, że przemysł krajowy nie jest w stanie zużyć pozostałych ilości przy niższym eksporcie. Tegoroczny zbiór bawełny osiągnął 129.000 ton. Równocześnie władze argentyńskie ustaliły przepisy odnośnie cen eksportowych bawełny, w zależności od waluty, w jakiej będą zapłaty. Przy zapłacie w wolnych dolarach 1 lb bawełny argentyńskiej kosztować będzie około \$ 0,377, w funtach szterlingach - około \$ 0,39, a przy płatnościach w dolarach rozrachunkowych - około \$ 0,43. Przy czym w tym ostatnim przypadku płatności nie będą przyjmowane w całości w dolarach rozrachunkowych lecz przynajmniej połowa zapłaty nastąpi w funtach szterlingach.

I n d i e .

W dniu 12 grudnia b.r. po trzyletniej przerwie wznowiono w Bombaju terminowy rynek bawełny. Transakcje na tym rynku zostały one podjęte za zgodą rządu indyjskiego, w następstwie zwiększenia podaży. Do obrotów dopuszczono kontrakty na luty, maj i sierpień. Według pierwszych notowań za 12 grudnia dostawy na luty osiągnęły 627 rupii 4 annas za candy /równy 784 lbs/, a na maj - 631 rupii. Według ostatniej oceny indyjskich kół handlowych podaż bawełny w bieżącym sezonie, łącznie z za-

nasami z sezonu poprzedniego, wyniesie 7.300.000 bel. Jest to o 600.000 bel więcej niż w sezonie 1951/52. To dość znaczne zwiększenie podaży odbiło się na rynku natychmiastowym, gdzie od kilku miesięcy obserwowany jest spadek cen.

/Reuter 12.12.52/

J a p o n i a.

Dla ustabilizowania cen wyborów bawełnianych i zwiększenia eksportu, japońskie koła handlowe zaproponowały powtórnie wprowadzenie systemu cen interwencyjnych, na wzór CCC w Stanach Zjednoczonych. Na wiosnę b.r. rozważano już wprowadzenie omawianego systemu, jednakże projekt upadł z powodu trudności znalezienia odpowiednich funduszy. Gotowość zaproponowania przez Bank Japonii tego rodzaju systemu na konferencji z przedstawicielami przemysłu włókienniczego spowodowała wyżkę cen przędzy i wyrobów bawełnianych. Na realizację powyższych zamierzeń potrzebne jest 5 mld yenów.

A n g l i a.

Import bawełny surowej do Wielkiej Brytanii w ciągu 10-ciu miesięcy 1952 roku jest klasycznym obrazem kryzysu panującego w przemyśle włókienniczym krajów kapitalistycznych. W cyfrach absolutnych przywóz bawełny osiągnął 511,4 mln lbs, czyli zaledwie 59% stanu analogicznego okresu roku 1951 i 1950. Najpoważniejszy udział w imporcie - 83% - stanowi w dalszym ciągu bawełna typu amerykańskiego a najważniejszym jej dostawcą są Stany Zjednoczone, które na przestrzeni omawianych 10-ciu miesięcy zwiększyły eksport tego artykułu do Anglii o 62% w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego. W przeciwieństwie do tego import z Brazylii - drugiego z kolei największego dostawcy tego typu bawełny w roku 1951 - rażąco się zmniejszył ze 115 mln lb na 0,9 mln lb w ciągu 10 miesięcy b.r. głównie z powodu sztucznie wysokiego kursu cruzeiros. Z podobnych powodów obniżył się dość znacznie import bawełny egipskiej zarówno długo jak i średnio włóknistej. Poniższa tabela ilustruje import bawełny surowej wszystkich typów do Anglii w ciągu 10-ciu miesięcy b.r. w mln lb.:

10 m. cy 1952 10 m. cy 1951

Br.Afryka zach.	35,5	30,3
Br.Afryka Wsch.	45,6	42,5
Pakistan	31,8	46,4
Indie	3,5	6,0
Judan Anglo-Egipski	77,3	161,3
inne kraje imper.	5,1	6,1
Turecja	2,4	4,7
Kongo Belgijskie	16,3	18,1
Cyria	26,9	9,6
Egipt	26,1	130,8
USA	185,7	115,5
Meksyk	15,1	61,1
Salwador	1,3	5,9
Nicaragua	0,8	3,6
Paru	23,2	61,1

Brazylia	0,9	115,0
Argentyna	9,9	23,5
inne kraje	5,4	20,3
Ogółem:	511,4	862,3

/ Trades and Navigation Accounts/

W E L N A

Przebieganie cen wełny w roku 1953.

Utrzymująca się od początku bieżącego sezonu mocna tendencja na rynku wełny, wyczerpanie zapasów i lekkie ożywienie w przemyśle wywołują optymistyczne nastroje w kołach branżowych. Według ich oceny w sezonie 1953 powinna utrzymać mocna tendencja na światowym rynku wełny przy niewielkim wzroście cen. Warto tu przytoczyć ocenę sytuacji na rynku wełnianym w roku 1953 przytaczaną przez brytyjski dziennik "The Financial Times" z dnia 28 listopada. Wg. tego tygodnika najniższy poziom konsumpcji wełny został osiągnięty w trzecim kwartale ubiegłego roku. Od tego czasu konsumpcja wykazywała stały wzrost. Według ostatnich obliczeń 11 krajów konsumujących większość wełny światowej zużywają wełnę w stosunku 12,5% wyższym niż w okresie najniższego spożycia w ciągu ostatnich dwóch lat, lecz jeszcze o 30% niższym niż w okresie rekordowego zużycia w roku 1950. Ten utrzymujący się wzrost konsumpcji jest najlepszym wskaźnikiem tego, że w roku 1953 światowe zużycia wełny będzie niewiele mniejsze niż w 1951. Ponieważ światowa strzyża oceniana jest na 2.325 mln lb niewielkie tylko zwiększenie konsumpcji może zrównoważyć produkcję i konsumpcję, co prawie zostało osiągnięte w r.b. Czynniki te będą wywierały decydujący wpływ na kształtowanie się cen światowych w roku 1953.

Jeśli chodzi o ruch cen w najbliższej przyszłości, największy wpływ na ceny będzie miał brak wełny na dostawy natychmiastowe. W Wielkiej Brytanii przy zwiększającym się zapotrzebowaniu, wzrost produkcji hamowany jest wyczerpaniem zapasów. Największy brak daje się odczuwać w odniesieniu do krzyżówek, ponieważ transporty z Nowej Zelandii mogą nadejść najwcześniej do Wielkiej Brytanii w lutym. Brak wełny na szybkie dostawy dawał się już odczuwać na aukcjach londyńskich we wrześniu, tak że przypuszczalnie różnica cen występująca wtedy pomiędzy cenami aukcji dominialnych i londyńskich zostanie w najgorszym wypadku utrzymana w bieżącej serii aukcji londyńskich. Oprócz przytoczonych powyżej czynników grających na zwwyżkę cen w następnym roku, trzeba brać jeszcze pod uwagę czynniki hamujące ich wzrost. Duże znaczenie będą tu miały przede wszystkim nagromadzone zapasy w Ameryce Południowej. Zostały one w pewnej mierze rozsprzedane w ciągu ostatnich miesięcy, lecz jeszcze utrzymują się na

wysokim poziomie. Niepewność co do polityki argentyńskiej w odniesieniu do tych nadwyżek wpływa wciąż hańbiąco na rynek światowy. W przeszłości sposób w jaki Argentyna będzie pozbywała się swoich zapasów zaważy niewątpliwie na poziomie cen światowych. Z drugiej strony w Stanach Zjednoczonych które są największym konsumentem wełny na świecie propagowane jest szeroko używanie wełny syntetycznej. To zastępowanie włókna naturalnego włóknami syntetycznymi jest obecnie bardzo popularne w USA tak że można się liczyć z tym, że konsumpcja wełny może być w Stanach Zjednoczonych w 1953 r. zmniejszona, co wpłynęłoby obniżająco na ceny światowe.

/ Wg. The Financial Times 28.XI.1952 r./

Wiadomości z aukcji londyńskich.

W pierwszym dniu aukcji londyńskich merynosy w najlepszym gatunku zwyżkowały o 5 - 10%. Przy małej ilości krzyżówek popyt na nie był bardzo silny tak, że notowano je o 10 - 15% wyżej niż we wrześniu. Kupowały je głównie przedsiębiorstwa brytyjskie. Wełna skórna miała wyjątkowo mocną tendencję cen. Poszukiwane były gatunki prane australijskie i nowozelandzkie. Ceny ich były o 10-15% wyższe. W dalszych dniach aukcji utrzymała się mocna tendencja cen. Krzyżówki były nabywane przede wszystkim przez kupców brytyjskich. W tygodniu kończącym się 8.XII. zaoferowano ogółem 14,2 tys. bel w tym 7,1 tys. bel nowozelandzkiej i 6,0 tys. bel australijskiej. Gatunki australijskie i nowozelandzkie były prawie równej jakości, przy czym najwyższe gatunki wełny merynosowej były lepsze niż w roku ubiegłym. Sprzedano prawie cały asortyment przy utrzymaniu się silnego popytu tak ze strony brokerów krajowych jak i zagranicznych - głównie belgijskich i francuskich. Wełnę nowozelandzką sprzedawano po cenach dochodzących do 76 d za lb 54's a ceny wełny merynosowej 64's z Zach. Australii dochodziły do 142 d za najlepsze partie. Na krzyżówki popyt był mniejszy niż w pierwszych dniach tej serii aukcji.

Wiadomości z aukcji australijskich.

Zgodnie z meldunkami Reutera i prasy gospodarczej pierwsza dekada grudnia przyniosła wzmocnienie się "seller's market" we wszystkich ośrodkach aukcyjnych Australii. Znaczne ilości zaoferowanych wełen w Sydney, Geelong, Brisbane, Christchurch i Albury znajdowały z reguły chętnych nabywców, wykazujących duże zainteresowanie głównie odnośnie cieńszych gatunków. Największych zakupów dokonywali nadal brokerzy na rachunek W. Brytanii, Japonii, Francji, Belgii i Niemiec zachodnich. Kupcy amerykańscy nie wykazywali bardziej ożywianej działalności. Ogólnie biorąc ceny wełen na aukcjach australijskich wykazywały w pierwszej dekadzie grudnia wzrost od 5 do 10% w dn. 10.XII orientacyjne ceny płacone w Sydney wynosiły na bazie pranej typ 55 - 174 d; typ 61 - 172 d; typ 66 - 170 d i typ 78 - 168 d za lb. Tego samego dnia ceny cienkich merynosów, comesbacków i cienkich krzyżówek kształtowały się w

Geelong bardzo mocno wzrastająca w niektórych wypadkach o 5% w ciągu dnia. Sprzedano ogółem ponad 12 tys. bel przy najsilniejszej w tym sezonie konkurencji pomiędzy W. Brytanią, Krajami kontynentalnymi, Japonią i przedsiębiorcami krajowymi. USA nabywały również większe ilości niż dotychczas.

/Wg. Reutersa i Public Ledger/

Eksport wełny australijskiej.

Eksport wełny z Australii wyniósł w październiku b.r. 122,3 mln. lbs wzrastając z 44,5 mln. lbs eksportowanych we wrześniu br. i z 83,4 mln. lb wywiezionych w październiku 1951r. Dostawy W. Brytanii wyniosły 49,3 mln. lbs w porównaniu z 18,6 mln. lbs eksportowanych we wrześniu, a do USA 7,25 mln. lbs /3,1 mln. lbs./ Eksport do innych krajów wynosił w październiku następujące ilości w lbs.:

Kanada	- 633.000	Brazylia	- 333.000
Płd. Afryka	- 351.000	Czechosłow.	- 271.000
Irlandia	- 325.000	Dania	- 107.000
Austria	- 216.000	Francja	23.632.000
Belgia	9.123.000	Niemcy zach.	5.780.000
Włochy	8.966.000	Japonia	13.498.000
Holandia	- 305.000	Szwecja	- 159.000

Eksport topsów wyniósł w październiku 726.000 lbs /138 tys. w tym samym miesiącu r. ub./ przyczem największą ilość odebrała Japonia - 506.000 lbs i Indie - 64.000 lbs.

Eksport wełny odpadkowej /wool waste/ osiągnął poziom 1.271 tys. lbs wobec 509 tys. lbs o rok wcześniej z czego Włochy importowały 645 tys. lbs, Anglia 301 tys. lbs a Belgia - 146 tys. lbs.

/ Wg. The Public Ledger 2/XII-1952/

Sytuacja we francuskim przemyśle wełnianym w r. 1952.

Charakterystycznym zjawiskiem we francuskim przemyśle wełnianym w pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku jest spadek produkcji i wzrost zapasów. Podczas gdy w pierwszym i drugim kwartale średnia miesięczna produkcja czesanki wynosiła 4,7 mln ton, w trzecim kwartale spadła do 4,3 mln. ton. Produkcja przędzy wełnianej wynosząca w pierwszych trzech miesiącach roku średnio 9,5 mln ton spadła w drugim kwartale do 9,3 mln. w lipcu wynosiła już tylko 6,3 mln a w sierpniu 7,0 mln. ton. Produkcja tkanin obniżyła się odpowiednio z 6,6 mln ton do 6,2 mln ton a następnie spadła do 5,4 mln w lipcu i 5,3 mln w sierpniu. Natomiast zapasy przędzy wynoszące w

I-ym kwartale średnio 24,1 mln. ton, w drugim kwartale wynosiły już 24,5 mln ton a w lipcu podniosły się do 25,2 mln. ton. Zapasy tkanin utrzymywały się w pierwszym kwartale średnio na poziomie 10,6 mln ton, w drugim - 11,7 mln ton a w lipcu stan ich podwyższył się do 12,7 mln. ton. Do podwyższenia stanu zapasów przyczynił się niewątpliwie szybki spadek eksportu. W drugim kwartale roku średni miesięczny eksport przędzy i tkanin wełnianych wynosił zaledwie jedną trzecią ilości eksportowanych w roku 1950. W trzecim kwartale roku nastąpiła pewna poprawa w wywozie przędzy i tkanin wełnianych z Francji spowodowana ułatwieniami mającymi na celu ożywienie eksportu. Eksport wełny zgrzebnej zmniejszył się mniej gwałtownie niż wywóz przędzy i tkanin. W ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy br. eksport czesanki zwiększył się w porównaniu z ubiegłym rokiem z 7.400 do 12.200 ton gdyż zwiększyły się zakupy Włoch, Holandii i Niemiec zachodnich. Eksport przędzy czesankowej zmniejszył się natomiast z 11.500 do 5.000 ton, głównie przez spadek zakupów brytyjskich które obniżyły się z 1.700 ton do 200 ton w 1952 r. Również Brazylia i Belgia obniżyły zamówienia. Wielka Brytania importowała także mniej tkanin wełnianych. W roku 1951 zakupy jej wynosiły 1.400 ton a w 1952 - 100 ton. Spadek eksportu tekstyliów wełnianych z Francji, nie licząc francuskich posiadłości zamorskich przedstawi najlepiej poniższa tabela:

	Import /w mlrd fr/	Eksport
<u>Ogółem tekstylia</u>		
1950	196,7	145,2
1951	292,8	174,5
1952 / 9 miesięcy/	169,6	74,0
<u>Wełna surowa</u>		
1950	67,4	35,2
1951	110,7	40,9
1952 / 9 miesięcy/	59,0	22,1
<u>Przędza i tkaniny.</u>		
1950	2,1	46,9
1951	4,1	50,3
1952 / 9 miesięcy /	1,4	12,5

/ Wg. Secofi 6 grudnia 1952 r./

Metale i wyroby

Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali

Zgodnie z szacunkiem, sporządzonym przez grupę rzeczoznawców ekonomicznych dla "Wysokiego Urzędu" Europejskiej Unii Węgla i Stali /plan Schumana/, produkcja stali 6-ciu uczestniczących krajów może być powiększona w ciągu najbliższych 10-ciu lat o 10-15 mln. ton rocznie. Ogólna produkcja tych krajów, łącznie z Saarą, wyniosła w r.1950-ym - 31,7 mln. ton, w roku 1951-ym - 37,2 mln. ton. Ocena co do możliwości zwiększenia produkcji stali w ciągu najbliższych lat opiera się na przypuszczalnym wzroście produkcji przemysłowej zainteresowanych krajów, który winien wyrównać znaczną różnicę w stosunku do Stanów Zjednoczonych, gdzie obecnie na głowę ludności przypada 12 cwt's. stali rocznie, wobec 4 cwt's. w Europie zachodniej.

W. B r y t a n i a

Brytyjski Minister Zaopatrzenia oświadczył w Izbie Gmin, że z zakontraktowanej w USA kwoty 1 mln. ton stali, surowki i złomu żelaza, do dnia 1.XI.b.r. przybyło już do W.Brytanii około 600 tys. ton. Do końca roku ma nadejść dalsze 200 tys. ton. Jego zdaniem, import powyższych artykułów w roku przyszłym winien wynieść jeszcze ok.2 mln. ton w równoważniku stali zlewnej. Pomimo faktu, że ogólna tegoroczna podaż szacowana jest na 18 mln. ton i przewyższać będzie najprawdopodobniej o 1 mln. podaż całkowitą z roku 1951, to jednak w świetle konieczności importu znacznych ilości stali w roku 1953 nie należy się liczyć - zdaniem brytyjskiego Ministra Zaopatrzenia - z szybkim zakończeniem systemu przydziału stali. "Będzie on natychmiast zniesiony, gdy okaże się zbędny, lecz kiedy to nastąpi - na razie nie wiadomo".

Chociaż w dalszym ciągu większość brytyjskich konsumentów stali, a szczególnie w rejonach północno-wschodnich, odczuwa brak stali w związku z potrzebą wykonywania zakontraktowanych dostaw, oficjalnie uważa się sytuację na brytyjskim rynku żelaza i stali jako mniej napiętą. Popyt na żelazo i stal, szczególnie w przemysłowym rejonie środkowej Anglii, jest obecnie, w porównaniu z miesiącami poprzednimi, mniej intensywny. Stosunkowe osłabienie popytu w tym rejonie przypisuje się zmniejszeniu produkcji przemysłu samochodowego, które zostało wywołane spadkiem obrotów eksportowych.

Koła przemysłowe obawiają się ewentualnej konieczności wyższości cen żelaza, stali i złomu żelaznego, wobec mającej nastąpić podwyżki opłat kolejowych z dniem 1.XII.r.b., poprzednia bowiem podwyżka opłat przewozowych, jaka miała miejsce 31.XII.1951 r., wywołała już wówczas wzrost cen powyższych artykułów. Ponowna 5%-owa wyższość opłat kolejowych podwyższyłaby koszty produkcji jednej tony o 5 sh.

W związku z pełnym portfelem zamówień, jakie do końca b.r. posiadają zakłady produkcji stalowych wyrobów gotowych, rynek tych wyrobów wykazywał tendencję bardzo spokojną. Transakcje są obecnie zawierane z dostawą na pierwsze miesiące 1953 r.

Mimo to, że tegoroczne krajowe dostawy złomu żelaznego są o 300 tys. ton wyższe niż w roku ubiegłym, nie usunęły one jednak niedoboru złomu na brytyjskim rynku żelaza i stali. W związku z wyjątkowo ostrą konkurencją na zagranicznych rynkach ze strony nabywców złomu, brytyjscy producenci - zdaniem niektórych kół - muszą liczyć w przyszłości wyłącznie na rynek krajowy.

Belgia

W końcu II dekady listopada r.b. na belgijsko-luksemburskim rynku żelaza i stali dał się stwierdzić dalszy spadek notowań i ich zróżnicowanie na poszczególne rynki eksportowe w sposób następujący /za tonę metr. fob Antwerpia/:

	: Niemcy zachodnie	: Norwegia i Dania	: Inne nie-dolarowe	: Obszar dolarowy
	/we frankach belgijsk./		/w dolar./	
Stal handlowa i zbrojeniowa	5.525	5.400	5.675	100
Stal kształtowa	6.500	6.350	6.500	112
Pręty na drut	5.650	5.650	5.800	110
Grube blachy /płyty/	7.600	7.600	7.750	145
Blacha 2,5 mm	8.800	8.650	8.800	166

Zniżka cen na belgo-luksemburskich rynkach eksportowych wywołana została utrzymaniem się konkurencji francuskiej. Producenci saaro-francuscy przeprowadzili bowiem dalszą obniżkę cen, tak że przy końcu II dekady listopada francuska stal handlowa i zbrojeniowa była notowana na rynku szterlingowym na £ 38 za long tonę, na rynku dolarowym zaś - \$ 98. Poza tym na rynku dolarowym belki stalowe były notowane na \$ 100, pręty na drut - na \$ 98.

Pod koniec III dekady listopada belgo-luksemburski rynek żelaza i stali wykazywał dla szeregu artykułów dalsze osłabienie tendencji, a mianowicie /za tonę metr. fob Antwerpia/:

	Niemcy /we frank.belg./	Inne EPU	Obszar \$
Stal handlowa i zbrojeniowa	-	5.000	96
" " dla Holandii	-	5.075	-
Grube i średnie blachy	7.000	6.750	-
Blacha 2.5 mm	-	8.050	161

Produkcja stali surowej w Belgii wyniosła w październiku r.b. 450 tys. ton metr. wobec 425 tys. ton z września, natomiast w Luksemburgu - 267 tys. ton w październiku wobec 254 tys. ton we wrześniu r.b.

Niemcy zachodnie

W czasie trwania "dnia hutnictwa" w Düsseldorfie omawiano, obok aktualnych problemów technicznych i hutniczych, również zagadnienie poziomu obecnej produkcji, zwiększenia zdolności produkcyjnej przemysłu oraz problemy związane z sytuacją surowcową w zachodnio-niemieckim przemyśle stalowym. Na temat powyższy zabrakł głos przewodniczący zachodnio-niemieckiego zrzeszenia producentów przemysłu stalowego, który oświadczył m.in., co następuje:

Aktualny, zachodnio-niemiecki potencjał węglowy i stalowy w dużej mierze nie czyni zadość bieżącemu zapotrzebowaniu kraju na żelazo i stal. Poza tym produkcja stali surowej w pierwszej połowie r.b. kształtuje się w skali rocznej na poziomie 16 mln. ton, stanowiąc tylko 90% produkcji roku 1938, winna więc ona wzrosnąć do rocznego poziomu 18 mln. ton, który to poziom byłby najniższą dopuszczalną ilością na zwiększenie liczby ludności przez dopływ przesiedleńców. Przy tym korzystniej jest, ze względów techniczno-gospodarczych, budować nowe, niż rozbudowywać istniejące, najczęściej przestarzałe zakłady wytwórcze. Wielkie piece odczuwają wciąż jeszcze, z powodu niedostatecznej zdolności produkcyjnej koksowni, brak koksu, który szczególnie w roku bieżącym dał się dotkliwie we znaki, tak że około 30% zużywanego przez huty koksu pochodziło z węgla importowanego ze Stanów Zjednoczonych. Obecna zdolność wytwórcza koksowni zachodnio-niemieckich, wynosząca 97 tys. ton dziennie, winna być zatem zwiększona do ilości 157 tys. ton. Z drugiej strony Zagłębie Ruhry musiało eksportować do państw zachodnio-europejskich narzucony mu przez "Międzynarodowy Zarząd" kontyngent węgla, w wyniku czego Niemcy zachodnie poniosły tylko w I-ej połowie b.r. straty na sumę 240 mln. DM, które to straty uważa się powszechnie za ukrytą formę reparacji. Eksport ten należy - zdaniem przewodniczącego zachodnio-niemieckiego zrzeszenia producentów stali - przerwać, zaś płatności reparacyjne winny być przekazywane w gotówce, aby kraje zachodnio-europejskie mogły sprowadzać węgiel amerykański bezpośrednio i w ten sposób uniknąć niepotrzebnego krzyżowania się dostaw. Bieżącą sytuację na zachodnio-niemieckim rynku złomu żelaznego należy uznać za krytyczną i taką, która w przyszłości będzie się stale pogarszać, wobec czego należałoby zastanowić się nad bardziej intensywnym rozwojem w Niemczech zachodnich produkcji surowki żelaza. Import wysokoprocentowej rudy żelaznej winien być również zwiększony. Mimo znacznej rozbudowy i modernizacji w ostatnich miesiącach zachodnio-niemieckiego przemysłu stalowego, wiele pozostaje jeszcze do zrobienia, gdyż modernizacja tego przemysłu jest nieodzowna dla utrzymania jego zdolności konkurencyjnej. Dalszym krokiem winna być standaryzacja wyrobów stalowych. Obecnie produkuje się 600 gatunków stali, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych - tylko 300. Inwestycje w zachodnio-niemieckim przemyśle stalowym winny być - zdaniem przewodniczącego zachodnio-niemieckiego zrzeszenia producentów przemysłu stalowego - prowadzone we własnym zakresie, a nie w oparciu o kapitał zagraniczny.

Ostatnio zachodnio-niemieccy producenci żelaza i stali osłabili swą aktywność na zagranicznych rynkach eksportowych, w niektórych wypadkach nawet do 50% wielkości poprzedniego eks-

portu. Powyższe zjawisko tłumaczy się tym, że zakłady wytwórcze mają zabezpieczony portfel zamówień na najbliższe 6-7 miesięcy niemal wyłącznie zamówieniami krajowymi.

Z dniem 1.I.1953 r. zachodnio-niemieckie Ministerstwo Gospodarki znosi przydziałowe kwoty wyrobów walcowanych, ustalone obecnie dla stoczni zachodnio-niemieckich. Zdaniem ministerstwa, stocznie zachodnio-niemieckie, otrzymujące teraz 20 tys. ton miesięcznie, potrafią w najbliższej przyszłości nie tylko zapewnić sobie dotychczasowe dostawy, ale zwiększyć je drogą swobodnych zakupów na rynku.

Ze źródeł przemysłowych w Düsseldorfie donoszą, że na początek grudnia r.b. były planowane rokowania między zachodnio-niemieckim przemysłem stalowym, a gałęziami przemysłu metalowego i budowlanego w sprawie projektów co do ponownego ustanowienia nowych cen na rynku krajowym, projektowanego z dniem 1.I. 1953 r. Zdaniem kół przemysłowych, należało by utrzymać dotychczasowy poziom cen, przynajmniej do czasu ostatecznego utworzenia wspólnego rynku żelaza i stali w ramach "planu Schumana".

Władze zachodnio-niemieckie zamierzają wydać licencje importowe na przywóz 100.000 ton stali, z czego na Francję ma przypaść 45%, Belgio-Luksemburg - 35%, Austrię - 5% oraz 15% na Japonię, Szwecję i inne kraje.

Ogólna zbiórka złomu żelaznego w Niemczech zachodnich przyniosła we wrześniu 510 tys. ton metr. wobec 522 tys. ton z sierpnia, z czego 57.000 /54.000/ ton, czyli ponad 10% zostało wyeksportowane.

J a p o n i a

Jak donosi "The Metal Bulletin", ceny są obecnie głównym punktem negocjacji, w ramach sygnalizowanych przez ostatnie "Rynki Towarowe", rokowań między "The British Iron and Steel Corp." /BISC/ a przemysłowcami japońskimi co do zakupu w Japonii około 70.000 ton stali walcowanej. Rzecznik japońskiej kompanii stalowej "Fudzi" podał do wiadomości, że BISC domaga się obniżki cen oferowanych przez japońskich przemysłowców, które to ceny są już i tak - zdaniem rzecznika - poniżej kosztów produkcji. Japońscy przemysłowcy proponują następujące partie po cenach niższych:

	Tony metr.	Cena w \$ za tonę fob Japonia
Płyty	5.000	100
Zwykłe kęsy	12.000	95
Kęsy utwardzone /semi-hard/	17.000	95
Kęsy stalowe /soft/	1.000	107

W związku z trudnościami uzyskania niższych cen na rynku japońskim, BISC porzuciło uprzedni plan zakupu w Japonii 20.000 ton surowki żelaza.

Na rynku japońskim utrzymuje się znaczne zainteresowanie zagranicy płytami okrętowymi. Stalowy przemysł japoński otrzymał ostatnio z szeregu krajów prośby o składanie ofert na ten artykuł. M.in. Włochy udzieliły zamówień na 20.000 ton

tego artykułu z dostawą styczeń - marzec 1953 r., po cenie \$ 135 za tonę metr. fob Japonia.

W wyniku przetargu, ogłoszonego w Stanach Zjednoczonych, jedna z japońskich kompanii stalowych sprzedała około 15.XI. r.b. 7250 ton stali po wyjątkowo niskich cenach, a mianowicie:

M.S. rury 1/2"	-	\$ 108
stal kątowna 6x75 mm-	"	120
blacha 1/8"	-	" 140
plyty 1/4"	-	" 132
blacha cynkowa 0,196"	"	218

Ceny powyższe, rozumiane **cał** Indie za tonę metr., są dowodem dalszego słabnięcia tendencji na japońskim rynku żelaza i stali.

Zgodnie z oświadczeniem japońskiego Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Przemysłu, w październiku r.b. zakontraktowano na eksport 131.000 ton metr. wyrobów żelazo-stalowych wobec 166.000 ton z września.

S t a n y Z j e d n o c z o n e

Koła handlowe Stanów Zjednoczonych przewidują, że zgodnie z uprzednimi projektami, produkcja stali w 1953 r. winna wynieść ok.120 mln. ton krótkich. Mając na uwadze to, że przemysł zbrojeniowy zużyje nie więcej niż 14 mln. ton, na użytek cywilny winno pozostać ok.105 mln. ton, podczas gdy w roku bież. na potrzeby cywilne będzie zużyte ok.80 mln. ton. Powyższa sytuacja winna skłonić czynniki rządowe do zniesienia w roku przyszłym kontroli przydziałów stali w USA.

Jak donosi Reuter z Waszyngtonu, Stany Zjednoczone wykonały zaledwie połowę swego planu odnośnie utworzenia zapasów strategicznych. Jak wiadomo, program ten obejmuje 75 surowców. Jeżeli chodzi o stal, to produkcja roku 1952 zmniejszy się skutkiem strajku do poziomu 95 mln. ton. Nie osiągnie się także przewidzianych do zamagazynowania ilości aluminium. Natomiast znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w zakresie miedzi, chociaż i tu nie zamagazynuje się planowanych ilości tego metalu. Najtrudniejszą jednak wydaje się sytuacja w zakresie strategicznych zapasów ferro-stopów.

Produkcja stali w Stanach Zjednoczonych, w tygodniu kończącym się 15.XI.r.b., jest szacowana na 2209 tys. kr.ton, przy wyzyskaniu 106,4% teoretycznej zdolności wytwórczej.

Przez rząd Indii i Stanów Zjednoczonych podpisana została umowa, dotycząca dostarczenia 55 tys. ton żelaza i stali do Indii. Umowa ta stanowi część amerykańskiej "pomocy", przewidującej dostawy do dnia 30.VI.1953 r. na ogólną sumę \$ 38 mln.

W ł o c h y

W związku z obniżeniem w październiku r.b. produkcji we włoskim przemyśle samochodowym, należało by się spodziewać spadku popytu na żelazo i stal ze strony tego przemysłu, co by zrównoważyło wzrost popytu ze strony włoskich stoczni, ale właśnie koleje włoskie uzyskały od rządu pożyczkę na zakończenie

odbudowy sieci kolejowej w kraju. Powyższe okoliczności powodują, że w połowie II dekadę listopada sytuacja na włoskim rynku żelaza i stali określona jest jako niejasna.

Strajk stalowni Bruzzo w Genui - o którym już donosiliśmy "Rynki Towarowe" - został zakończony, a tym samym minęła krytyczna sytuacja na krajowym rynku płyt okrętowych.

Produkcja surówki we Włoszech wyniosła we wrześniu r.b. 101 tys. ton metrycznych wobec 110 tys. ton z sierpnia. Produkcja stali zlewnej - 313 tys. ton wobec 252 tys. ton z sierpnia, zaś produkcja wyrobów walcowanych wyniosła we wrześniu 224 tys. ton wobec 162 tys. ton z sierpnia.

Wydobycie rud żelaza i manganu we Włoszech wyniosło w okresie styczeń-wrzesień 1952 r. - 407 tys. ton metr. wobec 238 tys. ton z tego samego okresu 1951 r.

Powyższy, bardzo poważny wzrost wydobywania rud żelaza i manganu pochodzi z dużych nowoodkrytych pokładów rud żelaza w prowincji Genua i na wyspie Elbie.

F r a n c j a

Dyrektoriat cen zniósł ostatecznie kontrolę cen rud żelaza, zarówno krajowych, jak i importowanych. Ceny rud tego metalu będą się odtąd kształtowały zgodnie ze stanem podaży i popytu rynkowego.

Produkcja żelaza i stali w Zagłębiu Saary ustanowiła w październiku r.b. nowy rekord, wynosząc 229 tys. ton metr. surówki, 259 tys. ton stali zlewnej i 202 tys. ton wyrobów walcowanych.

A u s t r i a

We wrześniu b.r. Austria wyprodukowała 91 tys. ton metr. surówki żelaza wobec 97 tys. ton z sierpnia, 87 tys. ton stali surowej wobec 82 tys. ton i 59 tys. ton stali walcowanej wobec 56 tys. ton z sierpnia b.r.

/Wg. The Metal Bulletin - 11.XI. do 21.XI.
Reuter - 25.XI. do 9.XII.1952 r./

Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych

A l u m i n i u m

Dnia 26.XI.r.b. opublikowany został w brytyjskiej "Białej Księdze" t.zw. projekt "Volta River Aluminium", przewidujący wydatkowanie sumy £ 144 mln. na rozbudowę produkcji aluminium na Złotym Wybrzeżu do wysokości 210 tys. ton rocznie. Projekt powyższy gwarantuje w przyszłości przemysłowi brytyjskiemu, rozlokowanemu na obszarze szterlingowym, dostawę aluminium po konkurencyjnych i kontrolowanych przez Londyn cenach. Pierwsza faza budowy, w której produkcja aluminium wyniesie 80 tys. ton rocznie, będzie trwała 5 lat. Realizacja całego

projektu ma trwać ok. 20 lat. W związku z powyższym planem zwraca się uwagę na szacunki, które przewidują, że zapotrzebowanie W. Brytanii na aluminium wzrośnie w latach 1953 do 1960 o 5% w skali rocznej.

C y n a

Z londyńskiego rynku cyny donoszą o wciąż ograniczonych obrotach cyną. Po zwykłej tendencji, przejawiającej się pod koniec III dekadę listopada, wywiązała się na początku I-ej dekadę grudnia lekka tendencja zniżkowa, powodująca spadek cen cyny do poziomu £ 950 za tonę długą "spot".

"Iron and Steel Corporation" przyjęła plan modernizacji walijskiego przemysłu cynowego, który ma kosztować około £ 40 mln. i ma częściowo uniezależnić brytyjski przemysł cynowy od stałych wahań światowego rynku cyny.

Specjalna komisja północno-amerykańska, która z końcem roku 1951 badała na Malajach tamtejszą sytuację w dziedzinie produkcji cyny, wydała ostatnio raport, w którym twierdzi, że aczkolwiek ruch wyzwolenczy na Malajach nie zaważył w poważniejszym stopniu na bieżącej produkcji cyny, to jednak w sposób decydujący pokrzyżował plany jej rozwoju. Raport daje wyraz obawie, że w razie powodzenia walki wyzwolenczej ludu malajskiego, póned połowa światowej produkcji cyny z tego rejonu może być stracona dla świata kapitalistycznego. Zdaniem misji, nie ulega niemal żadnej wątpliwości, że w niedalekiej przyszłości poziom produkcji cyny malajskiej musi spaść, z czym zresztą zgadzają się producenci malajscy. Ponadto komisja stwierdza, że w rozmowach z malajskimi producentami nie udało się przeforsować szeregu własnych opinii co do wielu ważnych spraw, związanych z malajskim rynkiem cyny.

Ambasador boliwijski w Stanach Zjednoczonych stara się ułagodzić swymi oświadczeniami opinię amerykańskich kół przemysłowych, zaniepokojoną faktem upaństwowienia kopalni boliwijskich. Zdaniem ambasadora, upaństwowienie nie oznacza konfiskaty prywatnej własności, tak że dawni właściciele otrzymają pełną równowartość upaństwowionych kopalń. Poza tym Boliwia zależy - zdaniem ambasadora - w dalszym ciągu na przeciąganiu obcego kapitału prywatnego do jej górnictwa cynowego.

Na brytyjskim rynku białej blachy duże poruszenie wywołały pogłoski o mającym niebawem nastąpić w Wielkiej Brytanii zniesieniu systemu kontroli cen i przydziałów. Już teraz daje się stwierdzić pewne osłabienie tendencji w transakcjach z dostawą na rok przyszły, chociaż aktualnie utrzymuje się jeszcze dobry popyt na białą blachę brytyjską.

C y n k

Pod koniec II dekadę listopada brytyjski rynek cynku, w oczekiwaniu podjęcia wolnych obrotów tym metalem przez giełdę londyńską, nie wykazywał żadnych większych zmian w porównaniu z dekadami poprzednimi. Biorąc pod uwagę rozwój sytuacji, jaka się wywiązała po otwarciu w dniu 1.X.b.r. giełdy na ołów, brytyjskie koła handlowe przypuszczają, że prawdopodobnie pewna część rządowych zapasów cynku będzie zatrzymana dla celów magazynowania strategicznego, reszta zaś będzie zwolniona dla

obrotów rynkowych. I chociaż na razie nie wiadomo, jak duże ilości cynku rządowego będą dostępne w obrotach giełdowych, to jednak - zdaniem kół handlowych - jest zrozumiałe, że rząd pozwoli na swobodne rynkowe ustalenie się ceny cynku. Rządowe zapasy cynku w Wielkiej Brytanii wynosiły pod koniec września b.r. blisko 123 tys. ton, zaś poza granicami i w tranzycie - ponad 26 tys. ton - razem więc wynosiły ok. 149 tys. ton.

Pod koniec III dekadę listopada, jak również poprzez całą I dekadę grudnia, urzędowa cena cynku była utrzymana na poziomie £ 110 za long tonę "spot". Londyńskie koła handlowe przypuszczają, że po podjęciu z dniem 2.I.1953 r. wolnych obrotów cynkiem, cena jego spadnie bardzo szybko do poziomu £ 80 - 90 za tonę. Gdyby przypuszczenie to okazało się słuszne, zmniejszenie cen londyńskich wywarłoby również bez wątpienia wpływ na ceny cynku północno-amerykańskiego. Pomimo to, że cena północno-amerykańska od końca maja b.r. spadła z 19,5 ¢ do 12,5 ¢ za lb obecnie, konieczny byłby dalszy jej spadek o 1,5 ¢, celem obniżenia jej poziomu do przypuszczalnego parytetu londyńskiego £ 80 - 90.

Ze Stanów Zjednoczonych, gdzie sytuacja na londyńskim rynku cynku jest pilnie śledzona, donoszą, że w tamtejszych kołach przemysłowych, w porozumieniu z niektórymi producentami imperialnymi, zastanawiają się nad możliwością zawarcia szeregu porozumień międzynarodowych co do ewentualnego stabilizowania cen cynku z chwilą otwarcia giełdy londyńskiej na ten metal. Jednak koła przemysłowe USA biorą poważnie pod uwagę istniejące w tym kraju ustawodawstwo antykartelowe.

Produkcja cynku w sztabach wyniosła w Stanach Zjednoczonych w ciągu października r.b. 81 tys. ton krótkich wobec 76 tys. ton z września. Nie wykorzystany portfel zamówień u północno-amerykańskich producentów cynku wyniósł pod koniec października 38 tys. ton wobec 42 tys. ton krótkich z końca września. Zapasy cynku zmniejszyły się do 90 tys. ton z poziomu 95 tys. ton w końcu września.

Francuscy producenci cynku postanowili obniżyć ceny cynku, płacone przez nabywców krajowych, o 9 fr. za kg. Cynk pierwotny notowano po obniżce w połowie II dekadę listopada r.b. na poziomie 107 fr. za kg, cynk elektrolityczny - 119 fr. Krok powyższy podyktowany był nie tylko ogólną tendencją zniżkową cynku za granicą, ale też napływem licznych ofert z Belgii, proponujących kilogram cynku za 103 fr. loco granica francuska.

W Barraute, w północno-zachodniej części prowincji Quebec /Kanada/, rozpoczęto eksploatację poważnych pokładów cynku. Wytop tego metalu będzie ponoć sięgał początkowo 1.000 ton dziennie, a następnie 1,5 tys. ton /wyższe cyfry, podane przez Agefi, wydają się nieprawdopodobnie wysokie/.

M i e d Ź

W związku z niejasną sytuacją, wywołaną przeciągającym się strajkiem w Półn.Rodezji, rząd brytyjski zajął słuszną - zdaniem kół zainteresowanych - postawę ostrożności, ograniczając zakupy miedzi z dostawą na grudzień. Powyższa polityka może być, oczywiście, przedłużona na styczeń, a nawet dalej,

wszystko w zależności od sytuacji odnośnie podaży w jakiej będą znajdować się rząd. Jak dotąd, brytyjscy konsumenci miedzi nie wykorzystywali pełnych kwot przydziałowych tego metalu, lecz obecnie przypuszcza się, że przydziały listopadowe, ze względów asekuracyjnych, będą w pełni wykorzystane.

Koła przemysłowe określają sytuację na brytyjskim rynku miedzi jako spokojną, zważywszy, że zarówno oficjalne jak i prywatne zapasy miedzi w W. Brytanii, jak i za granicą są zadowalające wielkie i prawdopodobnie nawet, w razie kilkumiesięcznego trwania strajku północno-rodzyjskiego, nie będą - zdaniem tych-koł - poważniej uszczuplone.

Brytyjskie Ministerstwo Gospodarki Surowcowej obniżyło, zgodnie z wiadomością Reutersa z dn. 29.XI.b.r., swą cenę sprzedaży miedzi surowej z £ 235 do £ 200 za tonę. Zniżka ceny miedzi surowej została wywołana niższymi od urzędowych cenami złomu miedzianego, płaconymi na rynku brytyjskim. Aczkolwiek urzędowa cena miedzi elektrolitycznej pozostaje na niezmienionym poziomie £ 285 za tonę, tym niemniej brytyjskie koła handlowe są przeświadczone, że na początku 1953 r. brytyjskie Ministerstwo Gospodarki Surowcowej obniży ją przynajmniej o £ 5 na tonie. Krok ten był spowodowany przyczynami wewnętrznorynkowymi, a nie ogólną sytuacją na światowym rynku miedzi. Dla wyrównania bowiem strat poprzednio poniesionych, ministerstwo podwyższyło w czerwcu b.r. ceny miedzi elektrolitycznej. Straty te - zdaniem koł handlowych - zostały już wyrównane i nic nie stoi na przeszkodzie spodziewanej z początkiem przyszłego roku zniżce cen miedzi elektrolitycznej.

Jest oczywiste, że sytuacja na północno-amerykańskim rynku miedzi zależy od ogólnego poziomu produkcji przemysłowej i tendencji jej rozwoju. Otóż w Stanach Zjednoczonych panuje powszechne niemal przekonanie, że poziom produkcji przemysłowej, a wraz z nim popyt na miedź, spadnie prawie napewno w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie roku przyszłego, gdy tymczasem niektóre koła przemysłowe przewidują początek jej spadku już pod koniec I kwartału 1953 r.

Pod koniec III dekady listopada r.b. północno-amerykański rynek wykazywał żywe obroty miedzią, a producenci przyjmowali zlecenia na dostawy grudniowe. Panuje tam powszechne przekonanie, że grudniowe przydziały miedzi będą prawdopodobnie nieco wyższe ponad poziom listopadowy, kiedy to wynosiły one 120 tys. ton. Poza tym - według doniesień - pewne dodatkowe ilości "drogiej" miedzi krajowej, t.zn. kupowane po cenie wyższej niż 24,5 ¢, idą na magazynowanie strategiczne.

Produkcja miedzi surowej w Stanach Zjednoczonych wyniosła w październiku r.b. 84 tys. ton krótkich w porównaniu z 82 tys. ton we wrześniu. Produkcja miedzi rafinowanej wyniosła odpowiednio 106 tys. ton krótkich wobec 99 tys. ton z września. Konsumcja miedzi rafinowanej wyniosła w USA w październiku r.b. 125 tys. ton wobec 124 tys. ton we wrześniu r.b. Spożycie październikowe było najwyższe w roku bieżącym z wyjątkiem stycznia, kiedy to osiągnęło ono poziom 132 tys. ton. Produkcja miedzi państw kapitalistycznych, poza Stanami Zjednoczonymi, wyniosła w październiku 109 tys. ton miedzi pierwotnej i 1 tys. ton miedzi wtórnej wobec 124 tys. ton i 2 tys. ton dla odpowiednich pozycji z września r.b.

Kierownictwo strajku 37 tys. afrykańskich górników z Półn. Rodezji postanowiło przekazać przedmiot sporu, jakim jest - jak wiadomo - podwyżka płac o 2 sh i 6 d na jedną zmianę roboczą, do rozpatrzenia specjalnie powołanej komisji arbitrażowej.

Według doniesień z chilijskiego miasta Arica, w jego okolicy zostały odkryte nowe złoża miedzi, zawierające rzekomo metal o wyższej jakości niż złoża w Chuquicamata.

O ł ó w

Na londyńskim rynku ołowiu przez całą III dekadę listopada przeważała tendencja zwyżkowa przy stopniowym wzroście notowań od £ 89 do £ 94 za tonę, zarówno na krótkie jak i trzymiesięczne terminy. W połowie I dekady grudnia b.r. notowania londyńskiej giełdy metalowej dla ołowiu wykazywały wzmocnienie tendencji wzrostu cen. Transakcje krótkoterminowe były notowane na poziomie 94 - 96 £ za tonę dł.

Ostatnio przedmiotem żywego zainteresowania brytyjskich kół handlowych jest wiadomość otrzymana ze Stanów Zjednoczonych, że rząd tego kraju zamierza poczynić w W. Brytanii zakupy większych ilości ołowiu dla celów magazynowania strategicznego. Zdania co do wiarygodności powyższej wiadomości są podzielone, tym niemniej uważa się, że w każdym razie powyższa pogłoska ma na celu wzbudzenie lekkiego optymizmu na północno-amerykańskim rynku ołowiu, zachwianego poważnie ostatnimi czasy.

Półn.-amerykański rynek ołowiu wykazuje ostatnio stałe wzmacnianie się tendencji na ten metal, w wyniku lekkiego wzrostu popytu ze strony konsumentów, uzupełniających głównie swe zapasy. Dnia 12.XI.b.r. notowano ołów na krótkoterminową dostawę po 14 1/2 £ za 1b Nowy Jork. Nowa cena jest równoważna 116 £ za tonę, czyli utrzymuje się na poziomie nieco wyższym od cen ołowiu zagranicznego cif Ameryka - według notowań londyńskich. Kół handlowe liczą się z dalszą zwyżką cen ołowiu w USA. Bez wątpienia spadek cen ołowiu na londyńskiej giełdzie po jej otwarciu był poważnym wstrząsem dla północno-amerykańskiego rynku tego metalu, lecz obecnie północno-amerykańscy producenci wykazują zdecydowaną skłonność do utrzymania cen krajowych na jednym t.zw. "słusznym" poziomie, mimo ewentualnego osłabienia tendencji w przyszłości na rynkach zagranicznych. Zdaniem niektórych kół, północno-amerykańscy producenci ołowiu winni skoncentrować swój zbył w rejonie Środkowego Zachodu Stanów Zjednoczonych, zostawiając rejony nadbrzeżne jako rynek zbytu dla ołowiu zagranicznego, który i tak w znacznych ilościach musi być importowany zza granicy.

Łączne zapasy ołowiu, wliczając w nie rudę i złom, wynosiły w Stanach Zjednoczonych na dzień 1.X.b.r. 151 tys. ton wobec 161 tys. ton z sierpnia b.r. oraz wobec 113 tys. ton sprzed roku.

Zachodnio-niemieckie Ministerstwo Gospodarki rozważa możliwość ponownego ustanowienia cen protekcyjnych na ołów i cynk oraz ulg podatkowych dla zachodnio-niemieckich producentów tych metali, gdyż obecnie zbyt niskie ceny nie są w stanie pokryć w całości kosztów produkcji. Przeciwni temu projek-

towi są przedstawiciele przemysłów konsumujących cynk i ołów.

Skutkiem wzmocnienia się tendencji ołowiu na rynku brytyjskim i północno-amerykańskim, francuscy producenci podwyższyli z dniem 12.XI.b.r. cenę pierwotnego ołowiu do 112 fr.fr. za kg z poziomu dotychczasowego 108 fr.fr.

/Według: The Metal Bulletin
11.XI. do 21.XI.52 r.

Reuter - 26.XI. do 9.XII.1952/

Dobra inwestycyjne

Import dóbr inwestycyjnych przez europejskie kraje Obozu

Pokoju z krajów kapitalistycznych

Jak wykazuje "Economic Bulletin for Europe" vol.4 nr 3 /ECE/ w eksporcie europejskich krajów kapitalistycznych na obszar krajów Obozu Pokoju /łącznie z ZSRR/, główną pozycję zajmowały w latach 1950 i 1951 dobra inwestycyjne, stanowiąc odpowiednio 43% i 41% ogólnej wartości eksportu na ten obszar, w tym na maszyny wszelkiego rodzaju i typu przypadało odpowiednio 34,5% i 28,3% ogólnej wartości eksportu, zaś resztę stanowiły środki i sprzęt transportowy.

Nie licząc Albanii, wielkość eksportu dóbr inwestycyjnych na obszar krajów Obozu Pokoju oszacowana została przez ECE w cyfrach absolutnych na 316 mln.del. w 1951 r. i na 300 mln.del. w 1950 r. Ilościowo eksport ten się nie zwiększył, a wzrost wartości spowodowany został wyłącznie wzrostem cen.

W odniesieniu do eksportu maszyn wszelkiego rodzaju i typu, pięć krajów zachodnio-europejskich: Anglia, Niemcy zachodnie, Francja, Holandia i Belgia-Luksemburg - eksportowały łącznie w 1951 r. ponad 3/4 ogólnego eksportu maszyn przez wszystkie kapitalistyczne kraje europejskie, z przeznaczeniem na wszystkie rynki zagraniczne. Jednak udział tych 5 krajów w ogólnym eksporcie maszyn z Europy kapitalistycznej do krajów Obozu Pokoju wynosił w 1950 r. 43%, a w 1951 - już tylko 29%, reszta zaś przypadała na inne kapitalistyczne kraje europejskie, nie odgrywające większej roli w ogólnym eksporcie maszyn z Europy kapitalistycznej, z przeznaczeniem na wszystkie rynki zagraniczne.

Poniższe zestawienie ilustruje udziały poszczególnych kapitalistycznych krajów europejskich w eksporcie maszyn na obszar krajów Obozu Pokoju w 1950 r. w %:

	<u>1950 1951</u>			<u>1950 1951</u>	
1.Szwecja	17	21	7.Niemcy zach.	10	8
2.Szwajcaria	14	14	8.Francja	4	7
3.Włochy	14	13	9.Belgia-Luksemburg	7	3
4.Finlandia	8	12 ⁺	10.Dania	2	2
5.Wł.Brytania	20	10	11.Holandia	2	1
6.Austria	2	9			

+/ łącznie z reparacjami wojennymi; bez reparacji udział Finlandii obniża się do 4%.

Charakterystyczny jest spadek udziału W.Brytanii, która z pierwszego dostawcy maszyn do krajów Obozu Pokoju w 1950 roku znalazła się na 5 miejscu w roku następnym, co jest wynikiem

zaostrożenia polityki dyskryminacyjnej pod presją Waszyngtonu. W 1951 roku udział europejskich krajów Obozu Pokoju w ogólnym eksporcie maszyn brytyjskich obniżył się do 2% z 4% roku poprzedniego. Taki sam udział posiadał ten obszar w 1951 r. w eksporcie maszyn z Niemiec zachodnich z Holandii. Francja i Belgia ulokowały na tym obszarze w 1951 r. po 4% swego ogólnego eksportu maszyn, podczas gdy w 1950 r. odpowiednio - 4% i 13%.

Największe znaczenie w eksporcie maszyn posiadał obszar europejskich krajów Obozu Pokoju dla Finlandii, która lokowała na nim w latach 1950 i 1951 odpowiednio - 92% i 83% całkowitego wywozu; następnie dla Austrii - 32% i 40% oraz dla Szwecji - 25% i 22% ogólnego jej wywozu maszyn; mniejsze znaczenie zaś dla Szwajcarii odpowiednio 13 i 10% oraz Włoch - 25 i 16%.

Największym importerem dóbr inwestycyjnych na obszarze europejskich krajów Obozu Pokoju był w latach 1950 - 1951 Związek Radziecki, importując odpowiednio 41 i 42% ogólnego importu dóbr inwestycyjnych całego obszaru. Główną rolę odgrywały w tym przypadku maszyny /dolarów 72,5 mln. w 1951 r./ i statki /\$ 48,0 mln. z czego za \$ 33 mln. dostarczyła Finlandia/. Głównymi dostawcami dóbr inwestycyjnych do ZSRR były: Szwecja, Finlandia i Włochy. Drugim z kolei największym importerem była w obu latach Polska, importując odpowiednio 24% i 30% ogólnego importu całego regionu; trzecim - Czechosłowacja: 15,5% i 15%, a następnymi według kolejności: Węgry, Rumunia, Bułgaria i NRD.

Największym kapitalistycznym dostawcą maszyn do Czechosłowacji była w 1951 r. Szwajcaria - \$ 10 mln., następnie zaś Austria - \$ 7,8 mln., Szwecja - \$ 5,6 mln. i Niemcy zachodnie - \$ 5,2 mln. Dostawy z Anglii wyniosły jedynie \$ 2,2 mln.

Eksport brytyjskich silników Diesla

W pierwszych dniach grudnia Financial Times zamieścił dłuższy artykuł o eksporcie brytyjskich silników Diesla, w którym autor stwierdza, że aczkolwiek konkurencja firm zagranicznych wzrosła w roku bieżącym głównie ze strony przemysłu zachodnio-niemieckiego, eksport brytyjskich silników Diesla będzie prawdopodobnie większy w roku bieżącym w porównaniu z eksportem w roku 1951, który wyniósł £ 41,4 mln. Wzrost wywozu byłby w roku bieżącym prawdopodobnie jeszcze większy, gdyby nie spadek dostaw w okresie od czerwca do października.

W pierwszych 10 miesiącach bieżącego roku wywóz wyżej wymienionych silników z Anglii osiągnął poziom £ 29,9 mln., przekraczając nieznacznie poziom wywozu z okresu analogicznego 1951 r. W ten sposób wartość eksportu brytyjskich silników Diesla - pisał wyżej wymieniony dziennik londyński - byłaby w tym roku ponad 10-krotnie wyższa, niż przed wojną, przy czym wzrost cen w stosunku do lat przedwojennych nie odgrywa w tym wzroście zasadniczej roli. W okresie od 1948 do końca 1951 roku, kiedy ceny maszyn i sprzętu inwestycyjnego na ogół wzrosły, cena za jednostkę mocy dostarczanych odbiorców brytyjskich silników Diesla pozostawała praktycznie na niezmienionym poziomie.

W dalszej części artykułu autor stwierdza, że rozwój eksportu brytyjskich silników Diesla jest jednak ostatnio bardzo poważnie zagrożony wzrostem konkurencji ze strony przemysłu zachodnio-niemieckiego, japońskiego, jak również amerykańskiego. "Jedynie atrakcyjne ceny i terminy dostaw oraz równie dogodne warunki kredytowe, jakie obowiązują w dostawach dekenywanych przez dostawców konkurencyjnych, mogą uchronić producentów brytyjskich od spadku zamówień" - pisał wyżej wymieniony Financial Times.

W szczególności w odniesieniu do udzielanych kredytów położenie producentów brytyjskich jest niekorzystne, ponieważ konkurencyjne firmy zachodnio-niemieckie już obecnie mają możliwość udzielania dłuższego kredytu odbiorcom, niż firmy brytyjskie, których maksymalny kredyt przy dostawach dużych obiektów nie przekracza obecnie 4 lat.

Zagrożenie ze strony przemysłu amerykańskiego polega głównie na udzielaniu krajom europejskim - głównym przykładem tego jest Belgia - licencji na produkcję silników Diesla oraz finansowanie takiej produkcji, co zmniejsza możliwości zbytu dla producentów brytyjskich, głównie w odniesieniu do silników o mniejszej mocy, w stosunku do których zaznaczył się w II półroczu bieżącego roku najsilniejszy spadek eksportu.

Innym i ważniejszym powodem spadku eksportu lepszych typów silników były w roku bieżącym ograniczenia importowe, w szczególności w Australii, Nowej Zelandii oraz spadek zamówień z Indii, Pakistanu, Egiptu i Brazylii, jak również zmniejszenie się możliwości zbytu w Indonezji. Zainteresowane koła handlowe szacują, że producenci, produkujący silniki do 50 HP uzyskali w roku bieżącym co najmniej o połowę mniej zamówień z rynków zamorskich w porównaniu z rekiem ubiegłym. Spadek zamówień w ostatnich miesiącach obserwowano również w odniesieniu do firm, produkujących cięższe typy silników Diesla, jakkolwiek partiel zamówień posiadanych przez te firmy wystarcza jeszcze ponoć na dwa lata pełnego zatrudnienia.

/Wg. Financial Times - 2.XII.1952/

Kryzys w japońskim przemyśle maszyn włókienniczych

Według korespondencji Financial Times z Ossaki - japoński przemysł maszyn włókienniczych przechodzi obecnie bardzo ostry kryzys, co przejawia się w bezrobociu i spadku produkcji o 45% w stosunku do poziomu z tego samego okresu ubiegłego roku. Spadek produkcji spowodowany jest głównie przeinwestowaniem japońskiego przemysłu włókienniczego, jakie powstało w okresie zmniejszenia się zbytu wyrobów włókienniczych w roku bieżącym. Japońscy producenci maszyn włókienniczych starają się ponoć wszystkimi sposobami zapewnić zbył tych maszyn na rynkach zagranicznych, stosując dumping i sprzedając maszyny na eksport po 15 - 20% poniżej oficjalnych cen cennikowych, przepłacając agentów oraz stosując nieoficjalny rabat i łapówki. Wszystkie te metody nie są w stanie opróżnić przepelnionych składów i cały szereg producentów maszyn włókienniczych przestawia się na produkcję uzbrojenia i broni. Jedną z największych firm japońskich "Toyoda Automatic Loom Comp." rozpoczęła ostatnio przeprowadzać remonty wagonów i traktorów dla amerykańskich władz wojskowych.

/Wg. Financial Times - 28.XI.1952/

Kapitalistyczny rynek samochodowy

Według obliczeń periodyka "Petroleum Press Service" - liczba samochodów w krajach kapitalistycznych powiększyła się w ostatnich 10-ciu latach o 60%. Ilość ciężarówek i autobusów podwoiła się, a liczba samochodów osobowych wzrosła o połowę. Godnym jednak zanotowanie jest fakt, że tendencja wzrostu liczebności samochodów systematycznie w krajach kapitalistycznych spada w ostatnich latach. W 1949 roku rejestracja nowych pojazdów wykazała 10-%-wy przyrost liczby samochodów;

w 1950 - 9%, a w 1951 już tylko 6%-wy. Na koniec roku ubiegłego liczba samochodów "na chodzie" w krajach kapitalistycznych osiągnęła najwyższy poziom dotychczas w ilości 74 mln. sztuk, z czego 18 mln. przypadało na samochody ciężarowe, autobusy i samochody specjalne.

Według szacunków francuskiego tygodnika "Secofi", przyrost liczby samochodów w krajach kapitalistycznych będzie w roku bieżącym najniższy w latach powojennych, wynosząc prawdopodobnie ok. 3% w związku ze spadkiem produkcji samochodów w Stanach Zjednoczonych. Około 4/5 samochodów osobowych i 2/3 ciężarowych produkowane jest w USA, reszta produkcji kapitalistycznej rozkłada się na 4 kraje europejskie, a mianowicie: na Anglię, Niemcy zachodnie, Francję i Włochy. Z ogólnej liczby 9 mln. sztuk samochodów, wyprodukowanych w 1951 roku, połowa jedynie powiększyła ilość samochodów zarejestrowanych, reszta bowiem zrównoważyła tę liczbę wozów, którą w roku ubiegłym przeznaczono na rozbiórkę lub złom. W roku bieżącym produkcja samochodów w krajach kapitalistycznych nie przekroczy 8 mln. sztuk, na skutek zmniejszenia się produkcji w USA o 800 tys. jednostek i w innych krajach - o 200 tys. szt. W roku ubiegłym obroty międzynarodowe samochodami gotowymi i przeznaczonymi do montażu wyniosły ogółem 1250 tys. sztuk, stanowiąc ok. 14% produkcji krajów kapitalistycznych. Europa i Ameryka Łacińska otrzymały po 1/4 tej ilości, nieco mniej - Azja i Afryka łącznie, około 1/5 - Australia i Nowa Zelandia, a resztę Ameryka Płn. W roku bieżącym należy się spodziewać niewielkiego spadku udziału obrotów międzynarodowych samochodami w porównaniu z ogólną ich produkcją w krajach kapitalistycznych.

/Wg. Secofi - 6.XII.1952/

Produkcja i eksport samochodów z Włoch

W pierwszych trzech kwartałach bieżącego roku produkcja samochodów we Włoszech osiągnęła poziom 101,620 szt., podobnie jak w tym samym okresie roku ubiegłego. Z liczby tej na samochody osobowe przypadało 83 390 szt., na ciężarowe - 17 077 szt. i na autobusy - 1 153 szt. W tym samym okresie eksport samochodów wyniósł 20 689 szt., czyli ponad 1/5 ogólnej produkcji. Głównym odbiorcą były Niemcy zachodnie - 9 609 sztuk i odpowiednio 27% ogólnego eksportu; drugim z kolei - Szwajcaria - 2 230 szt. i 10,8%, a następnie: Szwecja - 2 107 sztuk, Austria - 1 967 szt., Hiszpania - 1 029 sztuk i Indonezja - 771 sztuk.

/Wg. BIKI - 27.XI.1952 /

Eksport łożysk kulkowych ze Szwecji

Według miesięcznej statystyki obrotów zagranicznych Szwecji, "Kommerciella Meddelanden" - eksport łożysk kulkowych w pierwszych 8 miesiącach 1952 roku wyniósł 6 300 ton za sumę 82,3 mln. kor. szwedzkich w porównaniu z 7 000 ton i 82,9 mln. koron o rok wcześniej. Eksport ten do końca czerwca wykazywał wyższe cyfry ilościowe, niż w pierwszej połowie 1951 r., a następnie poważnie się zmniejszył. Średnia cena eksportowa jednej tony łożysk kulkowych, eksportowanych w okresie od stycznia do września 1951 r., wynosiła 11,78 tys. koron szwedzkich, natomiast w roku bieżącym w tym samym okresie - 12,98 tys. koron, czyli że wzrosła o ca 10%.

/Wg.BIKI - 4.XII.1952/

Eksport obrabiarek do metali z Niemiec

zachodnich

W pierwszych 6 miesiącach 1952 r. Niemcy zachodnie eksportowały ogółem 26 670 ton obrabiarek do metali za łączną sumę 193,2 mln. DM. Cztery kraje: Anglia, USA, Szwajcaria i Szwecja, które były najważniejszymi rynkami zbytu dla tych obrabiarek, odebrały 54% ogólnej ilości eksportu i 56% ogólnej jego wartości. Innymi poważniejszymi odbiorcami europejskimi były następujące kraje: Włochy - 1 548 ton i 12,0 mln. DM; Francja - 1 198 ton - 10,7 mln. DM; Holandia - 1 511 ton - 8,55 mln. DM; Belgia - 807 ton - 5,2 mln. DM; Austria - 776 ton - 4,8 mln. DM i Norwegia - 565 ton i 3,3 mln. DM.

Z rynków zamorskich, oprócz USA, należy wymienić w pierwszym rzędzie Brazylię - 1454 ton i 11,0 mln. DM oraz Związek Afryki Południowej - 557 ton - 3,5 mln. DM i Indie - 423 ton i 2,5 mln. DM. Następnie w kolejności największy import obrabiarek zachodnio-niemieckich miały: Kanada, Islandia, Japonia, Indonezja, Australia i Argentyna.

/Wg.BIKI - 2.XII.1952/

Trudności na odcinku eksportu brytyjskich artykułów elektro-

technicznych

Według obliczeń "British Electrical and Allied Manufacturers Association" - ogólny eksport brytyjskiego przemysłu elektrotechnicznego wyniesie w roku bieżącym około £ 210 mln. wobec £ 189 mln. w 1951 r., obejmując takie artykuły, jak: sprzęt radiowy, silniki, generatory, kable, elektryczne pojazdy mechaniczne i różne maszyny elektryczne - tak przemysłowe, jak i używane w gospodarstwach domowych. Wzrost volumenu eksportu będzie jednak znacznie mniejszy i nie przekraczy zapewne 3%. W stosunku do lat przedwojennych rozmiary eksportu brytyjskiego przemysłu elektrotechnicznego będą w 1952 r. zapewne około 3 razy większe.

Istnieje jednak przekonanie w zainteresowanych brytyjskich kołach handlowych, że rok 1952 był rokiem szczytowego nasilenia eksportu artykułów elektrotechnicznych i że ograniczenia importowe, jakie wprowadzone zostały na wielu rynkach zamorskich, wpłyną niewątpliwie na zmniejszenie się eksportu już w IV kwartale bieżącego roku i napewno będą posiadały duży wpływ na rozmiary dostaw w 1953 r.

Najbardziej dotknięte będą artykuły użytku domowego, których volumen eksportu już w 1952 r. będzie zapewne o 20% mniejszy, niż w 1951 r., a jedynie wzrost cen spowodował, że utargi zmniejszą się tylko nieznacznie. W przeciwieństwie do tego, w odniesieniu do inwestycyjnych dóbr elektrotechnicznych, panuje przekonanie, że obecny "seller's market" nadal utrzyma się w 1953 r., przy dalszym jednak wzroście konkurencji ze strony głównie producentów zachodnio-niemieckich i japońskich.

W pierwszych 10 miesiącach 1952 r. eksport generatorów zwiększył się co prawda do poziomu £ 13,6 mln. wobec £ 12 mln. o rok wcześniej, a eksport transformatorów i tablic rozdzielczych odpowiednio z £ 19,3 mln. na £ 24,7 mln., lecz uzyskano to przy silnej walce konkurencyjnej z przemysłami wyżej wymienionych krajów. "Utrata rynku chińskiego - pisał Financial Times" - oraz rynków wschodnio-europejskich zmusiła Japonię do szukania możliwości zbytu w Indiach i Pakistanie, a Niemcy zachodnie - do współzawodnictwa z towarami brytyjskimi na rynkach południowo-amerykańskich i w krajach Wspólnoty Brytyjskiej".

Dynamikę rozwoju eksportu artykułów elektrotechnicznych Japonii i Niemiec zachodnich oraz dla porównania - Anglii, ilustruje zestawienie poniższe /w mln.£/:

	1949	1950	1951	1952 czac.
W. Brytania	140	158	189	210
Niemcy zachodnie	7,1	26,2	35,3	85,0
Japonia	2,6	2,8	5,3	8,6

Wzrost eksportu japońskiego, aczkolwiek jeszcze niewielkiego, jeśli chodzi o rozmiary w stosunku do wywozu brytyjskiego, jest tym boleśniejszy dla Anglii, ponieważ dokonany został poprzez wzrost dostaw na takie tradycyjne rynki brytyjskie, jak: Indie i Pakistan i należy oczekiwać - jak stwierdza Financial Times - że w przyszłości Japonia okaże się na tym odcinku jeszcze groźniejszym konkurentem.

Aczkolwiek dla producentów zachodnio-niemieckich głównym rynkiem zbytu pozostają nadal kraje Europy zachodniej, to jednak poważne znaczenie posiada wzrost dostaw do takich krajów Ameryki Łacińskiej, jak Brazylia, Argentyna, Meksyk i Chile, oraz do Turcji, a ostatnio wzrost aktywności eksporterów zachodnio-niemieckich w Afryce i Azji.

/Wg. Financial Times - 4.XII.1952/

Pakistan zakupuje wagony kolejowe

Pakistańskie Ministerstwo Komunikacji zamówiło ostatnio we Francji 235 kolejowych wagonów osobowych i w Japonii - 45 wagonów osobowych, zamierzając ponadto w najbliższej przyszłości zakupić jeszcze 209 wagonów. Ostatnie zamówienie we Francji dotyczy 122 wagonów szerokotorowych, z czego 10 o specjalnym wyposażeniu dla regulowania temperatury oraz 113 wagonów o jednometrowym rozstawie kół. Wszystkie wagony mają być całkowicie wykonane z blachy, a waga ich ma być stosunkowo: nie-duża. Dostawy wagonów francuskich miały się rozpocząć już w październiku 1952 r., a zakończenie ich przewidywano na czerwiec 1953 roku. W porównaniu z powyższym całe zamówienie udzielone Japonii miało być wykonane już w listopadzie 1952 r. Ceny wagonów nie zostały ujawnione.

/Wg.BIKI - 27.XI.1952/

Z A Ł A C Z N I K

ZAGRANICZNE OBROTY TOWAROWE W EUROPEJSKICH KRAJACH KAPITALISTYCZNYCH W I POŁ. 1952 r.

Cz. I Główny artykuły żywnościowe

1. Z b ó ż a c h l e b o w e.

Największą pozycję w obrotach artykułów spożywczych w europejskich krajach kapitalistycznych zajmuje pod względem wagowym pszenica /łącznie z mąką pszenną przeliczoną na ziarno/ a następnie grupa zbóż pastewnych. Z przyczyn sezonowych /głównie na skutek zamrożenia portów kanadyjskich/ okresem najmniejszego importu ziarna chlebowego jest naogół pierwszy kwartał. W 1952 import zbóż chlebowych przez 18 krajów Europy kapitalistycznej wyniósł w I kwartale 3.226 tys. ton, czyli o 10% więcej niż o rok wcześniej i o 20% więcej niż w I kwartale 1950 r. Z ilości tej 254 tys. ton pochodziło z obszaru Europy kapitalistycznej, powodując, że import netto przez europejskie kraje kapitalistyczne kształtował się w pierwszym kwartale br. na poziomie 2.972 tys. ton a zatem o 18% więcej od importu netto w pierwszych trzech miesiącach 1951 r. Z wyjątkiem Belgii-Luksemburga wszyscy więksi importerzy ziarna chlebowego importowali większe ilości w I kw. 1952 r. niż o rok wcześniej mimo, że import w poprzednim kwartale /IV. 1951 r./ kształtował się na wysokim poziomie - o 26% wyższym niż w ostatnim kwartale 1950 r.

Drugi kwartał 1952 r. przyniósł wprawdzie wzrost importu, lecz znacznie mniejszy niż o rok wcześniej i ogólne dostawy ziarna chlebowego i maki przeliczonej na ziarno na obszar Europy kapitalistycznej wyniosły w rezultacie w pierwszej połowie 1952 r. 7.076 tys. ton /w tym 551 tys. ton pochodzących z kapitalistycznych krajów europejskich /wobec 7.510 tys. ton w pierwszej połowie 1951 r.

Spadek importu ziarna chlebowego ze źródeł zamorskich, głównie z obszaru dolarowego, był jednak mniejszy w pierwszych 6-ciu miesiącach 1952 r. w stosunku do analogicznego okresu 1951 r., niż zmniejszenie się importu ogólnego i wyniósł 270-290 tys. ton. Innymi słowy spadek nadwyżek eksportowych ziarna chlebowego na obszarze kapitalistycznych krajów Europy o 175 tys. ton - głównie Francji i Szwecji - przeznaczonych w pierwszej połowie 1951 r. dla innych krajów omawianego obszaru, nie tylko, że nie został skompensowany dostawami zamorskimi, lecz wystąpił równolegle ze zmniejszeniem się tych ostatnich o 5%.

Analiza importu zbóż chlebowych przez poszczególnych importerów zach. europejskich wykazuje, że cały spadek ich ogólnego importu w pierwszej połowie 1952 r. na obszarze Europy kapitalistycznej przypada na Niemcy zachodnie i Belgię. Oba te kraje otrzymały w tym okresie jedynie 1.406 tys. ton

wobec 2.213 tys.ton o rok wcześniej. Jeśli wyliczy się z obliczeń oba wymienione kraje, to import zbóż chlebowych przez pozostałe kapitalistyczne państwa europejskie wzrósł w okresie analizowanym o blisko 400 tys.ton, czyli o 7%.

Można szacować, że spadek importu ziarna chlebowego do Niemiec zachodnich w ilości blisko 560 tys.ton stanowił ekwiwalent oszczędności w przywozie w wysokości około 45 mln.dól./na bazie cen fob/. Jeśli się weźmie ponadto pod uwagę fakt, że Niemcy zachodnie posiadały w pierwszej połowie 1952 r. dodatnie saldo bilansu handlowego również w wysokości \$ 45 mln. to znaczenie spadku importu ziarna chlebowego dla ich bilansu handlowego posiadało w analizowanym okresie doniosłe znaczenie.

W roku gospodarczym 1951/52 import netto zbóż chlebowych na obszar Europy kapitalistycznej wyniósł 13,9 mln.ton w porównaniu z 12 mln.ton w 1950/51 /w obu wypadkach łącznie z mąką w przeliczeniu na ziarno/. Równolegle do wzrostu importu netto o blisko 2 mln.ton, zbiory zbóż chlebowych zwiększyły się na tym obszarze o 350 tys.ton. Ostatnie szacunki zbiorów zbóż chlebowych w 1952/53 wskazują na ich wzrost w stosunku do zbiorów poprzednich o 3,7 - 4,0 mln.ton co wskazywało, że wysoki poziom importu z 1951/52 prawdopodobnie nie utrzyma się w bieżącym roku rolniczym.

2. Z b o ż a p a s t e w n e.

W przeciwieństwie do zmniejszenia się importu zbóż chlebowych w pierwszym półroczu 1952 r. przywóz zbóż pastewnych kształtował się w tym okresie na najwyższym poziomie w latach powojennych wynosząc 5.474 tys.ton /z czego 287 tys.ton pochodzących z obszaru Europy kapitalistycznej/ czyli o 1,2 mln.ton więcej /ca 30%/ w porównaniu z importem w I półroczu 1951 r.

Wzrost importu netto 18-stu europejskich krajów kapitalistycznych był jednak mniejszy i wynosił około 1 mln.ton na skutek największych w latach powojennych nadwyżek eksportowych zbóż pastewnych kapitalistycznych krajów europejskich, lokujących te nadwyżki prawie w całości na obszarze Europy zachodniej. Wynosiły one 287 tys.ton wobec 143 tys.ton o rok wcześniej i 187 tys.ton w pierwszej połowie 1950 r. pochodząc prawie w całości z Francji, Szwecji i z Danii.

Jakkolwiek wszyscy więksi importerzy europejscy zwiększyli przywóz zbóż na paszę w okresie analizowanym, największy wzrost zaobserwować było można w odniesieniu do Niemiec zachodnich, które importowały 1.357 tys.ton, czyli o 770 tys.ton więcej niż o rok wcześniej.

Na skutek wysokiego importu zbóż pastewnych w pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. import netto w 1951/52 r. był o 1,9 mln.ton większy niż w 1950/51 pomimo, że zbiory zbóż pastewnych na obszarze kapitalistycznych krajów Europy wykazywały w 1951/52 wzrost o 3,6 mln ton w porównaniu z produkcją 1950/51. W ten sposób w ub.roku rolniczym Europa kapitalistyczna dysponowała największą podażą zbóż pastewnych

po wojnie /46,3 mln. ton nie licząc zapasów z 1950/51/ i równą tej jaka miała miejsce w latach 1934-38.

Z wyjątkiem zbiorów we Włoszech i Jugosławii, które nie jest objęta niniejszym referatem - które ucierpiały w 1952/53 od suszy i są o ca 15% niższe zbiory zbóż pastewnych w kapitalistycznych krajach europejskich określa się jako pomyślne, a ogólna ich produkcja w tym roku rolniczym jest prawdopodobnie o 2-2,5 mln. ton większa niż w 1951/52. W związku z powyższym należy sądzić - mając na uwadze z jednej strony wzrost pogłowia trzody chlewnej i drobiu w 1952 r. a z drugiej wysoki stosunkowo stan zapasów ziarna pastewnego na początku bieżącego roku rolniczego - że import zbóż pastewnych w 1952/53 nie będzie większy niż w 1951/52 t.j. że nie przekroczy netto ilości 8,8 mln. ton, a może nawet obniżyć się do 8 mln. ton.

3. M i ę s o

Pierwsze półrocze 1952 r. przyniosło obniżenie się obrotów mięsem w kapitalistycznych krajach Europy, co wystąpiło równoległe do wzrostu uboju w krajach importujących i do zmniejszenia się jego w Danii. Produkcja mięsa tej ostatniej w pierwszym półroczu 1952 r. była o 38 tys. ton, czyli o 12,5% mniejsza niż o rok wcześniej, natomiast w Anglii wzrosła w tym czasie o 25% a w Niemczech zachodnich o 14% dając łącznie przyrost o 200 tys. ton.

Inną przyczyną ograniczającą obroty mięsa w Europie zachodniej była epidemia zarazy pyska i racie, której wyjątkowo duże nasilenie obserwowano we Francji i w Niemczech zachodnich. W wyniku powyższych tendencji importu mięsa, oraz żywcem w przeliczeniu na mięso kształtował się w Europie kapitalistycznej tak w pierwszym jak i w drugim kwartale br. poniżej przeciętnej kwartalnej za lata 1950-51 wynosząc w I półroczu 598 tys. ton wobec 643 tys. ton o rok wcześniej i 708 tys. ton w drugim półroczu 1951r. czyli odpowiednio o 7% i o 15,5% mniej. W pierwszej połowie 1950 r. kapitalistyczne kraje Europy importowały 888 tys. ton mięsa, a w 1938 r. odpowiednio 1 mln. ton.

Jakkolwiek import mięsa do Anglii nie był mniejszy w okresie omawianym niż w pierwszej połowie 1951 r. to jednak przywóz innych krajów Europy zachodniej głównie Niemiec zachodnich zmniejszył się o 1/3 będąc najniższym od zakończenia wojny. Równoległe do spadku importu pierwsze półrocze 1952 r. przyniosło spadek eksportu mięsa z kapitalistycznych krajów europejskich o 15% w stosunku do poziomu eksportu z pierwszego półrocza i o 16% w porównaniu do II 1951 r. Eksport ten wyniósł 279 tys. ton z czego 151 tys. ton przypadało na mięso duńskie, którego wywóz w porównaniu do I-ej połowy 1951r. zmniejszył się o 41 tys. ton czyli o 21,5%.

W przeciwieństwie do powyższego wzrosły dostawy bydła z Irlandii do Anglii z 47 tys. ton w przeliczeniu na mięso na 72 tys. ton, lecz zmalał eksport mięsa innych dostawców zech. europejskich - głównie Holandii i Francji - z 89 tys. ton na 56 tys. ton co odpowiada spadkowi o 37%.

W rezultacie wszystkich powyższych zmian import netto mięsa do kapitalistycznych krajów europejskich utrzymał się w I-ym półroczu 1952 r. na niezmiennym poziomie w porównaniu do poziomu z pierwszej połowy 1951 r. lecz był o 55 tys. ton mniejszy niż w półroczu poprzednim.

4. C u k i e r.

Według ostatnich danych statystycznych FAO obroty cukrem surowym oraz rafinowanym w przeliczeniu na surowy kształtowały się na wysokim poziomie tak w pierwszym jak i w drugim kwartale 1952 r. W sumie import cukru na obszar z kapitalistycznych krajów europejskich wyniósł w pierwszej połowie 1952 r. 2.580 tys. ton czyli o 16 tys. ton więcej niż o rok wcześniej i o 34 tys. ton więcej niż w drugiej połowie 1951 r. osiągając dla tego okresu najwyższy poziom od zakończenia wojny i o 10% wyższy niż w 1938 r.

Największy kapitalistyczny importer cukru w Europie jakim jest Anglia importowała jednak mniejsze ilości cukru w okresie omawianym w porównaniu do pierwszego półroczu 1951 r. Import Anglii zmniejszył się o 115 tys. ton wynosząc 1.354 tys. ton, czyli 52,5% ogólnego importu cukru przez kapitalistyczne kraje europejskie. W 1951 r. udział Anglii wynosił 57,5% a w 1938 r. około 66%. W pierwszym kwartale br. import cukru do Anglii kształtował się jeszcze o 15 tys. ton więcej niż o rok wcześniej utrzymując się na poziomie IV kw. 1951 r. W drugim jednak kwartale sezonowy wzrost importu był mniejszy niż w 1951 r. i ogólny import w tym okresie był o 130 tys. ton mniejszy niż o rok wcześniej.

Przed wojną Niemcy były prawie samowystarczelne w zakresie cukru mając znaczny areal pod uprawę buraka cukrowego w szczególności na obszarach dzisiejszej NRD. Obecnie Niemcy zachodnie są drugim największym importerem cukru w Europie kapitalistycznej importując /łącznie z importem do zach. strefy Berlina/ w 1951 r. 615 tys. ton, a w pierwszej połowie 1952 r. 296 tys. ton wobec 234 tys. ton w tym samym okresie roku poprzedniego.

Zwiększyły również import Holandia i Francja a mianowicie odpowiednio o 9 tys. ton i o 63 tys. ton w porównaniu do pierwszej połowy 1951 r. importując 216 tys. ton i 168 tys. ton. Ponadto zwiększyły przywóz Austria, Belgia, Finlandia, Portugalia, a zmniejszyła Szwajcaria.

O ile import cukru do krajów Europy zachodniej kształtował się w latach 1950/51 - 1951/52 na poziomie o 13% wyższym niż w 1937/38 o tyle eksport cukru z krajów Europy kapitalistycznej wzrósł w tym czasie znacznie silniej a mianowicie o 100% i wyniósł w skali rocznej 1,9 mln. ton. W pierwszej połowie 1952 r. wyniósł on 854 tys. ton wobec 972 tys. ton o rok wcześniej i 879 tys. ton w drugiej połowie 1951 r. z czego na eksport cukru z Anglii przypadało odpowiednio 385 tys. ton 431 tys. ton i 374 tys. ton. W 1937/38 średni półroczny eksport cukru z Anglii wynosił 230 tys. ton.

Eksport cukru z Francji w okresie omawianym był nieco niższy niż w 1951 r., a Holandia zwiększyła go z 37 tys. ton w I-iej połowie 1951 r. na 123 tys. ton w pierwszych 6-ciu miesiącach 1952 roku co było największą ilością eksportu półrocznego od zakończenia wojny.

5. M a s ł o.

Masło należy do tych artykułów żywnościowych, których obroty w pierwszej połowie 1952 r. wykazywały w kapitalistycznych krajach europejskiej największy spadek w porównaniu do poziomu obrotów w pierwszej połowie 1951 r. i w 1950 r. Przyczyn powyższego należy szukać z jednej strony w zubomeniu szerokich mas ludności tych krajów, z drugiej zaś w ograniczeniach importowych w szeregu krajach importujących jak również w spadku produkcji głównych dostawców masła: Danii, Holandii, i Szwecji. W przeciwieństwie do powyższego przemysłowa produkcja masła w Anglii w Niemczech zachodnich wykazała w pierwszej połowie 1952 r. dosyć znaczny wzrost.

Produkcja masła w Danii, w Holandii i w Szwecji była w I półroczu 1952 r. o 24 tys. ton łącznie mniejsza czyli o 13% w stosunku do produkcji w pierwszej połowie 1951 r. Jednocześnie produkcja masła w Niemczech zachodnich wzrosła o 8 tys. ton. Zmniejszenie się produkcji przemysłowej masła w głównych trzech krajach nadwyżkowych o 24 tys. ton odpowiadało mniej więcej zmniejszeniu się eksportu masła z krajów Europy kapitalistycznej w pierwszej połowie 1952 r. o 25 tys. ton w porównaniu z pierwszym półroczem 1951 r. Ogółem kapitalistyczne kraje europejskie eksportowały w okresie omawianym 26 tys. ton wobec 111 tys. ton o rok wcześniej, czyli o 23,5% mniej. Eksport w I-iej połowie 1950 r. wyniósł 107 tys. ton, a w odpowiednim okresie 1938 r. 140 tys. ton.

Jeszcze silniej zmniejszył się ogólny import masła przez kapitalistyczne kraje europejskie wynosząc w pierwszej połowie 1952 r. jedynie 165 tys. ton, czyli o 29% mniej niż o rok wcześniej i o 35% mniej w stosunku do pierwszej połowy 1950 r. Przeciętny półroczny import masła na ten obszar w 1938 r. wynosił około 288 tys. ton z czego na Anglię przypadało 240 tys. ton czyli 83%. Podobny udział w europejskim imporcie masła posiadała Anglia i w pierwszej połowie 1952 r. importując 138 tys. ton wobec 184 tys. ton importowanych o rok wcześniej i 207 tys. ton w pierwszych dwóch kwartałach 1950r.

Znaczny spadek importu obserwowano również w Niemczech zachodnich i we Włoszech. W sumie obroty masłem /import + eksport/ w kapitalistycznych krajach europejskich zmniejszył się o 92 tys. ton czyli o 27% w stosunku do poziomu z pierwszej połowy 1951 r. i o 31% w porównaniu z I-szą połową 1950 r. W 1938 r. obroty masłem na tym obszarze były o 70% większe niż w okresie omawianym.

Skurczenie się obrotów masłem w pierwszych dwóch kwartałach nie jest jednak tak widoczne w statystykach handlu zagranicznego Danii, Holandii i Szwecji na skutek wyższych cen eksportowych tego artykułu w pierwszej połowie 1952 r. w po-

równaniu z ich poziomem o rok wcześniej. I tak np. ceny masła duńskiego wzrosły w tym czasie o 9%, holenderskiego o 7,5%, a szwedzkiego o 3%.

6. J a j a.

Podobnie jak w przypadku masła pierwsze półrocze 1952r. przyniosło spadek obrotów jajami w kapitalistycznych krajach europejskich, z tą jednak różnicą, że spadek ten objął znacznie słabiej obroty eksporterów europejskich niż importerów powodując, że import netto Europy kapitalistycznej zmniejszył się z 70 tys.ton w pierwszej połowie 1951 r. na jedynie 7 tys. ton w rok później. Charakterystycznym zjawiskiem dla okresu analizowanego było również zakłócenie normalnej sezonowości w obrotach jajami co przejawiało się w spadku obrotów w drugim kwartale 1952 r. w stosunku do I-go kwartału w przeciwieństwie do regularnego wzrostu obrotów w tym okresie w latach poprzednich.

Jedną z głównych przyczyn powyższego zjawiska był poważny spadek importu jaj do Anglii, pomimo, że produkcja ich była nieznacznie niższa w tym okresie niż o rok wcześniej, oraz zmniejszenie się importu Niemiec zachodnich - drugiego najważniejszego importera głównie na skutek znacznego gdyż o 27% wzrostu produkcji własnej, która osiągnęła w 1951/52 r. blisko 490 mln. tuzinów wobec 352 mln tuzinów w latach 1935-38.

Już w drugiej połowie 1951 r. zaczęła w Europie zachodniej przeważać opinia, że Europa odzyskała swą przedwojenną samowystarczalność w dziedzinie jaj i że należy się spodziewać raczej ograniczenia obrotów tym artykułem niż wzrostu. Powyższy pogląd ugruntował się nasilniej w Danii, która wobec zapowiedzi rządu brytyjskiego prowadzenia "oszczędnościowej" polityki importowej nie liczyła się z uchYLENIEM ograniczeń konsumcyjnych w odniesieniu do jaj na rynku brytyjskim i zmniejszyła produkcję jaj w 1951/52 o 7% do poziomu niższego niż w latach przedwojennych.

W przeciwieństwie do powyższego produkcja jaj drugiego najważniejszego kapitalistycznego eksportera europejskiego, którym jest Holandia, wykazała w okresie analizowanym dalszy wzrost nie osiągając jednak jeszcze poziomu przedwojennego.

Według obliczeń FAO import jaj /świeżych, mrożonych i w płynie przeliczonych na jaja w skorupkach/ wyniosło w pierwszych dwóch kwartałach na obszarze europejskich krajów kapitalistycznych 124 tys.ton, w porównaniu z 193 tys.ton o rok wcześniej i z 216 tys.ton o dwa lata wcześniej, czyli że zmniejszył się odpowiednio o 36% i 43%. Import Anglii zmniejszył się o połowę /wyłącznie na skutek spadku importu jaj innych niż w skorupkach/ a import Niemiec zachodnich o 23%. Wzrosły jedynie nieznacznie dostawy do Francji i do Szwajcarii. W przeciwieństwie do spadku importu, eksport jaj utrzymał się na niezmiennym prawie poziomie wynosząc 114 tys.ton, przyczem nie licząc trzech głównych eksporterów: Danii, Ho-

landii i Irlandii, eksport jaj z innych kapitalistycznych krajów europejskich dosyć znacznie się zmniejszył.

7. R y b y.

Według danych opublikowanych przez FAO obroty rybami w kapitalistycznych krajach Europy były jedynie nieznacznie mniejsze w pierwszej połowie 1952 r. niż w pierwszym półroczu 1951 r. wynosząc 837 tys. ton z czego 357 tys. ton przypadało na import krajów badanego obszaru, a 480 tys. ton na eksport. Odpowiednie liczby w 1951 r. wynosiły dla pierwszego półrocza 374 tys. ton i 470 tys. ton. Jak widać z powyższych danych import ryb przez kraje kapitalistyczne był w okresie analizowanym o 4,5% mniejszy niż o rok wcześniej, a eksport w tym samym czasie wzrósł o ca 2%.

Jedną z przyczyn nie równomiernego rozwoju importu i eksportu ryb był z jednej strony wzrost nadwyżek eksportowych głównych dostawców europejskich: Islandii i Norwegii /połowy islandzkie były w pierwszej połowie 1952 r. o 25% większe niż w roku poprzednim, a połowy norweskie o 10% większe/, a z drugiej strony ograniczenie importowe w Anglii i we Francji. Szczególnie silny wzrost połowów obserwowano w odniesieniu do zimowych śledzi, których połowy przez norweską flotę rybacką były o 100 tys. ton większe niż w sezonie poprzednim, a połowy islandzkie wzrosły przeszło czterokrotnie.

W rezultacie powyższego Norwegia i Islandia były w stanie poważnie powiększyć swój eksport co jednak nie nastąpiło na skutek braku odpowiednio chłonnego rynku zbytu. Eksport ryb świeżych i wędzonych z Norwegii osiągnął w pierwszej połowie 1952 r. jedynie 198 tys. ton, czyli zaledwie o 6 tys. ton więcej niż a analogicznym okresie 1951 r. a eksport Islandii zmniejszył się nawet z 65 tys. ton na 53 tys. ton. Eksport Danii utrzymał się na poziomie z 1951 r. a Holandia zwiększyła wyśki ryb o 7 tys. ton.

Dwaj najwięksi importerzy ryb w Europie Anglia i Niemcy zachodnie ograniczyli swe zakupy, co spowodowało, że w obu wypadkach import zmniejszył się odpowiednio o 14 tys. ton, czyli o 12% i o 18 tys. ton lub 23%. Mniejsze ilości ryb importowała również Francja. Ogólnie biorąc obroty rybami w europejskich krajach kapitalistycznych kształtowały się w okresie omawianym na poziomie pierwszej połowy 1938 r. z tą różnicą, że równolegle do wzrostu ilości eksportowanych przez te kraje zmniejszyła się wielkość ich importu głównie na skutek mniejszego przywozu Niemiec zachodnich i Anglii.

8. K a w a k a k a o.

Rosnący w latach powojennych import kawy do kapitalistycznych krajów europejskich osiągnął w pierwszej połowie 1952 r. najwyższy swój poziom od 1945 r. lecz pozostawał jeszcze nadal w mniejszych rozmiarach niż w 1938 r. Według obliczeń FAO ogólny import kawy na badanym obszarze osiągnął rekordowo wysoki poziom po wojnie w I kwart. 1952 r. w ilości

152 tys. ton, będąc w tym kwartale o 24% wyższy niż o rok wcześniej i o 33% wyższy w porównaniu do importu w I kwart. 1950 r.

Z wyjątkiem Szwajcarii wszystkie inne kapitalistyczne kraje europejskie importowały w I kwart. 1952 r. więcej kawy niż o 12 miesięcy wcześniej. Największy wzrost zaobserwować można było w odniesieniu do Francji największego po wojnie importera kawy w Europie. Import jej wyniósł wówczas 48 tys. ton będąc wyższym o 9,4 tys. ton niż w I kwart. 1951 r. i przekraczając poraż pierwszy poziom przedwojenny.

Import kawy w II kwartale 1952 r. dosyć znacznie się zmniejszył wynosząc dla całego obszaru Europy kapitalistycznej 128 tys. ton, czyli o 4 tys. ton mniej niż o rok wcześniej. W sumie jednak I połowa 1952 r. przyniosła wzrost importu kawy do Europy zachodniej o 25 tys. ton czyli o 10% w porównaniu do pierwszego półrocza 1951 r. i o 18% w stosunku do II półrocza tego roku.

Wśród głównych kapitalistycznych importerów kawy w Europie jedynie Niemcy zachodnie nie odzyskały przedwojennego poziomu importu o konsumpcji kawy, importując w okresie omawianym jedynie 25 tys. ton podczas gdy w latach 1934-38 całe Niemcy importowały w skali półrocznej ponad 80 tys. ton ziarna kawowego. W przeciwieństwie do powyższego znacznie powiększyły import kawy Anglia - 3-krotnie, Włochy o 150%, Belgia o 10% i Szwajcaria o 25%. Nie licząc zatem Niemiec zachodnich, Europa kapitalistyczna importowała w okresie omawianym tyle samo mniej więcej kawy co w 1938 roku.

Odmienne przedstawia się sytuacja w odniesieniu do importu kakao na obszar europejskich krajów kapitalistycznych. Był on bowiem o 18% niższy w I połowie 1952 r. w porównaniu ze stanem z I półrocza 1951 r. i o 23% niższy niż o 2 lata wcześniej kiedy osiągnął najwyższy poziom w latach powojennych przekraczając rozmiary przywozu w latach przedwojennych. Stosunkowo najsilniej zmniejszył się w okresie omawianym import kakao do Szwajcarii a mianowicie z 18,6 tys. ton w I połowie 1951 r. na 7,3 tys. ton, a następnie Francji odpowiednio z 29,3 tys. ton na 22 tys. ton oraz Holandii z 41,6 tys. ton na 25,6 tys. ton. Import kakao do Anglii nie uległ większym zmianom wynosząc w I połowie 1952 r. 82,7 tys. ton wobec 89 tys. ton o rok wcześniej.

Ogółem kapitalistyczne kraje europejskie importowały w pierwszych dwóch kwartałach 1952 r. nieco ponad 200 tys. ton ziarna kakaowego w porównaniu do 245 tys. ton w pierwszej połowie roku poprzedniego i 190 tys. ton średnio półrocznie w latach 1934-38.

Poniższe zestawienie ilustruje w formie tabelarycznej zmiany jakie zaszły w pierwszej połowie 1952 r. w obrotach głównymi artykułami żywnościowymi w kapitalistycznych krajach Europy, będąc jednocześnie podsumowaniem niniejszych uwag i obserwacji.

Obroty głównymi artykułami żywnościowymi
w kapitalistycznych krajach Europy ^{a/}

I połowa 1951r. = 100

	1938 ^{b/}	1 9 5 1		1952
		I poł.	II poł.	I poł.
1. Zboża chleb.	84	100	99	93
2. Zboża pastew.	144	100	90	131
3. Mięso	136	100	107	90
4. Cukier	79	100	97	97
5. Masło	125	100	83	73
6. Jaja	109	100	80	79
7. Ryby	106	100	89	99
8. Kawa	141	100	93	110
9. Kakaó	78	100	90	82
10. Ser	82	100	115	105
Ogółem: ^{c/}	108	100	96	102
Ogółem: ^{d/}	110	100	93	90

- a/ łączny import 18 krajów kapitalistycznych powiększony o łączny eksport tych krajów.
b/ średnia półroczna.
c/ wskaźnik dla tonażu 10 głównych art. żywnościowych
d/ wskaźnik dla volumenu " " " " " " w cenach stałych z 1948 r.

Jak widać z powyższych danych obroty artykułami żywnościowymi ^{1/} kształtowały się w pierwszej połowie 1952 r. pod względem wagi /tonażu/ na poziomie o 2% wyższym niż o rok wcześniej i o 6% wyższym niż w półroczu poprzednim, osiągając poziom przedwojenny z 1938 r. Przyczynił się do tego wzrost obrotów w dziedzinie zbóż pastewnych o blisko 1/3 który skompensował z nadmiarem spadek tonażu obrotów w odniesieniu do większości pozostałych artykułów.

Ponieważ jednak wartość tony zbóż pastewnych jest stosunkowo najniższa w porównaniu do wartości tony każdego z pozostałych 9-ciu artykułów, volumen obrotów 10-ciu wymienionych produktów spożywczych mierzony w cenach stałych musiał się w rezultacie zmniejszyć i był o 10% niższy niż w pierwszej połowie 1951 r. i o 18% niższy niż w 1938 r.

Jedynie w odniesieniu do cukru, sera, ziarna kakaowego, i zbóż chlebowych obroty w okresie analizowanym były większe niż w 1938 r. Najniższy poziom obrotów w porównaniu z okresem przedwojennym zaobserwować można w dziedzinie masła, mięsa i jaj, a więc zasadniczych artykułów zwierzęcych.

- 1/ wymienione w tabeli 10 artykułów żywnościowych stanowi pod względem tonażu ponad 90% obrotów wszystkimi artykułami żywnościowymi łącznie z warzywami, owocami i napojami.

/opracowano na podstawie statystyki FAO, statystyki handlu zagranicznego niektórych krajów kapitalistycznych i załącznika do Biuletynu ekonomicznego dla Europy Europejskiej Komisji Gospodarczej/.

